

SUPERBELFER

2016

MAMY 13 KANDYDATÓW NA SUPERNAUCZYCIĘŁA

▶ s. 3m



Olivia ma szansę na
EUROWIZJĘ!

▶ s. 5m



GAZETA

Jarocińska

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 41 (1357) 11 października 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

DOSTANIESZ PREMIĘ i SAMOCHÓD, gdy polecisz pracownika

Podkupywanie pracowników, udogodnienia dla kobiet w ciąży i służbowe samochody. Coraz trudniej o dobrych fachowców, a rynek pracy staje się rynkiem pracownika.

▶ s. 11



Fot. Kurman - Fotolia

Zmarł na budowie obwodnicy

▶ s. 17

Sto tysięcy w kapuście

- Zalało nam pola i zniszczyło uprawy. Woda jest wszędzie. Dawno tak nie było - alarmują rolnicy z miejscowości Kąty w gminie Jarocin

▶ s. 18



JARACZEWO

Mogą zapłacić nawet 10 tys. zł kary

▶ s. 15

ŻERKÓW

3,5 miliona na „drogę życia”

▶ s. 13

KOTLIN

Siedem zespołów akordeonowych zagrało razem

▶ s. 1m

Cmentarz w internecie

▶ s. 19

KOMUNIKACJA

Zobacz, jak pojedzie twój autobus

▶ s. 9

Stypendia z „Ogrodu Marzeń”

▶ s. 5m



JAROCIN

Zaczęli na siebie donosić, będzie mniej miejsc parkingowych

Mieszkańcy największego osiedla w Jarocinie narzekają na brak miejsc parkingowych. Niebawem będzie ich jeszcze mniej. Spółdzielnia wyznaczy miejsca postojowe, po tym, jak lokatorzy bloków zaczęli donosić na policję o źle zaparkowanych pojazdach.

▶ s. 3



9 771230 851601



CO TAM PANIE NA FEJSIKU

Dla tych, którzy nie mają profilu na społecznościowym portalu Facebook będziemy przygotowywać tygodniowe podsumowanie. Z lekkim przymrużeniem oka pokażemy to, co dzieje się w wirtualnej rzeczywistości.

Poszukiwania nie tylko matrymonialne

Na Facebooku wszystko jest łatwiejsze niż w rzeczywistości. Łatwiej kogoś skrytykować i obsmarować, łatwiej też powiedzieć komplement. Komentarze, aż kipią od słów: „ślicznie kochana”, „wyglądasz cudownie”, „jak zwykle piękna”. Na ulicy, w domu raczej rzadko słyszy się takie słowa, a z pewnością jest ich mniej. Rzeczywistość w ogóle nas przeraża. Okazuje się, że nawet trudniej podrywa się w niej dziewczyny i poznaje chłopaków. Łatwiej to zrobić na „Spotted Jarocin i okolice”, który znajdziecie oczywiście na Facebooku. Oto dowód:

„Hej poszukuję pięknej blondynki którą widzę prawie co tydzień w kościele Chrystusa Króla o godz. 11.00”

albo:

„Chciałbym pozdrawić dziewczynę, która siedziała dzisiaj (05.09) w McDonaldzie koło godziny 13:40. Siedziałaś wraz z koleżanką blisko drzwi. Wymieniliśmy się kilka razy spojrzeniami. Pozdrawia kolega w czarnej bluzie i jeansach z shakiem. Zostaw komentarz”

„pozdrowienia dla sympatycznej dziewczyny z Ktora rozmawiałem chwilę w Dębnie nad wartą. byłaś tam na kajakach potem pływałaś. zostaw jakiś ślad po sobie z chęcią poznam Cie bliżej”

„Chciałbym pozdrawić piękną dziewczynę o blond włosach która widziałem dziś koło godziny 15 jak siedziałaś i czekałaś na przystanku koło szpitala. pozdrawia chłopak który szedł z reklamówka”

Wszystko wskazuje na to, że już nie-

długo w ogóle będziemy się ze sobą kontaktować tylko sms-ami lub przez Facebooka. Dziś trudno ludziom podejść i zagadać. Lepiej napisać w komórce:

„hej chciałabym pozdrawić chłopaka na którego wpadłam dziś w szkole Zsp2 przy wyjściu głównym. Miałaś na sobie koszulę w czerwono-czarną kratę jeansy było by się poznać.”

„Spotted Jarocin” służy również do poszukiwania partnerek i partnerów na imprezy, wesela i studniówki. Poszukiwania są czasem zbiorowe:

„Hej. Cztery dziewczyny szukają partnerów na studniówkę! Chcemy dobrze się poznać, stąd ten post tak wcześniej :3 Wymagań co do wyglądu nie mamy, gdyż uważamy, że nie to jest najważniejsze. Jedyne, fajnie gdybyś chciał tańczyć (wcale nie musisz umieć, ważne są chęci). Ewentualnych zainteresowanych prosimy o kontakt przez admina lub pozostawienie lajka”

„Witam. 3 dziewczyny poszukują chłopaków na studniówkę, która odbędzie się w styczniu. Tak, wiemy że to wcześniej ale chcemy się dobrze poznać. Jeden z chłopaków musi mieć wzrost powyżej 185 cm, fajnie będzie jak będziecie umieli chociaż trochę tańczyć, macie chęć do zabawy i umiecie się bawić. Zostawcie like lub komentarz a odezwiemy się. Pozdrawiamy serdecznie”

Czasem poszukiwacze nie znajdują nikogo do tańca. Za to znajdzie się ktoś do złośliwego lub dowcipnego skomentowania:

wpis: „Poszukuję dziewczyny, którą miałaby ochotę towarzyszyć mi na

weselu 1 października. Mam 25 lat. Proszę o pozostawienie lajka lub komentarza.”
komentarz: „Poszukaj lepiej pewności siebie i sam wyrwij jakąś xd”

wpis: Szukam partnera na wesele, który umie dobrze tańczyć
Krzysztof pyta: A może dużo pić i lecieć po swoimu?

Na „Spotted Jarocin” można nie tylko znaleźć partnera do tańca, ale i do ... różańca? Chyba też, choć nikt nie szukał jeszcze. Poszukiwani są za to towarzysze życia.

„Szukam kogoś mam 27 lat, proszę pisać”
Natt: „nie żebym była zainteresowana, ale panią, pana czy oboje?”

Niektóre komentarze na „Spotted” są bardzo zabawne, ale i też złośliwe. Tak więc, nawet jeśli nie szukasz partnera ani do tańca, ani do różańca, możesz wejść na „Spotted Jarocin i okolice”, by poczytać, jak inni się szukają lub komentują.

„Witam piękne panie mam 25 lat poszukuje dziewczyny do wspólnych spotkań spacerów imprez itp jeżeli jesteś zainteresowana polub lub skomentuj post”
Jakub: To se psa kup

Witam, poszukuję partnerki na studniówkę. (Tak, wiem że wcześniej :p) Wymagania? Nic wielkiego. Wymiary 90-60-90 oraz chęć zabawy.
Lajk lub kom
Grzegorz: Drugą nogę też ma mieć w takich wymiarach?

Fejsbukowy szperacz

Pisownia fragmentów z FB oryginalna

SONDA

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Czy twoim zdaniem Policyjna Mapa Zagrożeń rzeczywiście zwiększa nasze bezpieczeństwo?

63%
ZDECYDOWANIE NIE

32%
ZDECYDOWANIE TAK

5%
NIE MAM ZDANIA

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Policjanci weszli w nocy do stawu. Uratowali 20-latkę

Jarociniak: Szkoda, że tak sumiennych i oddanych służbie policjantów jest mało.

:-): (...) Chudy, ale byk !!! Gratuluję odwagi i postawy

Warcho! POWINIEN DOSTAĆ KOMISARZA, TO BOHATER. Wskoczyć tak sobie do lodowatego stawu i uratować młodego niedoszłego samobójcę, to jest bardzo duży wyczyn bohaterski. To są prawdziwi policjanci, jacy powinni nam służyć, a nie urzędnicy za biurkiem. Jarocin zasługuje na zwiększenie etatów policyjnych i pobór w ich szeregach. To nie są pieniądze wywalone w błoto.

senior: Pozdrowienia dla Krzysztofa i Huberta. Gratulacje za odwagę.

ro oko: Z tego co się orientuję ten policjant nie pierwszy raz uratował życie. Faktycznie mało

jest takich

....: Właściwy człowiek na właściwym miejscu. Podziwiam i gratuluję!

onomon: Brawa za bohaterski czyn, uratowania życia! (...) Tak naprawdę to ich praca - obowiązek, nie tylko łapanie pijacków na rowerach. Proponuję na zimę zamiast fontanny postawić mundurowym pomnik, tak dla upamiętnienia zaistniałej sytuacji...

POLDI: policjant może nie ma obowiązku wchodzenia do wody... ale ma obowiązek pomagać obywatelom w różnych sytuacjach to po pierwsze a po drugie jak powszechnie wiadomo policja utrzymywana jest z podatków które to płać obywatele i choćby z tego powodu mają ochraniać życie ludzkie nawet w takim przypadku jak tutaj opisany. (...)

* zachowano oryginalną pisownię



Czytaj nas też na: [facebook.com/GazetaJarocinska](https://www.facebook.com/GazetaJarocinska)

OGŁOSZENIA

Apteka Moja
Jarocin, Rynek 14
tel. (62) 747-27-16
czynne:
pn-pt 8.00 do 19.00
sobota 9.00 do 14.00

MATERIALY BUDOWLANE
WESOLEK
www.mbwesolek.pl

30 LAT
DOSWIADCZENIA
W BUDOWNICTWIE

NOWE MIESZKANIA
W CHOCICZY

Cena już od **2800 zł**
brutto / m²!

od **41-62 m²**

zadzwoń i zapytaj o szczegóły: 696-014-902, 660-734-421
www.mieszkaniawesolek.pl

Zaczęli na siebie donosić i będą mieli mniej miejsc parkingowych

► Mieszkańcy największego osiedla w Jarocinie narzekają na brak miejsc parkingowych. Niebawem będzie ich jeszcze mniej. Spółdzielnia wyznaczy miejsca postojowe, po tym, jak lokatorzy bloków zaczęli donosić na policję o źle zaparkowanych pojazdach.

Pod koniec września na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie pojawili się policjanci i zaczęli wystawiać mandaty lub wezwania na komendę za złe parkowanie. - Ludzie tutaj tak parkowali od 20 lat, a teraz się nagle ktoś obudził - zastanawiała się jarocinianka. Zmasowana akcja policji to efekt zgłoszeń mieszkańców za pomocą interaktywnej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, którą podobnie jak inne komendy w kraju, uruchomiła jarocińska policja.

Zawżało na ten temat na portalu jarocinska.pl „Osobiście uważam, że parkowanie wzdłuż bloków nie przeszkadzało. Jedyne, co utrudniało przejazd i widoczność to to, że niektórzy parkowali na zakrętach. Poza tym uważam, że wszystko było dobrze” - pisała jedna z internautek. Przy okazji dostało się też policji. - Jeszcze jedno, ciekawe, że gdy zgłaszało się telefonicznie do policji, że jakiś durny zaparkował tak, że ciężko przejechać, to mieli to w nosie i twierdzili, że nie będą interweniować, a nagle jak jakiś mądrała postawił kropkę na mapie, to całe osiedle w mandatach. Obywateli



Policjanci na osiedlu Konstytucji 3 Maja pojawili się po tym, kiedy za pomocą interaktywnej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa mieszkańcy poskarżyli się na źle zaparkowane samochody

100 zł
wynosi mandat za niewłaściwe parkowanie. Dodatkowo kierowca otrzymuje 1 punkt karny

ma się w poważaniu, ale czego to się nie robi dla poprawy statystyki, prawda panowie policjanci? - denerwowała się czytelniczka, która zadzwoniła do redakcji. - My na każde takie zgłoszenie zaznaczone na mapie musimy reagować, sprawdzać: albo potwierdzamy, albo nie. Większość osiedla Konstytucji 3 Maja stanowi tzw. strefę zamieszkania, gdzie parkowanie jest dozwolone tylko w miejscach wyznaczonych - tłumaczy mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Jak problem zamierza rozwiązać spółdzielnia mieszkaniowa? - Zostaną wyznaczone miejsca postojowe zgodnie z przepisami o ruchu drogowym. Wykorzystane zostaną wszystkie możliwości, które daje nam kodeks ruchu drogowego i przepisy rozporządzenia ministra infrastruktury, określające odległości miejsc parkingowych od okien. Ilość miejsc parkingowych na osiedlu Konstytucji 3 Maja będzie mniejsza niż była, ponieważ w nie-

których punktach, gdzie mieszkańcy parkowali w miejscach niewyznaczonych wobec braku reakcji policji, my specjalnie nie znakowaliśmy miejsc, wiedząc, że po prawidłowym oznakowaniu miejsc w strefie zamieszkania ich liczba spadnie - tłumaczy Paweł Niewiadomski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie. Podkreśla, że wcześniej, choć mieszkańcy parkowali w niedozwolonych miejscach, to nie dochodziło do kolizji, a ulice były przejezdne. - Skoro powstał portal i mieszkańcy sami na siebie zaczęli donosić i mamy sytuację, jaką mamy, to jako zarządca nie mamy innej możliwości, jak uporządkować wszystko - mówi prezes.

W ocenie Pawła Niewiadomskiego spółdzielnia wykorzystala już wszystkie tereny znajdujące się w jej zarządzie na pobudowanie nowych miejsc parkingowych. Za jego kadencji powstało 1.500 takich miejsc. Zauważa również, że problem braku parkingów nie dotyczy tylko Jarocina, ale także wielu innych miast.

(era)

OGŁOSZENIE

Licealista w weekendy może legalnie zarobić nawet 730 zł netto miesięcznie

Dla tych, którzy lubią tempo

Czy łatwo wydaje się pieniądze zarobione w weekendy? Jakiej potrzeby finansowej mają osiemnastolatki, będący na utrzymaniu rodziców? Zapytaliśmy o to młodych pracowników restauracji McDonald's w Jarocinie. Maja, Piotrek i Kinga zarabiają tam miesięcznie po kilkaset złotych. Taka kwota wpływa na ich bankowe konta.

Markowe ciuchy i wakacje

Maja mieszka z rodzicami i uczy się w liceum. Kieszonkowe wystarcza jej na drobne wydatki, a ona marzyła o czarnych „Jordanach” na czerwonej podeszwie, za - bagnetą - 500 zł. Kolega namówił ją do pracy w McDonald's. Bala się do tempa pracy, ale dała się przekonać. Spełniała wszystkie warunki: ukończona 18 lat i wolne weekendy. Była zdrowa i pracowita, a przede wszystkim chciała mieć swoje pieniądze. Zrobiła badania lekarskie na koszt pracodawcy i już po tygodniu podpisała pierwszą w życiu umowę o pracę.

- Początkowo mylili mi się nazwy kanapek - przyznaje Maja. - Codziennie pracowałam na innym stanowisku, ale pomagali mi starsi koledzy i koleżanki. A szybkie tempo pracy w popołudniowym szczyście? Jest zaletą, bo osiem godzin mija niepostrzeżenie.



Masz 18 lat i szukasz weekendowego zajęcia na umowę o pracę? Zadzwoń do koordynatora McDonald's w Jarocinie: Marzena Sierczyńska, tel. 662 142 545

Była dumna, gdy za osiem dni pracy w miesiącu wpłynęła na jej konto wypłata - 738 zł. - To połowa kwoty, jaką moja mama zarabia przez cały miesiąc! - opowiada zachwycona licealistka. W pierwszej chwili nie wierzyła, że to jej pieniądze. Po raz pierwszy mogła je wydać na swoje marzenia. Kupiła „jordany”, a część pieniędzy wpłaciła na konto oszczędnościowe na wakacje. Teraz co miesiąc spełnia inne marzenia.

Imprezy i kino

Piotr za rok skończy technikum i zostanie monterem-elektronikiem. Interesuje się informatyką i marzy o najnowszym iPadzie. W weekendy spotyka się z kolegami, chodzą do



Gdy jest duży ruch, pracują wszyscy. Na zdjęciu: Marzena Sierczyńska, koordynator w restauracji McDonald's w Jarocinie, wspiera młodszych kolegów przy ich stanowiskach

klubu i na dobre jedzenie. Piotr ma dziewczynę i chciałby zaprosić ją do kina. Jak to pogodzić z kieszonkowym w wysokości 100 zł? W gazecie przeczytał, że restauracja McDonald's zatrudni pracowników na weekendy. Nigdy nie interesował się gotowaniem, ale postanowił spróbować. Rodzice popierali chęć zarobienia własnych pieniędzy.

- By pogodzić życie towarzyskie i naukę z pracą, wybrałem pracę po pięć godzin w piątek, sobotę i niedzielę - opowiada Piotr. - Lubię, gdy wokół mnie dużo się dzieje i zostanę w McDonald's na dłużej. Spodobało mi się. Zarabiam pieniądze, zdobywam staż pracy i dostaję urlop.

W jarocińskiej restauracji Mc-

Donald's nie jest to nowością. Kilkunastu pracowników przyszło tam popracować w wakacje, a zostało na kilka lat.

Zespół i kariera

Kinga miała życiowy zakręt i zaważyła naukę w liceum. W wieku 18 lat została bez szkoły, dyplomu, zawodu i pieniędzy. Rodzice utrzymywali ją, ale coraz mniej przyjaźnie patrzyli na bezrobocie córki. Wreszcie mama namówiła Kingę na pracę w McDonald's.

- Przekonało mnie, że nie muszę mieć doświadczenia ani stażu pracy - opowiada Kinga, która za domowiła się w restauracji i już po pół roku awansowała na menadżera. Lepiej zarabia i może dokładać do



Nie ukrywamy, że praca w restauracji McDonald's jest dla osób, które naprawdę chcą pracować, mają do tego motywację i potrafią zmobilizować się w godzinach największego ruchu. To sprawia, że w weekendy gości często obsługują także kierownicy oraz my - właściciele. Taką postawą wzmacniamy w naszym zespole etos pracy. Pracy, która dzięki wysiłkowi daje satysfakcję, pieniądze, awans oraz znajomych.

Małgorzata Zajac, właścicielka restauracji McDonald's w Lesznie i Jarocinie

utrzymania domu. Sama na siebie patrzy przyjaznym okiem, bo już nie jest bezrobotną dziewczyną, którą wyrzucono z liceum. Teraz sama szkoli nowych pracowników. Ma dla nich dużo sympatii i zrozumienia bo wie, że każdemu może się coś w życiu nie udać. I wie, że zawsze można dostać kolejną szansę.



WIEŚCI KRYMINALNE

➤ Rowerem po kielichu

1,8 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Dariusza S. z gm. Nowe Miasto. Nietrzeźwego cyklistę zatrzymano w Chociczy w niedzielę o godz. 8.40.

➤ Złodziej odjechał rowerem

W niedzielę mieszkanka Jarocina zgłosiła kradzież jednoślada. Niezabezpieczony rower zrabowano ze stojaka na ul. Bema Jarocinie w okresie od soboty 16.00 do niedzieli do godz. 10.00.

➤ Pleszy w szpitalu, rowerzysta odjechał

Policja poszukuje sprawcy potrącenia pieszego przez rowerzystę, do którego doszło na ul. Kasztanowej w Jarocinie w sobotę około godz. 15.00. Pokrzywdzony jarocinianin dotarł do baru na ul. Wodnej. Tam została wezwana karetka pogotowia, która przewiozła go do szpitala. Lekarze zdiagnozowali obrażenia kolana.

➤ Koliduje z mandatami

5 października na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkaniec gm. Jarocin kierujący daewoo lanos najechał na tył hondy accord. Sprawca został ukarany mandatem.

W środę na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie kierujący ciągnikiem siodłowym man uderzył w zaparkowane iveco. Nieuważny obywatel Rumunii za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem.

3 października na ul. Szkolnej w Witaszycach mieszkanka gminy Jarocin kierująca oplem corsą w czasie cofania uderzyła w innego opła corsę. Sprawczynię kraksy ukarano mandatem.

Tego samego dnia na krajowej „11” w Witaszycach mieszkaniec powiatu sieradzkiego jadący renaultem uderzył w tył opła merivy, a ten w fiata cinquecento, który następnie został wepchnięty na citroena berlingo. Kierowcę renaulta ukarano mandatem.

3 października na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego jadący ciężarowym volvo nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył ciężarowego renaulta, którym jechał mieszkaniec powiatu chorzowskiego. Nieostrożny kierowca otrzymał mandat.

Tak samo zakończyła się poniedziałkowa kolizja na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej i Powstańców Wielkopolskich. Jadący peugeotem 407 zmieniając pas ruchu zderzył się z ciężarowym mercedesem.

➤ Seniorka trafiła do szpitala

78-latka z gm. Jarocin trafiła do szpitala po tym, jak została potrącona przez jadącego daewoo tico. Do zdarzenia doszło na ul. Sportowej w Jarocinie w poniedziałek wieczorem. 26-letni kierowca z gm. Jarocin był trzeźwy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że piesza przechodziła w niedozwolonym miejscu.

(era)

Matka z dziećmi trafiła do szpitala po zatruciu tlenkiem węgla

➤ 34-letnia kobieta i jej dwójka dzieci w wieku 6 i 13 lat trafili do szpitala po tym, jak podtruli się tlenkiem węgla.

Do zdarzenia doszło w budynku wielorodzinnym na ul. Wrocławskiej w Jarocinie w czwartek późnym wieczorem. - W momencie przybycia ratowników na miejsce trzy osoby znajdujące się w mieszkaniu uskarżały się na bóle głowy, brzucha i chwilowe omdlenia. Wszystkie okna w mieszkaniu były otwarte, a mimo to detektor wielogazowy wykrył obecność tlenku węgla w lokalu - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Matkę i jej dwójkę dzieci przewieziono do jarocińskiego szpitala.

Zdaniem strażaków przypuszczalną przyczyną zdarzenia był nieszczelny przewód kominowy. Zarządcę budynku ukarano mandatem za użytkowanie instalacji bez wymaganej kontroli.

Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie gazowe, które odłączyło dopływ gazu do mieszkania.

Oprócz wspomnianego zdarzenia w minionym tygodniu straż pożarna odnotowała jeszcze dwa, które mogły zakończyć się tragicznie. Być może czujność sąsiedzka zapobiegła nieszczęściu w jednym z bloków na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie. W środę po południu lokatorzy budynku zaalarmowali straż o podejrzeniu ulatniania się gazu. Na miejscu okazało się, że jedna z mieszkanki przy ul. Sportowej odkręciła gaz i zastąpiła. Sąsiedzi weszli do mieszkania, zakręcili kuchenkę gazową. Seniorkę przewieziono do szpitala.

Dwa dni wcześniej pożarnicy interweniowali w Witaszycach. Straż otrzymała zgłoszenie od

dyspozytorni medycznej w Kaliszu. Natychmiast na miejsce udało się miejscowe OSP i JRG Jarocin. - Strażacy stwierdzili, że w mieszkaniu znajduje się jedna nieprzytomna osoba. Kobiętę wyniesiono na zewnątrz i poddano tlenoterapii. Poszkodowana została przetransportowana do szpitala przez Zespół Ratownictwa Medycznego - relacjonuje asp. Mariusz Banaszak.

Najprawdopodobniej gaz ulatniał się z palnika kuchenki gazowej oraz z węża przy reduktorze. - Apelujemy do seniorów, aby samodzielnie nie wymieniały butli, a osoby, które będą je wymieniać, muszą sprawdzić, czy uszczelki są kompletne. Trzeba pamiętać, że nakrętka przy reduktorze ma lewy gwint - przypomina oficer prasowy.

(era)



Rozmowa z **MARIUSZEM BANASZKIEM** - rzecznikiem prasowym Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie

■ Zbliża się sezon grzewczy. Jak często należy czyścić przewody kominowe?

Jest to uzależnione od rodzaju paliwa, którym ogrzewamy dom. Jeżeli korzystamy z pieca na paliwo stałe, to czyszczenia należy dokonywać raz na trzy miesiące. W przypadku palenisk opalanych paliwem płynnym lub gazowym - co najmniej raz na 6 miesięcy. Ponadto raz w roku należy przeprowadzić przegląd kominiański, w czasie którego sprawdza się szczelność instalacji i czy są w dobrym stanie technicznym.

■ Jak możemy się uchronić przed zatruciem tlenkiem węgla?

Po pierwsze, należy regularnie dokonywać czyszczenia i przeglądów technicznych przewodów kominowych. Po drugie można zakupić czujnik czadu, które zaalarmuje o obecności gazu w mieszkaniu.

■ W jakich miejscach najlepiej zamontować te urządzenia?

Jeżeli w mieszkaniu jest piec gazowy, to wskazane jest, aby taki detektor znajdował się w pobliżu pieca. W przypadku pieców na paliwo stałe taki czujnik należy zamontować w kotłowni. Musimy pamiętać, że dym i gazy mogą się cofać przez przewody wentylacyjne do poszczególnych pomieszczeń, dlatego dobrze byłoby zamontować kilka takich czujników.

■ Jakie objawy świadczą o zatruciu tlenkiem węgla?

Senność, uczucie zmęczenia, bóle głowy, bóle brzucha, krótkie omdlenia, utrata przytomności - to są objawy, które powinny nas zaniepokoić. W pierwszej kolejności należy otworzyć okna, przewietrzyć pomieszczenia, wezwać straż pożarną i zespół ratownictwa medycznego.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPČYK

Wszedł do stawu, bo chciał się utopić. Uratowali go policjanci

W środę późnym wieczorem dyżurny jarocińskiej komendy odebrał zgłoszenie, że młody mężczyzna usiłuje targnąć się na życie. Z przekazanych informacji wynikało, 20-letni mieszkaniec gminy Jarocin wszedł do stawu znajdującego się w Parku Miejskim w Jarocinie, mówiąc, że chce się utopić. - Dyżurny natychmiast wysłał na miejsce radiowóz, a sam, po ustaleniu numeru telefonu desperata, podjął z nim rozmowę, próbując odwieść go od zamierzonego kroku. W pewnym momencie rozmowa się urwała. Ciemność i padający deszcz utrudniały mundurowym znalezienie miejsca, w którym mógł znajdować się 20-latek - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Pomimo trudnych warunków atmosferycznych i ograniczonej widoczności funkcjonariusze zauważyli wynurzającą się z dna tafli wody głowę. - Aspirant Krzysztof Szamborski wskoczył



do stawu i przyciągnął, nie dającego oznak życia, desperata do brzozy. Tam wspólnie z sierżantem sztabowym Hubertem Juszkowiakiem, po śliskim i stromym zboczu, wyciągnęli go z wody - mówi policjantka.

Z mężczyzną nie było żadnego kontaktu, ciało było bardzo wychłodzone, a jego tętno było niemal niewyczuwalne. Policjanci ułożyli go w pozycji bezpiecznej i okryli własnymi ubraniami. Wezwali karetkę pogotowia. 20-latek trafił do szpitala.

Policjanci przebrali się w suche mundury i wrócili do dalszej służby. Jak powiedzieli, nie czują się bohaterami.

W ostatnim czasie to już drugie przypadek, kiedy policjanci uratowali życie. W połowie września w lesie w okolicy osiedla Tumidaj znaleźli nieprzytomnego 44-latkę, który usiłował się zabić.

(era)

Dwa razy w ciągu jednego dnia jechał po pijaku

Najpierw miał 1,5 promila i jechał busem. Za dwanaście godzin wsiał w seata. Nie chciał dmuchać w alkotest, ale jego zachowanie, woń alkoholu, bełkotliwa mowa nie pozostawiły złudzeń, że znów jechał po pijaku.

50-latek z gminy Zerków został zatrzymany w Kłęce w poniedziałek 26 września o godzinie 6.30. Średzcy policjanci w organizmie Wiesława J. stwierdzili 1,5 promila alkoholu.

Mężczyzna kierował fordem transitem. Funkcjonariusze zatrzymali mu na miejscu prawo jazdy. - Nie zniechęćto to jednak 50-latka do podróży autem na podwójnym gazie. 12 godzin później na drodze z Żerkowa do Śmiełowa kierując seatem cordoba, jadąc od krawężnika do krawężnika z przebitą oponą, znacznie utrudniał jazdę innym uczestnikom ruchu drogowego - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Jarocinie.

Jadący za seatem mieszkaniec Gniezna, podejrzewając, że kierowca tego samochodu może być pod wpływem alkoholu, powiadomił o tym fakcie jarocińską policję, a sam usiłował zmusić kierowcę do zatrzymania się. - Gdy 50-latek zatrzymał pojazd przy jednej z posesji, obserwujący go kierowca podszedł do niego i zabezpieczył kluczyki, by ten nie mógł dalek pojechać - dodaje rzeczniczka.

Kiedy przyjechali mundurowi, mężczyzna nie chciał dmuchać w alkotest, pobrano od niego krew w celu określenia zawartości alkoholu.

50-latek przez najbliższe 3 lata nie odzyska zatrzymanego mu wcześniej prawa jazdy. Zakaz prowadzenia pojazdów może zostać orzeczony nawet na 15 lat. Za popełnione przestępstwo grozi mu także kara pozbawienia wolności do lat 2.

(era)



RTV EURO AGD

14.10.2016 godz. 8:00

**WIELKIE
OTWARCIE**

**PARK HANDLOWY MULTISHOP
JAROCIN ul. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 18**

DZIAŁANIA UNIJNE WSPIERAJĄCE AKTYWIZACJĘ ZAWODOWĄ W LATACH 2014-2020

► **Działanie 6.1 WRPO**
„Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy - projekty pozakonkursowe realizowane przez Publiczne Służby Zatrudnienia”.

► **Działanie 6.2 WRPO**
„Aktywizacja zawodowa”. Informację o dofinansowanych projektach znajdziesz w wyszukiwarce dotacji na stronie www.funduszeuropejskie.gov.pl

► **Działanie 6.3 WRPO**
„Samozatrudnienie i przedsiębiorczość”. Wybrano 27 instytucji, które na obszarze woj. wielkopolskiego realizują projekty. Szczegóły znajdziesz w wyszukiwarce dotacji na stronie www.funduszeuropejskie.gov.pl

► **Działanie 6.4 WRPO**
„Wsparcie aktywności zawodowej osób wyłączonych z rynku pracy z powodu opieki nad małymi dziećmi.”

► **Działanie 6.5 WRPO** „Doskonalenie kompetencji osób pracujących i wsparcie procesów adaptacyjnych”. Grupą docelową są pracownicy oraz właściciele firm, dotyczy to mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, a także osób zwolnionych lub zagrożonych zwolnieniem z przyczyn dotyczących zakładu pracy w wyniku procesów restrukturyzacyjnych, adaptacyjnych i modernizacyjnych przedsiębiorstw.

Istnieje także możliwość pozyskania preferencyjnych pożyczek na wsparcie zakładania i rozwoju działalności gospodarczej w ramach unijnej Inicjatywy JEREMIE. Więcej na www.jeremie.com.pl w zakładce „Gdzie zgłosić się po wsparcie?”

Pieniądze na założenie własnej firmy, płatne staże, szkolenia czy wsparcie w wyposażeniu stanowisk pracy. Na to między innymi będziemy mogli dostać dofinansowanie w ramach Funduszy Europejskich. To szansa nie tylko dla bezrobotnych, ale także tych, którzy chcą zdobywać nowe kwalifikacje.

Mimo że stopa bezrobocia w Wielkopolsce jest dziś najniższa w kraju (obecnie wynosi 5,2 proc.), cały czas nie brakuje osób, które od dawna nie mogą znaleźć pracy bądź, choć pracę już mają, czują się niepewnie lub są zagrożone zwolnieniem.

- Patrząc z perspektywy rynku pracy stopa bezrobocia nie jest wysoka, dzięki czemu Wielkopolska jest ewenementem w skali kraju, jednak wciąż nie brakuje np. osób długotrwale bezrobotnych czy nieaktywnych zawodowo, co wpływa także na brak rąk do pracy - przyznaje Jacek Kulik, wiceprezes Wielkopolskiego Związku Pracodawców „Lewiatan”. To do takich osób skierowana jest pomoc z Funduszy Unijnych na lata 2014-2020.

Dwa źródła pomocy

Pieniądze, przeznaczone właśnie na aktywizację zawodową oraz na różnego rodzaju szkolenia, pochodzą z dwóch źródeł: z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz z Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja i Rozwój, które pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Na jakie konkretnie wsparcie mogą więc liczyć mieszkańcy naszego regionu? Jak podkreśla Jarosław Nowak, wiceprezes zarządu Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, środki unijne w nowej perspektywie przeznaczone są przede wszystkim na aktywizację zawodową osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. - Chodzi m.in. o niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych, z co najwyżej średnim wykształceniem, kobiety, osoby w wieku 50+, a także osoby, które utraciły zatrudnienie na skutek procesów restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych w przedsiębiorstwach oraz tych, którzy powracają na rynek pracy po wychowaniu dziecka do lat trzech - wylicza.

Pieniądze ze wspomnianych funduszy trafiają m.in. bezpośrednio do Powiatowych Urzędów Pracy. Warto w tym miejscu od razu podkreślić, że

Pieniądze z Unii pomogą walczyć z bezrobociem

59.138 do tylu mieszkańców Wielkopolski kierowana jest pomoc odnośnie aktywizacji zawodowej

32.585 kobiet

9.888 osób powyżej 50. roku życia

21.071 osób długotrwale bezrobotnych

141 milionów euro tyle pieniędzy przeznaczone zostanie w latach 2014-2020 na aktywizację zawodową mieszkańców Wielkopolski w ramach Działań 6.1 i 6.2 WRPO

w południowej Wielkopolsce (powiaty: jarociński, pleszewski, gostyński, rawicki, krotoszyński) każdy PUP dostał już duże unijne pieniądze w nowym rozdaniu na aktywizację zawodową. Tylko w tym roku w ramach POWER Działanie 1.1 realizują one projekty na łączną kwotę niemal 7,5 mln zł, które mają pomóc 940 osobom! Podobnie jest we Wrześni, tamtejszy PUP za ponad 1,6 mln zł objął już opieką 164 osoby bezrobotne. A to dopiero początek, ponieważ wsparcie będzie udzielane także w kolejnych latach.

Jedną z głównych form aktywizacji zawodowej jest pomoc w założeniu własnej działalności gospodarczej. - Dotyczy to osób, które chcą realizować własne pomysły na biznes, które mają pewną wizję i chcą wykazać się inwencją. To oczywiście dobrze wpływa na rynek pracy, bo pomimo całego ryzyka jest szansa na to, że docelowo będą się na tyle rozwijać, że w przyszłości sami staną się

pracodawcami, że zatrudnią kolejnych pracowników - komentuje Jacek Kulik, wiceprezes Wielkopolskiego Związku Pracodawców „Lewiatan”.

Łatwiej o własny biznes

Wysokość dotacji to maksymalnie sześciokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kraju, w praktyce ok. 24 tys. zł. - Osoby zainteresowane taką formą pomocy powinny zgłaszać się bezpośrednio do Powiatowych Urzędów Pracy - zaznacza Barbara Kwapiszewska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu.

Pomoc z Funduszy Europejskich za główny cel stawia sobie m.in. rozwój przedsiębiorczości. Dziś, choć wiele osób ma ambitne pomysły na biznes, nie posiada niestety żadnych środków „na start”, boją się więc zaryzykować. Dotacje (na określonych warunkach) mają pomóc bezrobotnym w założeniu własnej działalności gospodarczej oraz,

generalnie, napędzać całą gospodarkę.

Warto zaznaczyć, że projekty na aktywizację zawodową realizować mogą nie tylko urzędy pracy. O pieniądze na ten cel mogą starać się także jednoosobowe firmy, spółki, fundacje, stowarzyszenia, instytucje szkoleniowe czy agencje zatrudnienia. Uczestnicy ich projektów będą mogli otrzymać refundację kosztów dojazdów do miejsca realizacji szkoleń, odbyć te szkolenia, jak również staże czy praktyki.

- Wielkopolska jest w czołówce, jeśli chodzi o tzw. projekty „miękkie”, czyli właśnie doradcze, szkoleniowe, wspierające w ten sposób także przedsiębiorców - podkreśla Jacek Kulik. - W tym roku 180 mln zł przeznaczone na całą Polskę rozeszło się błyskawicznie, w roku 2017 będzie to kolejne 200 mln zł - wylicza wiceprezes WZP „Lewiatan”.

Szkolenia pozwolą osobom bezrobotnym „przebrnąć” się, dzięki czemu będą mogli znaleźć pracę w in-

nym zawodzie niż wyuczony. Chodzi np. o uczestnictwo w kursach na spawaczy czy zrobienie prawa jazdy na ciężarówkę.

Dzięki Funduszom Europejskim stają się też mikro-, mali, średni przedsiębiorcy, którzy będą mogli ubiegać się o pieniądze na szkolenia i doradztwo dla swoich pracowników, a także dla siebie. Zrobić to będzie można dzięki Bazie Usług Rozwojowych dostępnej pod adresem www.uslugirozwojowe.parp.gov.pl. To ogólnodostępna, bezpłatna platforma zawierająca oferty różnego rodzaju szkoleń, kursów zawodowych, doradztwa, studiów podyplomowych, mentoringu czy coachingu. Szkolenia pozwolą także przedsiębiorcom zrozumieć m.in. kwestie związane z zamówieniami publicznymi czy wchodzeniem na rynki zagraniczne. Firmy mogą zostać także objęte pomocą w zakresie analizy i diagnozy problemów rozwojowych.

JAKUB NOWAK

TUTAJ UZYSKASZ BEZPŁATNE INFORMACJE

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Poznaniu	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Kaliszu	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Koninie	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Lesznie	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Piławie	Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Nowym Tomyślu
61-714 Poznań, al. Niepodległości 34 Godziny pracy: pon. 7.30-18.00 wt.-pt. 7.30-15.30 Telefony do konsultantów: (61) 626 61 93, (61) 626 61 92, (61) 626 61 90	62-800 Kalisz, ul. Rumińskiego 2 Godziny pracy: pon. 8.00-18.00 wt.-pt. 8.00-16.00 Telefony do konsultantów: (62) 595 69 47, (62) 766 40 22	62-510 Konin, ul. Zakładowa 4 Godziny pracy: pon. 7.00-17.00 wt.-pt. 7.30-15.30 Telefony do konsultantów: (63) 240 85 35, (63) 249 31 02	64-100 Leszno, pl. Tadeusza Kościuszki 4b Godziny pracy: pon. 8.00-18.00 wt.-pt. 7.00-15.00 Telefony do konsultantów: (65) 529 68 06, (65) 525 69 66	64-920 Piła, ul. Grunwaldzka 2 Godziny pracy: pon. 7.30-17.00 wt.-pt. 7.00-15.00 Telefony do konsultantów: (61) 650 62 33, (61) 650 62 35	64-300 Nowy Tomyśl, ul. Poznańska 33 Godziny pracy: pon. 7.30-17.30 wt.-pt. 7.30-15.30 Telefony do konsultantów: (61) 650 63 71, (61) 650 63 72



Fundusze Europejskie



MINISTERSTWO ROZWOJU



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne



Więcej bezpłatnych informacji znajdziesz na www.funduszeuropejskie.gov.pl oraz w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich

► **Działanie 1.1 POWER** „Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy”. Szczegółowe informacje dostępne są w każdym z Powiatowych Urzędów Pracy.

► **Działanie 1.2 POWER** „Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy” - zostaną wybrane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. Lista instytucji, do których będzie można zgłaszać się po wsparcie zostanie opublikowana na www.efs.wup.poznan.pl

► **Działanie 1.3 POWER** „Wsparcie osób młodych znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji”. Na terenie Wielkopolski realizowanych jest 11 projektów. Lista projektów znajduje się na www.power.gov.pl, zakładka: „Zobacz ogłoszenia i wyniki naborów wniosków”.

Ludzie mają różne pomysły na własny biznes



Rozmowa z **GRZEGORZEM FENGLEREM**, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie

► **Jak wygląda dziś w praktyce wsparcie dla osób bezrobotnych, które chciałyby skorzystać np. z programu na założenie własnej firmy, realizowanego z Funduszy Unijnych?**

Pomoc uzależniona jest od pewnych kryteriów i środków, jakimi dysponujemy, generalnie można jednak otrzymać dofinansowanie w wysokości sześciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia. Jest to dotacja bezzwrotna, o ile nie zamknięcie się działalności przed upływem roku. Sporządzana jest specjalna umowa, osoba starająca się o pieniądze musi również uzyskać poręczenie, najczęściej następuje to przez Jarociński Fundusz Poręczeń. Po upływie roku następuje rozliczenie, należy pokazać zaświadczenie z ZUS-u i z Urzędu Skarbowego.

► **Jakie pomysły mają ludzie na założenie własnej firmy?**

Pomysły są naprawdę zróżnicowane, udzielaliśmy już wsparcia na działalność handlową czy wytwórczą. Nie ma reguły, inwencja jest spora.

► **Pomoc można uzyskać także w inny sposób, m.in. poprzez szkolenia...**

Każda osoba bezrobotna, jeśli widzi dla siebie możliwość znalezienia pracy w danym zawodzie, może złożyć do nas wniosek o szkolenie. Są oczywiście różne: od nauki na spawaczy po szkolenia na księgowych czy na kierowców ciężarówek. Generalnie chodzi o zdobycie lub podniesienie kwalifikacji w danym zawodzie. Realizowane są także nauki grupowe, skierowane bezpośrednio pod potrzeby ryn-

ku pracy, ostatnio realizowaliśmy m.in. szkolenia na magazynierów z uprawnieniami na wózki.

► **Spory nacisk kładzie się także na pomoc osobom po 50. roku życia?**

Tak, chodzi o ułatwienie ich powrotu na rynek pracy, to jedno z bardzo ważnych założeń, jeśli chodzi o realizowanie różnych projektów.

► **Fundusze unijne mają wpływ na zmniejszenie bezrobocia w regionie?**

Zdecydowanie tak, dużo środków, które otrzymaliśmy na pomoc bezrobotnym, pochodzi właśnie z Funduszy Europejskich. I to na pewno nie koniec, będziemy realizować kolejne projekty w przyszłości.

Rozmawiał **JAKUB NOWAK**

► KOTLIN

Ponad 60 tys. zł z umorzenia

62.500 zł zaoszczędzi gmina Kotlin po tym, jak Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Poznaniu umorzy jej część pożyczki na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Wyszkach.

Samorząd posiłkował się środkami z funduszu na rozbudowę oczyszczalni ścieków o piaskownik. Wziął na ten cel

250 tys. zł. Zgodnie z zawartą umową WFOŚ umorzy gminie 25 procent pożyczki - 62.500 zł.

W poprzedni piątek odbył się odbiór inwestycji po modernizacji. Rozbudowa kosztowała ponad 346 tys. zł. Zadanie zrealizowała wyłoniona w przetargu firma Ata-Technik z Budzyna. (era)

► JARACZEWO

Dyrektorka na 10 miesięcy bez konkursu

Burmistrz Dariusz Strugała powierzył Ewie Kardach pełnienie obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Noskowie na kolejne 10 miesięcy. Jak podkreślał podczas ostatniej sesji rady gminy wóldar, decyzja obowiązuje od 1 września. Dlaczego nie zdecydował się na konkurs? - Nie wiemy jeszcze, jakie będą konkretnie zmiany organizacyjne w oświacie, nie chcieliśmy więc przeprowadzać teraz formuły konkursowej, która wiąże nas z dyrektorem na okres pięciu lat - tłumaczył swoją decyzję. Jak dodawał, do końca czerwca przyszłego roku sytuacja powinna być już jaśniejsza. (jan)

► KOLTIN

Mogą nie zdążyć z boiskiem

128.723 zł otrzymała gmina Kotlin z Ministerstwa Sportu i Turystyki na budowę boiska wielofunkcyjnego i bieżni przy Szkole Podstawowej w Woli Książęcej. - Jesteśmy w trakcie zawierania umowy z ministerstwem. Z naszej strony umowa jest podpisana i wysłana do ministerstwa. Jak minister ją parafuje, to jeden egzemplarz wróci do nas. Wtedy możemy ogłosić przetarg na realizację przedsięwzięcia. Obawiamy się, że możemy nie zakończyć w tym roku budowy. Napisaaliśmy pismo do ministerstwa, aby wykorzystanie środków przesunęli nam na następny rok - wyjaśnia Irena Antczak, skarbnik gminy. Samorząd nie otrzymał jeszcze odpowiedzi z resortu sportu. Inwestycja ma pochłonąć 390.069 zł. (era)

► NOWE MIASTO



Spiął się w sprawie ścieżki

- W końcu spiął się - powiedział przewodniczący rady Waldemar Tomaszewski, informując nowomiejskich radnych, że napisał pismo do starosty średzkiego w sprawie bezpieczeństwa na ciągu pieszo-rowerowym przy drodze nr 11.

Przewodniczący już kilka razy na posiedzeniach rady i podczas spotkania z funkcjonariuszami policji zwracał uwagę na to, że obecnie przemieszczanie się pieszych i rowerzystów jest bardzo niebezpieczne. - Budowa ciągu pieszo-rowerowego zakładała bezpieczne przemieszczanie się pieszych i rowerzystów. Samo przejście przeczy jednak bezpieczeństwu poruszania się w ciągu pieszo-rowerowym.

W roku 2015 rada gminy udzieliła pomocy finansowej powiatowi średzkiemu na przebudowę drogi powiatowej wraz z ścieżką rowerową na odcinku Nowe Miasto - droga krajowa nr 11 - droga woj. nr 436 w miejscowości Komorze. „Wiemy, że projekt tej inwestycji opracowany był za poprzedniej kadencji, tj. 2010-2014 roku. Chcemy zapytać, czy na etapie projektu było zapytanie do Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o możliwość usytuowania

na drodze krajowej nr 11 bezpiecznego przejścia w ciągu projektowanej ścieżki rowerowej wyżej wymienionej inwestycji” - napisał Waldemar Tomaszewski. „Jeżeli takiego zapytania zarząd powiatu nie skierował do DDKiA, to my zwracamy się do obecnego Zarządu Powiatu o wystąpienie do DDKiA z zapytaniem o możliwość wykonania takiego bezpiecznego przejścia przez DK nr 11.” Przewodniczący rady zwrócił uwagę staroście, że gmina Jarocin, realizując budowę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż krajowej „jedenastki” z Jarocina do Wolicy Pustej uwzględniła bezpieczne użytkowanie tego ciągu. Powstało bezpieczne przejście z jednej strony ścieżki na drugą (na wysokości restauracji „Walcerek”). - Świadczy to, że takie zezwolenie można od GDDKiA uzyskać - podkreśla Waldemar Tomaszewski. W swym piśmie zapewnił jednocześnie starostę średzkiego, Marcina Bednarza, że jeżeli władze powiatu uzyskają od DDKiA decyzję na zrealizowanie takiego przejścia, rada gminy będzie współfinansować wykonanie tego zadania. (akf)

SAM WYSZUKAJ SOBIE DOTACJĘ!

Jeśli chcesz skorzystać z pieniędzy unijnych przeznaczonych na aktywizację zawodową i szkolenia, możesz poszukać pomocy bezpośrednio w Powiatowym Urzędzie Pracy lub wejść na tzw. „wyszukiwarkę dotacji”, która znajduje się na portalu www.funduszeuropejskie.gov.pl (jest pod ikoną lupy „znajdź dofinansowanie”). Dowiesz się tam o wszystkich możliwościach uzyskania wsparcia z Funduszy Europejskich. Wyniki możesz filtrować według województw lub tematów, dzięki czemu łatwo i szybko znajdziesz wsparcie dopasowane do Twoich potrzeb.

www.funduszeuropejskie.gov.pl



Portal Funduszy Europejskich



Skorzystaj | O Funduszach | Wiadomości | Punkty Informacyjne

Szukaj w serwisie Serwisy programów

Jak skorzystać z Funduszy Europejskich?



Jak zacząć korzystać z Funduszy?



Znajdź dofinansowanie



Zobacz ogłoszenia o naborach wniosków



Poznaj obowiązki przy realizacji projektów

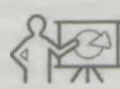
Dowiedz się więcej o Funduszach Europejskich



Poznaj zasady działania Funduszy



Zapoznaj się z prawem i dokumentami



Weź udział w szkoleniach i konferencjach



Sprawdź ofertę dla osób młodych

Rozwiń, aby zobaczyć więcej

▶ POWIAT



Wręczenie nagród najlepszym maturzystom odbyło się w trakcie posiedzenia Rady Powiatu w Jarocinie. W uroczystości nie mógł wziąć udziału Wojciech Regulski z jarocińskiej „jedynki”. Nagroda została mu jednak już przekazana

▶ Najlepsi maturzyści ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego

Natalia Urna - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

Wojciech Regulski - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

Marharyta Zilinskaya - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie

Kamil Styszyński - Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Michalina Molińska - Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie

Pięć tysięcy dla najlepszych maturzystów

Starosta Bartosz Walczak nagroził najlepszych maturzystów z pięciu szkół ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego.

Oprócz gratulacji i okolicznościowych listów absolwenci naszych szkół otrzymali gratyfikacje finansowe w wysokości 1.000 zł (brutto) każdy.

- Dzięki wam, waszym koleżankom i kolegom wyniki naszych szkół średnich z tegorocznych matur są wyższe niż średnia wielkopolska i krajowa. Jesteśmy z tego dumni i serdecznie dziękujemy: wam, wszystkim nauczycielom oraz dyrektorom za zaangażowanie i tak dobre efekty - podkreślił wóldar powiatu.

Gratulacje najlepszym maturzystom złożył również przewodniczący rady powiatu Jan Szczerbań. - Życzę wam wszystkiego dobrego i gratuluję serdecznie. Mam tę satysfakcję, że jako nauczyciel miałem też wkład do nauki niektórych z was - zaznaczył.

(ann)

▶ JAROCIN

Pomagał innym, teraz pomoc wraca do niego

Mariusz Małynicz, prezes jarocińskiego Zakładu Gospodarki Odpadami oraz radny powiatowy otrzymał odznakę Zasłużony Dawca Przeszczepu. Wręczył ją - w imieniu ministra zdrowia - starosta jarociński Bartosz Walczak.

W liście gratulacyjnym skierowanym do odznaczanego podsekretarz w ministerstwie zdrowia Katarzyna Głowala napisała: „Z prawdziwą satysfakcją pragnę panu przekazać odznakę Zasłużony Dawca Przeszczepu wraz z legitymacją. Ogromnie ubolewam nad faktem, iż nie może pan osobiście odebrać tej odznaki podczas tegorocznej uroczystości, która odbędzie się 7 października w siedzibie Ministerstwa Zdrowia. Gratuluję panu postawy, jaką jest ofiarowanie części siebie innemu człowiekowi. (...) Pana postępowanie jest godne naśladowania. Pragnę panu serdecznie podziękować za odwagę wykazaną przy podejmowaniu

decyzji o oddaniu części siebie - decyzji trudnej, nierzadko związanej z wieloma wątpliwościami oraz obawami. (...)”

Mariusz Małynicz tuż po odebraniu odznaki zwrócił się do uczestników posiedzenia: - Nie spodziewałem się, że otrzymam takie odznaczenie. Ma ono dla mnie nie tylko wymiar prestiżowy. Zaszukani dawcy przeszczepu, jak również dawcy krwi są

w polskiej służbie zdrowia obsługiwani poza kolejnością. W obliczu - co nie jest tajemnicą - choroby, z którą się zmagam, ten przywilej pozwala mi bardziej efektywnie prowadzić tę batalię. Dlatego na moim przykładzie można powiedzieć, że pomagając innym, pomagamy również sobie - podkreślił prezes ZGO.

(ann)



Mariusz Małynicz (z prawej) dwukrotnie oddał swój szpik do przeszczepu. Obecnie zmagają się z ciężką chorobą

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Na brak windy opuszczającej osoby niepełnosprawne do basenu zwraca uwagę mieszkanka gminy Jarocin, której córka jest poważnie chora i potrzebuje specjalistycznej rehabilitacji. - W 2011 roku zachorowała na poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego, przez co jest ograniczona ruchowo. Porusza się na wózku inwalidzkim, nie może chodzić. Korzystamy z każdej możliwej terapii i rehabilitacji, aby jej stan choć trochę się poprawił - mówi mieszkanka Jarocina.

Niepełnosprawna kobieta korzystała do tej pory z jarocińskiego basenu, ale kiedy jej stan zdrowia się pogorszył, problemem okazał się brak windy, która mogłaby opuścić ją do wody. Matka zgłosiła się do spółki Jarocin Sport z pytaniem, czy ta nie mogłaby kupić tego typu urządzenia. - Wiem, że nie jestem sama. Znam osoby, które też chętnie korzystałyby z tego krzesła - dodaje.

Mieszkanka zwraca uwagę, że winda świetnie sprawdza się na innych basenach w Polsce, na których razem z córką miała okazję ćwiczyć. - Co dwa lata korzystamy z dofinansowania z PCPR-u i jeździmy do Mielna, bo tam jest siedzisko, z którego córka korzysta. W Jarocinie możemy skorzystać z pięknym basenem. Szalenie są bardzo dobrze przygotowane, nawet wózki stoją, ale cóż z tego, skoro nie ma efektu końcowego, czyli krzeselka do wody - informuje matka niepełnosprawnej.

Mogą pomóc, ale...

Prezes Jarocin Sport Przemysław Musielak tłumaczy, że brak windy na basenie nie jest wynikiem zaniebdania ze strony spółki, ani złej woli pracowników. - Są odpowiednie instytucje i środki, które wspierają tego typu



Z jarocińskiego basenu korzysta sporo niepełnosprawnych osób. Wśród nich są m.in. podopieczni Fundacji „Ogród Marzeń” (na zdjęciu)

Mieszkanka: Córka nie może korzystać z basenu, bo nie ma windy. Burmistrz: Rozważymy kupno

zakup. Jarocin Sport się do tego nie kwalifikuje, bo trzeba prowadzić rehabilitację, a my nie jesteśmy jednostką rehabilitacyjną - wyjaśnia.

Szef spółki zapewnia, że jest otwarty na współpracę, gdyby jakaś organizacja chciała ubiegać się o pozyskanie pieniędzy na zakup potrzebnego krzesła. - Ja chętnie mogę w tym uczestniczyć, partycypować, skoro można pozyskać na to dofinansowanie, to wydaje mi się, że warto z takiej opcji skorzystać. W ich pozyskanie powinny włączyć się jednostki prowadzące reha-

bilitację. Zrobiłem rozeznanie i wyszło mi, że my bezpośrednio nie dostaniemy takiego dofinansowania, ale jeśli zdobędzie je ktoś inny, nie będziemy robić przeszkód, żeby zamontować takie urządzenie na basenie - tłumaczy Musielak.

Tanio nie będzie

Winda basenowa nie należy do najtańszych. Trzeba na nią wydać ok. 20 tys. zł, ale są też droższe modele. Jedne nie wymagają kosztów eksploatacyjnych, przy innych trzeba mieć na

uwadze okresową wymianę niektórych elementów. Są też modele skonstruowane w ten sposób, że osoba niepełnosprawna jest w stanie samodzielnie z nich korzystać. - Posiadamy w swojej ofercie model zasilany z instalacji wodnej budynku. Takie urządzenie można zamontować nawet przy napelnionym basenie, poza tym nie generuje ono dodatkowych kosztów - mówi Jacek Powroźnik z firmy Orto Plus Lifts. - Mamy też podnośniki działające na zasadzie żurawi. Do ich obsługi jest potrzebna druga osoba, poza tym trzeba

też ładować akumulator, który po kilku latach należy wymienić, co generuje dodatkowe koszty w wysokości do 1 tys. zł - dodaje.

Czytelniczka rozmawiała z prezesem Musielakiem, który polecił jej poszukanie pomocy wśród fundacji działających na naszym terenie. Jednak kwota rzędu 20 tys. zł dla lokalnych organizacji pożytku publicznego to często bariera nie do przejścia. - Prezes zasugerował, że krzeselko można by ewentualnie zamontować na basenie z torami do pływania, a ja uważam, że powinno ono być w aquaparku, bo tam temperatura wody jest wyższa, a przy tego typu rehabilitacji powinna mieć ona temperaturę powyżej 26 stopni Celsjusza. W innym wypadku mięśnie się kurczą - argumentuje kobieta.

Rozważymy zakup

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki nie spotkał się wcześniej z opiniami, jakoby osoby niepełnosprawne nie mogły korzystać z jarocińskiego basenu, ale uważa jednocześnie, że należy się przyjrzeć tej sprawie. - Mamy gminną spółkę zarządzającą basenem i po ona powstała, żeby świadczyć usługi dla mieszkańców. Jeżeli niepełnosprawni w tej chwili nie mogą korzystać z pływania, to uważam, że takie urządzenie powinno zostać zamontowane - wyjaśnia.

Wóldar gminy twierdzi, że kwota rzędu co najmniej 20 tys. zł nie powinna być barierą nie do przejścia. - Sądzę, że jeżeli to ułatwi życie i korzystanie z basenu niepełnosprawnym, to jak najbardziej należy te 20 tys. zł znaleźć w budżecie spółki bądź w budżecie gminy - dodaje burmistrz Pawlicki.

(seb)

POWIAT

Drogę do przejścia transportu publicznego na terenie całego powiatu spółce Jarocińskie Linie Autobusowe otworzyły nowe przepisy. Przerzucają one na powiat odpowiedzialność za zorganizowanie na swoim terenie kursów autobusowych dla mieszkańców. Początkowo nowe rozwiązania miały obowiązywać od stycznia 2017 roku. Jednak nie wszystkie samorządy były na to przygotowane i termin wydłużono o rok. Nasz powiat jednak zrobił wszystko na czas i planował ruszać z nową ofertą transportową już od najbliższego stycznia.

Wybór przewoźnika jest oczywisty

Najpierw powiatowi urzędnicy zlecieli wykonanie „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu jarocińskiego”. Przygotowała go za kwotę nieco ponad 24 tys. zł wrocławska firma Refunda. Początkowo plan przewidywał równy start w przetargu na obsługę transportu publicznego dla wszystkich przewoźników. Później jednak nastąpiła zmiana i starosta Bartosz Walczak zaproponował radnym powiatowym, aby wykonanie całego zadania powierzyli gminie Jarocin, a co za tym idzie Jarocińskim Liniom Autobusowym. Radni mieli wiele wątpliwości - uchwała dwa razy była zdejmowana z porządku obrad. Domagano się wyjaśnień, ile to będzie kosztowało powiat oraz na jak długo zadanie ma zostać powierzone gminie. Mimo że oczekiwane dane nie zostały ujawnione - po kilku burzliwych dyskusjach i zakulisowych naradach, w których prym wiodł wiceprzewodniczący rady powiatu Julian Zegar, prywatnie ojciec Macieja Zegara, prezesa JLA - uchwałę przyjęto (Ziemia Jarocińska, PiS oraz PSL - przyp. red.).

Daje to obu samorządom glejt do przygotowania treści porozumienia w sprawie powierzenia gminie transportu publicznego. Po jego podpisaniu Jarocin będzie musiał wybrać operatora. Kwestia wyboru jest jednak oczywista - usługi będą wykonywały Jarocińskie Linie Autobusowe. Pytanie tylko od kiedy? Wiceburmistrz Jarocina Witostaw Gibasiewicz mówi,

JLA chce przejąć linie autobusowe w całym powiecie

Od stycznia przyszłego roku transport publiczny na terenie powiatu jarocińskiego chcą przejąć Jarocińskie Linie Autobusowe. Plan opracowany przez władze powiatu nie przewiduje kursów firmy Usługi Transportowe Grzelak z Żerkowa, która obecnie obsługuje większość powiatowych tras. Żerkowski przewoźnik twierdzi jednak, że dla jego firmy nic się nie zmienia i pokazuje pozwolenie na kursy w dotychczasowym zakresie co najmniej do końca 2017 roku.



Wszystko wskazuje na to, że jedynym przewoźnikiem na terenie naszego powiatu będą Jarocińskie Linie Autobusowe

że wszystko jest na dobrej drodze, aby JLA weszło na powiat już od stycznia 2017 roku. Nie będzie to jednak takie łatwe, bo zgodnie z pozwoleniem większość kursów na tym terenie nadal będzie obsługiwała firma Grzelaka z Żerkowa.

Chcą jeździć do Komorza, Magnuszewic i Nowego Miasta

W „Planie zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu jarocińskiego” przewidziane są trzy linie podstawowe, które obowiązują już teraz oraz dwadzieścia dodatkowych tras. Jest między innymi linia do Kollina, gdzie posłaliśmy nieco dalej, niekoniecznie w prostej linii Witaszyce - Wyski, ale dodatkowo na Magnuszewice. Wiemy doskonale, że z Magnuszewic bardzo dużo ludzi dojeżdża i ta trasa będzie na pewno wykorzystana. Natomiast, jeśli chodzi o Jaraczewo i Żerków to linia poszła poza te miejscowości. Jeśli

chodzi o Jaraczewo, to autobusy pojedą do Niedźwiad, a w gminie Żerków - do Komorza Przybysławskiego - tłumaczy Grzegorz Mirkiewicz z Referatu Komunikacji Starostwa Powiatowego w Jarocinie, były prezes Jarocińskich Linií Autobusowych. - Jest jeszcze jedenaście linii meandrujących po terenie wszystkich czterech gmin naszego powiatu. Wychodzimy też kilkoma liniami poza powiat jarociński. Mamy doświadczenie w tej mierze i wiemy, że są osoby, które dojeżdżają do Jarocina

z powiatu średzkiego, mam na myśli gminę Nowe Miasto. Wchodzimy też gdzieś tam w powiat śremski, gminę Książ. Jest także linia wydłużona do Borku Wielkopolskiego. Jeździmy do Koźnina, do Pleszewa - wymienia Mirkiewicz.

Wiceburmistrz Witostaw Gibasiewicz zapowiada, że JLA będzie mogło uruchomić dodatkowe kursy. - Będziemy rozmawiali z gminami, które do tej pory nie dokładały się do utrzymania transportu zbiorowego. Jeśli będą zainteresowane nowymi liniami, jesteśmy otwarci na rozmowy na zasadach, że każdy będzie mógł płacić za siebie - zapowiada zastępca burmistrza. Aby przejąć komunikację zbiorową na terenie powiatu, JLA planuje kupić dodatkowe autobusy.

Inni przewoźnicy mogą jeździć, ale bez ulg

W świetle nowych przepisów swoje przewozy na terenie powiatu jarocińskiego od stycznia 2018 roku będą mogli zgłaszać również inni przewoźnicy, nie tylko jedyny operator - w naszym przypadku JLA. Jest jednak jeden poważny minus. - Jeśli dostaną zezwolenie, w dalszym ciągu mogą jeździć. Jednak prawo polskie wskazuje, że powiat musi wybrać swojego operatora i ten operator ma prawo do ulg ustawowych (w cenach biletów - przyp. red.). Wszyscy inni operatorzy w dalszym ciągu mogą prowadzić swoje przewozy, natomiast nie mają prawa do ulg ustawowych - wyjaśnia Maciej Zegar, prezes JLA.

ANNA KONIECZNA

Zobacz, czy autobus pojedzie do twojej miejscowości

Trasy proponowane w „Planie zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu jarocińskiego”

WARIANT PODSTAWOWY

▶ Jarocin - Annapol - Wilkowyja - Łuszczanów - Lisew - Żerków - Raszewy - Przybysław - Paruchów - Komorze Przybysławskie - Przybysław - Raszewy - Żerków - Lisew - Łuszczanów - Wilkowyja - Annapol - Jarocin 52 km
▶ Jarocin - Witaszyczki - Witaszyce - Wyski - Magnuszewice - Kotlin - Magnuszewice - Wyski - Witaszyce - Witaszyczki - Jarocin 29 km
▶ Jarocin - Brzostów - Góra - Łobez - Jaraczewo - Gola - Niedźwiady - Gola - Jaraczewo - Łobez - Góra - Brzostów - Jarocin 42 km

WARIANT UZUPEŁNIAJĄCY I

▶ Jarocin - Annapol - Wilkowyja - Kąty - Stegosz - Pawłowice - Żerków - Bieżdziejów - Chrzan - Stegosz - Kąty - Wilkowyja - Annapol - Jarocin 39 km
▶ Jarocin - Annapol - Wilkowyja - Łuszczanów - Kadziak - Tarce - Tarce osiedle - Hilarów - Jarocin 22 km
▶ Jarocin - Bachorzew - Tarce - Lubinia Mała - Sucha - Dobieszczynna - Miniszew

- Żerniki - Podlesie - Żółków - Żerków - Żółków - Podlesie - Żerniki - Miniszew - Dobieszczynna - Sucha - Lubinia Mała - Tarce - Bachorzew - Jarocin 63 km
▶ Jarocin - Bachorzew - Tarce - Wysogotówek - Racendów - Sławoszew - Twardów - Witaszyce - Witaszyczki - Jarocin 36 km
▶ Jarocin - Hilarów - Tarce osiedle - Tarce - Bachorzew - Jarocin 17 km
▶ Jarocin - Witaszyczki - Witaszyce - Twardów - Sławoszew - Racendów - Wysogotówek - Witaszyce - Witaszyczki - Jarocin 34 km
▶ Jarocin - Witaszyczki - Witaszyce - Prusy - Roszkówko - Wilczyniec - Wilcza - Wilczyniec - Roszkówko - Prusy - Zakrzew - Witaszyczki - Jarocin 28 km
▶ Jarocin - Siedlemin - Potarzyca - Rusko - Potarzyca - Siedlemin - Jarocin 29 km
▶ Jarocin - Roszków - Dąbrowa - Nosków - Dąbrowa - Roszków - Jarocin 24 km
▶ Jarocin - Brzostów - Góra - Łobzowiec - Przemysławki - Jaraczewo - Przemysławki - Łobzowiec - Góra - Brzostów - Jarocin 38 km
▶ Jarocin - Cząszczew - Osiek - Mieszków - Radlin - Kąty - Wilkowyja - Tarce - Tarce osiedle - Hilarów - Jarocin 31 km

WARIANT UZUPEŁNIAJĄCY II

▶ Jarocin - Cielcza - Mieszków - Stramnice - Szyplów - Tokarów - Chwałęcín - Kolmiczki - Chwałęcín - Tokarów - Szyplów - Stramnice - Mieszków - Cielcza - Jarocin 38 km
▶ Jarocin - Cielcza - Mieszków - Wolica Pusta - Klęka - Nowe Miasto nad Wartą - Chocicza - Nowe Miasto nad Wartą - Klęka - Wolica Pusta - Mieszków - Cielcza - Jarocin 38 km
▶ Jarocin - Witaszyczki - Witaszyce - Wyski - Magnuszewice - Kotlin - Piekarczew - Pleszew - Piekarczew - Kotlin - Magnuszewice - Wyski - Witaszyce - Witaszyczki - Jarocin 49 km
▶ Jarocin - Witaszyczki - Zakrzew - Galew - Trzebin - Dobrzyca - Strzyżew - Wilcza - Wilczyniec - Roszkówko - Prusy - Zakrzew - Witaszyczki - Jarocin 35 km
▶ Jarocin - Brzostów - Góra - Łobzowiec - Przemysławki - Jaraczewo - Łukaszewo - Skokówko - Borek Wlkp. - Skokówko - Łukaszewo - Jaraczewo - Przemysławki - Łobzowiec - Góra - Brzostów - Jarocin 56 km
▶ Jarocin - Golina - Stefanów - Wałków - Koźmin Wlkp. - Wałków - Stefanów - Golina - Jarocin 35 km

Możesz wnieść zmiany do planu transportu zbiorowego w powiecie

Starosta jarociński Bartosz Walczak ogłosił konsultacje społeczne „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu jarocińskiego”. Są w nim zawarte między innymi proponowane trasy, po których będą kursowały autobusy JLA oraz usytuowanie przystanków autobusowych na terenie powiatu. W ramach konsultacji - do wtorku 18 października - każdy z mieszkańców i zainteresowane instytucje oraz orga-

nizacje mogą składać swoje uwagi lub propozycje zmian. Będą one przyjmowane przez starostwo powiatowe wyłącznie na piśmie. W tym celu przygotowano specjalny wzór formularza dostępny na stronie www.powiat-jarocinski.pl oraz bezpośrednio w starostwie. Wypełnione i podpisane kwestionariusze konsultacyjne można przekazać: ▶ drogą elektroniczną (skan) na adres mailowy: komunikacja@powiat-jarocinski.pl, wpisując

w tytule wiadomości „Konsultacje społeczne PT”, ▶ faksem na nr (62) 749-54-89 ▶ drogą korespondencyjną na adres: Starostwo Powiatowe, al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin (liczy się data wpływu), ▶ bezpośrednio w referacie komunikacji, ul. Zaciszna 2a - w godz. od 8.00 do 16.00, pok. nr 3 (w dni robocze). Uzasadnione uwagi zostaną wzięte pod rozwagę i uwzględnione w projekcie planu, który zostanie uchwalony przez radę powiatu.

52 kursy

autobusowe na terenie powiatu jarocińskiego obsługuje obecnie firma Usługi Transportowe Grzelak z Żerkowa (322 km)

20 kursów

wykonyują Jarocińskie Linie Autobusowe (144,40 km)

5 tys. zł

miesięcznie ma płacić powiat gminie Jarocin za wykonywanie zadań z zakresu transportu publicznego

Jarocińskie Linie Autobusowe, będąc przewoźnikiem powiatowym uzyskują uprawnienia do otrzymywania zwrotu za ulgi w biletach. Do tej pory spółka nie miała takiej możliwości. W związku z tym braki uzupełniła gmina Jarocin z własnego budżetu. W 2015 roku dopłata (rekompensata) z tego tytułu oraz innych wydatków związanych z transportem zbiorowym wyniosła prawie 3,5 mln zł.



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

OFERTY PRACY

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl

Wytwórnia Mozaiki Osiewicz
z/s w Goli
zatrudni

**PRACOWNIKÓW
DO PRODUKCJI
MOZAIKI PARKIETOWEJ**

mile widziani operatorzy
maszyn do obróbki drewna

Kontakt: 724 525 930
lub (62) 740-85-45

Oferty z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 4 do 10 października

- KOSMETYCZKA**
- Jar-Medic Bis Sp. z o. o. Jarocin
- FRYZJER, KOSMETYCZKA/KOSMETOLOG**
- Salon Kosmetyczno-Fryzjerski Beauty Anita Wojtczak Żerków/Jarocin
- DRUKARZ**
- Drukarnia Nowak Jarocin
- PRACOWNIK PRODUKCJI**
- P.W. Shine Jarocin
- KSIĘGOWA**
- PHU R&B Bogustawa Kańka Jarocin
- NAUCZYCIEL WSPOMAGAJĄCY**
- Szkoła Podstawowa nr 3 Koźmin Wlkp.
- SPECJALISTA DO SPRAW MARKETINGU**
- Jarocin Sport Sp. z o.o. w Jarocinie
- PRACOWNIK SPRZĄTAJĄCY**
- Clar System Poznań (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- MURARZ - BRYGADZISTA**
- Jakon Sp. z o.o. Tarnowo Podgórne
- ŚLUSARZ**
- PPRU Konsmet Jarocin
- ELEKTRYK/ELEKTROMONTER**
- PHU Robert Grześkowiak Jarocin

**STAN BEZROBOCIA
W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 23 do 29 września**

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.617	68
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
24	15

**STAN BEZROBOCIA
W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 30 września do 6 października**

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.635	103
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
84	67

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

BH TRADE POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

SPAWACZ	PRACOWNIK DO PIASKOWANIA KONSTRUKCJI STAŁOWYCH
OSOBA DO PRAC WYKOŃCZENIOWYCH KOTŁÓW C.O.	MAGAZYNIER
PRACOWNIK PRODUKCJI	

Żerków ul. Kolejowa 18, tel. 62 740-31-12, biuro@bktrade.pl

OFERTY PRACY

**Firma INSTAL CHEMIK w Pleszewie
zatrudni:**

**szlifierza lub osobę
do przyuczenia**

Kontakt pod telefonem: **509-479-949**

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

**„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:**

KIEROWCĘ

- prawo jazdy kat. C+E
- uprawnienia ADR na cysterny
- uprawnienia na tankowanie i roztankowywanie cystern

oraz

**OSOBY POSIADAJĄCE
PRAWO JAZDY C+E**

(także bez praktyki)

Zainteresowane osoby prosimy
o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00

LEOPOL

meble polska
Ein Unternehmen der POLIPOL-Gruppe

Firma Leopold Meble Polska w Śremie
poszukuje pracowników na stanowiska:

**TAPICER
STOLARZ / OKLEJACZ
SZWACZ / SZWACZKA**

Wymagania:

- mile widziane doświadczenie
- motywacja do pracy, odpowiedzialność oraz otwartość na nowe wyzwania zawodowe

Wybranych kandydatom oferujemy:

- umowę o pracę w firmie o ugruntowanej pozycji w Europie
- konkurencyjne wynagrodzenie wypłacane w terminie (premie, pakiet socjalny)
- **MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO ZAWODU**
- dobrą atmosferę w zgranym zespole
- Zapewniamy częściowy zwrot kosztów dojazdu

Kontakt: nr tel. 61 28 48 671, rekrutacja@leopol.pl

Victoria
GARMENT PRODUCER

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Usługowe
„Victoria”
Jarocin, ul. Bema 21

PILNIE ZATRUDNIMY WYKALIFIKOWANE

SZWACZKI

PRACA OD ZARAZ, MIEJSCE PRACY JAROCIN
tel. 601-510-531

PREMIUM

Masz wolny czas i chcesz dorobić pensji?
Premium Pożyczki zatrudni osobę do pracy w charakterze:

**PRZEDSTAWICIELA
FINANSOWEGO**

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- ubezpieczenie na życie
- opiekę medyczną
- wdrożenie do pracy oraz opiekę Kierownika Sprzedaży.

Zadzwoń do nas: 61 623 34 44
bądź wyślij sms o treści Praca 605 052 769

ZATRUDNIĘ

**KUCHARZA, KUCHARKĘ,
KELNERA, KELNERKĘ,
BARMANA, BARMANKĘ**

restauracja Darwid Krobia

więcej informacji pod nr tel.
508 989 525

BIURO REKLAMY <<<

GAZETA
Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

Wynagrodzenie to już za mało

Brak wykwalifikowanych pracowników na rynku pracy jest spowodowany wieloma czynnikami. Część fachowców wyemigrowała, inni zmienili miejsce zamieszkania na terenie Polski, ale problem zaczął się od chwili, kiedy młodzi ludzie zaczęli masowo wybierać uczelnie wyższe, zamiast szkół zawodowych. - *To spowodowało, że w tej chwili poszukiwani fachowcy są w cenie* - informuje Grzegorz Fengler, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie.

Problem deficytu pracowników jest niemal niezauważalny, jeśli chodzi o zatrudnienie na tzw. najniższym szczeblu. - *Jeżeli ktoś potrzebuje osób do wykonywania prostych czynności, to nadal można takie osoby pozyskać* - mówi dyrektor.

Pozyskiwanie nowych fachowców jest coraz trudniejsze. Podobna sytuacja ma miejsce na naszym terenie. - *W rejsach powoli zaczyna brakować inżynierów wszelakiej branży* - mówi Fengler.

Ja dam więcej

Jak więc na terenie naszego powiatu wygląda walka o pracowników? - *Po wielu rozmowach z pracodawcami wiem, że powoli staje się nagminne podkupywanie dobrych fachowców, czyli licytowanie się na przykład na stawki godzinowe. „Zarabiasz 15 zł? To ja ci dam 16.” Rynek się zmienia i coraz częściej pracodawcy będą po prostu musieli lepiej wynagradzać dobrych fachowców, chcąc korzystać z ich usług* - dodaje szef urzędu pracy.

Rywalizacja o specjalistów w poszczególnych branżach jest wielopłaszczyznowa, bo nie każdy może sobie pozwolić na oferowanie wyższych płac. Dlatego przedsiębiorcy często decydują się na inne formy zachęty dla pracowników, by pokazać, że zależy im na ich umiejętnościach.

Auta i nagrody finansowe

Polskie oddziały zagranicznych firm, w których pracuje coraz więcej jarociniaków, zaczynają sięgać po bardziej wyrafinowane „bonusy”, żeby przyciągnąć do siebie najlepszych specjalistów.

Niecodzienny pomysł zaproponowała swoim pracownikom firma Clavey, która świadczy usługi w zakresie utrzymania ruchu, technicznego utrzymania obiektów, prac jakościowych i od lat współpracuje z Volkswagenem, a od niedawna także z jedną z fabryk Porsche.

W Jarocinie można znaleźć ogłoszenie o następującej treści: „Kandydacie, jeśli z twojego polecenia zatrudnimy co najmniej cztery kolejne osoby - otrzymasz samochód służbowy i zwrot kosztów za dojazdy do pracy”.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa tłumaczą, że koncepcja udostępnienia służbowych aut została pozytywnie przyjęta przez załogę i jest postrzegana jako „udogodnienie w dotarciu do pracy”. - *Chcemy w ten sposób zachęcić naszych potencjalnych pracowników nie mieszkających w pobliżu, aby odległość*

Słynne hasło „Na twoje miejsce jest czterdziestu innych” powoli odchodzi do lamusa. Bezrobocie spada, a firmy cały czas szukają kolejnych osób do pracy. To sprawia, że coraz częściej mamy do czynienia z rynkiem pracownika, a nie pracodawcy. Jakie „haczyki” stosują firmy, by przyciągnąć do siebie najlepszych specjalistów?

Nietypowe ogłoszenie firmy Clavey

**STOPA BEZROBOCIA
W POWIECIE JAROCIŃSKIM**
19,5% - XII 2006
8,9% - XII 2015
6,3% - VII 2016

**STOPA BEZROBOCIA
W WIELKOPOLSCE**
11,7% - XII 2006
6,2% - XII 2015
5,3% - VII 2016

**STOPA BEZROBOCIA
W POLSCE**
14,8% - XII 2006
9,8% - XII 2015
8,6% - VII 2016

Dane z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie

nie była dla nich przeszkodą przy wyborze pracodawcy - dodaje Piotr Kuźniak, kierownik ds. rekrutacji, szkoleń i rozwoju. W ten sposób jednym autem służbowym może dojechać do pracy kilku zatrudnionych.

To jednak nie koniec udogodnień. „Planujemy także zorganizować busy, które będą dowoziły pracowników do zakładu” - czytamy w piśmie przysłanym przez firmę.

Clavey korzysta także z programu rekomendacji. - *Za każdego poleconego pracownika, który pozytywnie przejdzie 3-miesięczny okres próbnego, a następnie zostanie zatrudniony na kolejną umowę o pracę, polecający otrzymuje nagrodę finansową* - wyjaśnia kierownik ds. rekrutacji.

Pociąg do pracy

W niwelowanie barier związanych z transportem włączył się także Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, który odpowiedział na pismo przedstawicieli Powiatowej Rady Rynku Pracy w Jarocinie dotyczące przywrócenia linii kolejowej na trasie Jarocin - Września - Gniezno. - *2 października otrzymaliśmy odpowiedź, w której padły następujące słowa: „Ostateczna decyzja w sprawie przewozów powinna zostać podjęta pod koniec bieżącego roku. Aktualnie trwają prace związane z konstrukcją rozkładu jazdy pociągów”* - mówi Grzegorz Fengler, dyrektor PUP-u.

Języki i studia - tak, rzeźbiarstwo - nie

W firmie Homag ze Środy Wlkp. zajmującej się produkcją maszyn do obróbki drewna - która także zatrudnia wielu mieszkańców z naszego terenu - istnieje szeroki wachlarz udogodnień dla pracowników. - *Wszystkich traktujemy podobnie. Osoby już zatrudnione i ci, którzy właśnie podpisują z nami umowy otrzymują pakiet rzeczy, które powinny nas wyróżniać na tle innych przedsiębiorców i pracodawców* - mówi Piotr Budkiewicz, dyrektor finansowy przedsiębiorstwa.

Jak zaznaczają przedstawiciele niemieckiego koncernu, wszyscy pracownicy otrzymują wynagrodzenie

na czas. - *To rzecz podstawowa, ale nie oczywista w prywatnych firmach* - podkreśla Budkiewicz. - *Oprócz tego zapewniamy opiekę medyczną, możliwość skorzystania z zajęć sportowych, dofinansowanie do obiadów, do nauki języka angielskiego lub niemieckiego i studiów* - wylicza dyrektor finansowy.

- *Nie finansujemy kursów rzeźby, tkactwa ani malarstwa, ale słyszałem, że są takie trendy, żeby pozwolić rozwijać się pracownikom w innych kierunkach, niż te związane z wykonywanym zawodem, bo wtedy podobno są oni bardziej szczęśliwi* - wyjaśnia Piotr Budkiewicz.

Przedstawiciel Homagu zapewnia, że dostępność pracowników na rynku jest duża, ale problemem jest znalezienie najlepszych fachowców. - *Nie powiem, że mamy olbrzymie problemy. Rynek jest na tyle ruchomy, że wiele osób zmienia pracę, ktoś ma ochotę się przenieść, awansować. Nie ma takiej sytuacji, że od dwóch lat szukamy pracowników i nie możemy znaleźć. Rekrutacja wymaga czasu, nie jest to proste zadanie, ale udaje nam się* - zapewnia dyrektor Budkiewicz.

Firma Homag nie odczuła na razie nowego trendu zwanego rynkiem pracownika. Szef finansów koncernu zwraca jednak uwagę na inny problem. - *Jest kłopot z młodą generacją. Przychodzą do nas osoby po studiach, które nie mają doświadczenia, ale za to wygórowane oczekiwania. Niektórzy myślą, że skoro ukończyli studia, mają tytuł magistra inżyniera i minimalne doświadczenie zawodowe, od razu będą zarabiać półtorej średniej krajowej, co jest nieadekwatne do umiejętności, jakie mogą zaoferować firmie* - tłumaczy.

Jesteś w ciąży?

Dobrze trafiłaś

Także Volkswagen Poznań, który otwiera właśnie fabrykę we Wrześni, stosuje bonusy dla pracowników. - *Wszyscy są objęci opieką zdrowotną na terenie poszczególnych zakładów. Mają też możliwość przystąpienia do pakietu medycznego, który w zakresie podstawowym jest opłacany przez pracodawcę, mogą także przystąpić do pracowniczego programu emerytalnego* - mówi Dagmara Prystacka, rzeczniczka prasowa Volkswagena Poznań.

Na osobny pakiet udogodnień mogą liczyć pracownice w ciąży. Program „Młoda Mama” zawiera skrócony do 6 godzin czas pracy przy pełnoetatowym wynagrodzeniu, który obowiązuje przez całą ciążę. - *Kobiety w ciąży nie muszą zostawiać samochodu na parkingu i mogą podjechać pod biuro. Może to wydać się dziwne, ale nasz zakład jest bardzo rozległy i odległości między poszczególnymi miejscami bywają dość duże* - wyjaśnia Prystacka. - *Mamy specjalne krzesła dla kobiet w ciąży, które siedzą przy komputerze, żeby im było wygodnie. Są one specjalnie wyprofilowane. Dla młodych mam mamy specjalne pokoje przystosowane do karmienia, ściągnięcia pokarmu. Są to pokoje odpoczynku wykorzystywane zarówno przez panie w ciąży, jak i karmiące matki* - dodaje rzeczniczka.

(seb)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Naprowadzimy klientów na Twój biznes!

www.jarocinska.pl/firmy

e-mail: bazafirm@jarocinska.pl
tel. 62 332 20 41, 62 747 47 47



Szynka dostała puchar od ministra

Po raz kolejny raz firma ZPM Biegun została laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Wędliniarskiego XXII Forum Rzeźnictwa i Wędliniarstwa, odbywającego się w ramach Międzynarodowych Targów Polagra w Poznaniu.

Do rywalizacji stanęło 20 firm branży mięsnej z całej Polski. Jak co roku oceniano tylko produkty, które spełniają ściśle określone regulaminowe kryteria. Komisja oceniająca to zespół ekspertów i specjalistów w branży wędliniarskiej oraz zaproszona 50-osobowa grupa osób, która oceniała wygląd, smak i zapach wszystkich produktów. Wyroby poddane ocenie były całkowicie anonimowe, oznaczone jedynie numerem, a nie nazwą producenta. - *Właśnie z tej anonimowości jesteśmy najbardziej dumni, ponieważ to zmysły jury wystawiły nam najwyższe noty, a nie na przykład znajomość producenta* - podkreśla Dorota Gens, pełnomocnik ds. zapewnienia jakości w ZPM Biegun.

Uznanie zdobyły szynka polska (pierwsze miejsce w kategorii Przebój wędliniarski 2016), parówki Piotrusie (pierwsze miejsce w kategorii Wyroby drobiowe) i kielbasa polska pieczona (trzecie miejsce w kategorii Najlepszy wyrób wędliniarski w ocenie konsumentek). Szynka polska otrzymała dodatkowo Puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla Najlepszego producenta w konkursie Przebój wędliniarski roku 2016.

(akf)



Fot. Organizatorzy

POWIAT

Bilety na „Smoleńsk” to powrót do komuny, promocja czy lekcja historii?

„Heroicznym czynem” nazwał Stanisław Martuzalski zakup przez starostę biletów na film „Smoleńsk”. Dyskusja na ten temat została wywołana na ostatnim posiedzeniu rady powiatu i chwilami była bardzo podniesiona i burzliwa, a chwilami groteskowa.

Zaczął się od ironii. Radny Martuzalski w prześmiewczym tonie wyraził przekonanie, że Bartosz Walczak na pewno zapłacił za bilety dla młodzieży z własnej kieszeni. - *Często pan powtarza, że brzydzi się minionymi czasami, jak to pan mówi „komuchami”. Ja te czasy pamiętam i też byłem wtedy przymuszany, żeby na takie wybitne wydarzenia, jak „Pancernik Patiomkin” iść z całą klasą do kina. Było to jednak za środki publiczne. Tu chyba nie mamy z podobnym działaniem do czynienia - ironizował były starosta. - Jeżeli z pańskich pieniędzy taki prezent został sfinansowany, to gratuluję. Jeżeli z publicznych, to wpisuje się pan w tę narrację, którą sam pan potępia, określając tamte czasy, jako „komusze” - skwitował Martuzalski.*

Jego wypowiedź skomentował Jan Szczerbań, przewodniczący rady powiatu. - *Pan starosta zaprasza, żeby najpierw obejrzeć, przemyśleć, a później dyskutować. Dlaczego młodzież nie ma mieć takiego prawa. Ja nie rozumiem. A czym się różni Smoleńsk od Katynia? Przecież tam zginął prezydent i najważniejsze osoby Rzeczypospolitej. Ja nie rozumiem - powtarzał przewodniczący.*

Te słowa wywołały prawdziwą burzę. Na „widowni” podniósł się szum. Słychać było słowa „hańba”,



W jarocińskiej premierze filmu „Smoleńsk” uczestniczyli między innymi przedstawiciele władz Jarocina oraz powiatu

„skandal”. Natychmiast też zareagował Stanisław Martuzalski. - *Ja, jako osoba z rodziny, której prostaczkowie ginęli - jeden z członków mojej rodziny zginął w Katyniu - nie życzę sobie i jestem pewien, że tysiące rodzin w Polsce, których krewni zginęli zamordowani rękoma komunistów w Katyniu, porównywania ich do ofiar - strasznej tragedii, ale jednak wycieczki do Smoleńska - grzmiał oburzony Stanisław Martuzalski. - Relatywizowanie historii jest największą zbrodnią i za to zapłacicie - ostrzegwał.*

Głos zabrał starosta Bartosz Walczak. - *To nie pierwszy przypadek ani w historii powiatu jarocińskiego, ani jakiegokolwiek samorządu w Polsce, który dla swoich uczniów finansuje koszty wyjazdu na spektakl, wystawę, do kina, na koncert. Natomiast*

co do samego dzieła, jakim jest film, to nie jest to film dokumentalny, ale fabularny, to każdy z nas ma prawo mieć swoją opinię. I nasza młodzież też taką opinię powinna mieć. Nie ważne, czy było to „Miasto 44”, czy „Katyn”, czy będzie to „Wołyń” - argumentował starosta. - Smutne jest jedno - sześć lat temu w katastrofie pod Smoleńskiem zginął prezydent, najważniejsze osoby w państwie ze wszystkich środowisk politycznych i osoby apolityczne też, a my, jako Polacy nie potrafimy uszanować tej tragedii i na potrzeby spektaklu politycznego od sześciu lat jest robiona nagonka na tę katastrofę. Uważam, że powinniśmy z tego wyciągnąć wnioski. Nie powinno nas to nieszczęście dzielić, ale łączyć - przekonywał starosta Walczak.

Do tematu w dalszej części ob-

rad wrócił Jan Szczerbań, który dziękował staroście za pomysł zakupu biletów na „Smoleńsk”. - *Nie mogę się zgodzić z tym, że to było jakieś przymuszenie dla uczniów. Przed każdym wyjściem, kiedy ja prowadziłem młodzież, było pytanie: czy chcecie iść na ten film? I padła odpowiedź: Tak. Wiele osób pytało się, dlaczego tylko te klasy, a nie pozostałe - wyjaśniał Szczerbań. - A jest jeszcze jedna rzecz, nieco humorystyczna - panie starosto gratuluję, bo na taką promocję Jarocina byśmy z budżetu wiele milionów wydali. Ja dzięki panu pierwszy raz w życiu w ogólnopolskich mediach miałem okazję zaistnieć. Bardzo panu za to dziękuję - powtarzał Szczerbań, który jest nauczycielem w kilku szkołach ponadgimnazjalnych naszego powiatu.*

ANNA KONIECZNA

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

► KOTLIN

Będzie trzecia siłownia

Trzecia siłownia zewnętrzna stanie w Kotlinie w przyszłym roku. Zadanie zostanie sfinansowane z funduszu sołeckiego. Tak postanowili mieszkańcy wioski na zebraniu, na którym zdecydowano o podziale środków na 2017 rok. Tym razem siłownia plenerowa pojawi się przy ul. Rymarkiewicza. Na ten cel zostanie wydane 22 tys. zł.

W tym roku podobne urządzenia zamontowano na ul. Orzeszkowej, a jeszcze wcześniej na ul. Powstańców Wielkopolskich. Sołtys Kotliny twierdzi,

że siłownie są wykorzystane. - *Pewnie, że nie są one cały czas oblegane, ale jest zainteresowanie tą formą rekreacji. Na pewno już więcej tego typu urządzeń nie będziemy montowali. Chyba że Kotlin aż tak bardzo się rozbuduje, to wtedy można pomyśleć o kolejnych - rozważa Jarosław Tomaszewski. W praktyce wygląda to tak, że przy każdym placu zabaw ma być siłownia.*

Pozostałe 9.600 zł z przyszłorocznego funduszu sołeckiego trafi na organizację festynu „Powitanie Lata”. (era)



Blisko 25 tys. zł wydano na budowę siłowni przy ul. Orzeszkowej

► JAROCIN

Oplaca się głosować na swoje osiedle

Do niedzieli - 16 października mieszkańcy Jarocina mogą głosować na projekty, które zostały zgłoszone do Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego dla Osiedli na rok 2017 i zostały pozytywnie ocenione w czasie weryfikacji formalnej oraz szczegółowej.

Głosowanie odbywa się za pomocą systemu elektronicznego na stronie www.obywatelski.jarocin.pl. Mogą w nim uczestniczyć osoby

pełnoletnie, posiadające czynne prawo wyborcze, ujęte w rejestrze wyborców gminy Jarocin dla obszaru danego osiedla (stan na 31 sierpnia 2016 r.). Mieszkańcy, którzy nie posiadają dostępu do internetu mogą głosować w godzinach pracy w pięciu filiach Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin: Filia nr 1 „Pod Ratuszem”, Filia nr 2 w Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie, Filia nr 3 w Szkole Podstawowej

nr 4 w Jarocinie, Filia nr 5 JOK Jarocin oraz w Bibliotece Głównej w pałacu Radolińskich.

- *Zachęcamy mieszkańców osiedli do udziału w głosowaniu, ponieważ osiedle z najwyższą frekwencją podczas głosowania w kolejnej edycji JBO otrzyma 50% do podstawowej puli, obliczanej na podstawie liczby mieszkańców - apelują urzędnicy jarocińskiego magistratu.*

(ann)

Lista 37 projektów zgłoszonych do Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego dla Osiedli na rok 2017 razem z opisami dostępna jest na stronie internetowej www.jarocin.pl.

Głosuj na: www.obywatelski.jarocin.pl

► GMINA ŻERKÓW PRZEKAZE POWIATOWI 3,5 MLN ZŁ

To jest „droga życia”

Żerkowscy radni wyrazili zgodę na partycypowanie w kosztach przebudowy drogi Żerków-Kamień-Dobieszczyzna-Grab. Propozycję przedstawił radnym starosta jarociński Bartosz Walczak, który pojawił się na posiedzeniu połączonych komisji. Starostwo powiatowe przygotowało bowiem wniosek do wojewódzkiego programu budowy dróg, z którego można uzyskać dofinansowanie w wysokości do 3 mln. zł. Dodatkowo punktowana jest współpraca między samorządami i stąd pojawiła się propozycja skierowana do żerkowskich radnych.

Potrzebna współpraca, żeby były punkty

Koszt przebudowy ok. 10 km drogi szacowany jest na 10 mln zł, dlatego udziały samorządu powiatowego i gminnego musiałyby wynieść po 3,5 mln zł. - Żeby uzyskać te 3 miliony trzeba wykazać udział własny, a dodatkowo 5 punktów w rankingu można uzyskać, jeśli jeden samorząd pomoże drugiemu samorządowi - wyjaśnił burmistrz Jacek Jędraszczyk. - My nie jesteśmy tak bogatą gminą, żebyśmy mogli położyć 3,5 mln na stół i powiedzieć, że w to wchodzimy. Budżet na następny rok mamy bardzo napięty, bo mamy oczyszczalnię, stację uzdatniania wody oraz swoje drogi do zrobienia. Mamy również sieć wodociągową i kanalizacyjną. Musimy robić tak, żeby nasi mieszkańcy byli zadowoleni. Choć nie ukrywam, że ta droga to jest nasza „droga życia”. Jeszcze trochę, to do Żerkowa będzie można dojechać tylko od Klęki, bo wszędzie indziej są

już jakieś ograniczenia tonażowe. I na rynku nawrotka i jazda z powrotem - kontynuował.

Starosta jarociński Bartosz Walczak zapewniał, że 3,5 mln zł jest jedynie kwotą kosztorysową, która po ogłoszeniu przetargu powinna się zmniejszyć o około 30-50%. - Na swoje barki wzięliśmy ciężar wykonania dokumentacji. I stąd pytanie, czy państwo jesteście zainteresowani tym, żebyśmy zaczęli to robić - stwierdził. - A czeka nas jeszcze jedno duże, wspólne przedsięwzięcie. Wraz z panem burmistrzem planujemy oddać do użytku przed wakacjami 2018 roku ścieżkę rowerową.

Radny powiatowy Zbigniew Kuźdzał podkreślił, że przebudowa drogi została podzielona na dwa etapy ze względu na koszty. Całość wynosiłaby ok. 15 mln. - To, czy ten drugi etap będzie w kierunku Grabu czy do Suchej i Parzewa, to jest kwestia do dalszych rozmów. (...) Na całą Wielkopolskę jest 80 milionów. To dzieli się na gminy i powiaty. Dlatego tak ważny jest każdy punkt we wniosku. Na razie proponujemy wam pierwszy etap, który będzie kończył się w Kamieniu - wyjaśniła Honorata Śmigielka,

dyrektor wydziału rozwoju starostwa powiatowego w Jarocinie. Dodała, że na wartość inwestycji składa się nie tylko cena wykonania nawierzchni asfaltowej, ale i całej infrastruktury - chodników, zatok i ścieżek rowerowych. Droga miałaby też zostać poszerzona z 5,5 do 6 metrów. Podzielenie inwestycji na etapy miałyby pozwolić na uzyskanie dwukrotnie dotacji z budżetu wojewódzkiego. - Wielokrotnie rozmawialiśmy, żeby nie było takich sytuacji, jak w czasie przebudowy drogi Żerków-Kłęka, gdzie w planie nie było chodnika i wiele lat trzeba było na niego czekać - stwierdził radny Wojciech Raś.

Drugie podejście do tematu

Po spotkaniu ze starostą radni poprosili, żeby jeszcze przed głosowaniem spotkać się po raz drugi w związku z tematem drogi. Zostało ono zwołane na godzinę przed sesją. W trakcie Janusz Szóstek chciał wiedzieć, gdzie dokładnie leży granica, do której ma być robiona droga w pierwszym etapie. - Panie radny, był pan starosta, była pani dyrektor, to

wszystko było mówione. Mogę panu to jeszcze dwa razy powtórzyć - wtrącił się radny Wojciech Raś. - Bo ja ci mogę powtórzyć dwa razy! Druga sprawa, to czy ktoś z państwa uczestniczył w projektowaniu tego? Czy była komisja? Czy wszystkie uwagi były przekazywane? Wojciech Raś wyjaśnił, że odbyło spotkanie projektantów z sołtysami i radnymi z miejscowości, przez które ta droga przechodzi. - Burmistrz nie było - dodał Jacek Jędraszczyk. Dla Janusza Szóstka nie była to satysfakcjonująca odpowiedź. - Czyli jak w czasie budowy lub po jej zakończeniu będą jakieś uwagi, to mamy się zwracać do Bożejewicza, Barańskiego czy może do sołtysa? Nikt nie mówi, że ta droga ma nie być robiona. Chodzi tylko o finanse - stwierdził radny.

Ewa Marek-Skiba podkreśliła, żeby w porozumieniu zostały ujęte wszystkie dyskutowane kwestie i zgłoszone wątpliwości. Przewodnicząca rady Barbara Urbańska wniosowała, żeby jego treść przed podpisaniem została przedstawiona także radnym. Skarbnik Bronisława Rogacka stwierdziła, że należało już wcześniej zmienić trasę remontu i zacząć od strony Parzewa i Dobieszczyzny. Propozycję poparł radny Andrzej Stachowiak. - Ale drogi się robi od stolicy w Tatry, a nie od Tatr czy w Bieszczady - zażartował Bogdan Bożejewicz. - Tu na tym forum nie było w ogóle to dyskutowane, a od razu padła propozycja, że droga ma być stąd i dotąd. W ogóle w tym ześmy nie uczestniczyli. Ktoś inny za nas o tym zdecydował. A teraz, jesteśmy potrzebni tylko po to, aby podnieść rękę. Chyba coś tu jest nie tak - stwierdził Janusz Szóstek. - Ja mam swoje lata

i z pamięcią mogę mieć krucho, ale z tego, co pamiętam to zawsze w czasie dyskusji mówiliśmy o drodze Żerków-Dobieszczyzna. Nigdy nie było mowy o tym, żeby to dzielić na etapy. I dlatego jesteśmy teraz zaskoczeni - tłumaczył radny Andrzej Stachowiak.

Kto wiedział, a kto nie?

Radna Ewa Kubacka uznała dyskusję za bezzasadną, ponieważ temat został już szczegółowo omówiony. - Wszystko pani Honorata tłumaczyła i pan starosta też. Ja może byłam zmęczona i może mi się przysnęło, ale ja to wszystko pamiętam i to wszystko rozumiem - stwierdziła. Andrzej Stachowiak zarzucił jej, że należy do tej grupy, która już o wiele wcześniej wiedziała o planach starosty. Ewa Kubacka nie zgodziła się z taką opinią. Głośno zaprotestowała, twierdząc, że o niczym nie wiedziała. - Ja może mam metr siedemdziesiąt i nie jestem zbyt wysoki, ale niech pani mnie już całkiem niskiego nie robi. Pani wiedziała o tym od trzech miesięcy, a my zostaliśmy zaskoczeni. I dlatego poprosiliśmy też, żeby z tym tematem się przespaci. A ja trzy noce nie spałam, niech mi pani wierzy, żeby to przemyśleć. Ja może tak szybko nie myślę jak ty. I te wątpliwości mi przyszły do głowy. A teraz masz pretensję, że ci zawracam głowę - podsumował Andrzej Stachowiak.

Emocje przed podjęciem uchwały były ogromne, ale już w czasie głosowania czternastka radnych zgodnie opowiedziała się za udzieleniem pomocy starostwu powiatowemu przy budowie drogi.

(15)

► JAROCIN

Kolektor na prośbę mieszkańców



Dodatkowy kolektor na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie został wykonany przez firmę Kanwod z Konina



► Problemy z odprowadzaniem wody deszczowej na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie mają długą historię. Na przełomie 2009 i 2010 roku na osiedlu odbywała się kompleksowa wymiana sieci wodno-kanalizacyjnej oraz drogowej. Wczesną wiosną 2010 roku ulice i chodniki zamieniły się w strugi grząskiego błota. Wówczas wykonawca inwestycji firma Drobud postanowiła ufundować tysiąc par kaloszy dla dzieci z przedszkola „Marcinek” oraz uczniów Zespołu Szkół nr 5. Na kalosze mogli też liczyć nauczyciele ze szkoły i wychowawcy z przedszkola.

Dodatkowy kolektor wody deszczowej został podłączony do sieci kanalizacyjnej na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie. Mieszkańcy odetchnęli z ulgą, bo za każdym razem, kiedy tylko nad Jarocinem zbierały się deszczowe chmury, z niepokojem patrzyli w niebo. - Ciągłe nas zalewało. Wystarczył byle deszcz, nie mówiąc już o jakiejś większej ulewie, a woda była już w piwnicach - mówi starsza kobieta mieszkająca na osiedlu. - Wolski (były prezes PWiK w Jarocinie - przyp. red.) położył za wąskie rury i one nie nadążały odbierać tej wody. Dodatkowo wszystko wokół zostało zabetonowane; zrobili parkingi, chodniki z kostki brukowej i gdzie ta woda miała odpływać? - pyta towarzyszący jej mężczyzna.

- To jest kolektor, który będzie prowadzony przez ulicę Maratońską aż do tego rowu za terenami festiwalowymi - tłumaczy Remigiusz Nowojewski, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Szef miejskich wodociągów przyznaje, że kolektor został wykonany w odpowiedzi na liczne prośby mieszkańców osiedla.

Zadanie kosztowało ok. 800 tys. złotych i zostało sfinansowane z pożyczki, którą PWiK zaciągnął w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(ann)

► JARACZEWO

Więcej za sale

Zgodnie z niedawnym zarządzeniem burmistrza, za wynajem sal sportowych znajdujących się na terenie gminy trzeba będzie zapłacić więcej.

Za godzinę korzystania ze środowiskowej hali sportowej w Jaraczewie i sali gimnastycznej w Rusku zapłacimy 4 zł więcej. Wynajem sal gimnastycznych w Jaraczewie i w Rusku na turnieje kosztować będzie 10 zł więcej, a za siłownię płacić będziemy 5 zł więcej.

Czym spowodowana jest podwyżka? - Wynika z wyższych opłat na utrzymanie obiektów - tłumaczy burmistrz Dariusz Strugała. Nowe ceny nie pokrywają pełnych kosztów. - Do korzystania z sal i tak będziemy musieli dokładać - zaznacza. (jan)

40 procent

Taka ulga przysługuje organizacjom sportowym, instytucjom kultury oraz jednostkom pomocniczym i organizacyjnym z terenu gminy za korzystanie z sal

Środowiskowa hala sportowa w Jaraczewie

46 zł / 50 zł*

Sala gimnastyczna w Rusku

34 zł / 38 zł

Sala gimnastyczna w Jaraczewie (na turnieje)

70 zł / 80 zł

Sala gimnastyczna w Rusku (na turnieje)

50 zł / 60 zł

Siłownia w Jaraczewie oraz w Rusku

13 zł / 18 zł

*Ceny za godzinę przed i po podwyżce

JAROCIN



Zdaniem niektórych mieszkańców ulicy Jarmarcznej znaki ustawione na środku ciągu pieszo-rowerowego są niebezpieczne dla osób, które się tam poruszają

Niebezpieczny las znaków na środku chodnika

Mieszkańcy ulicy Jarmarcznej chwalą przebudowaną drogę i możliwości połączeń komunikacyjnych, które teraz mają. - To naprawdę wygląda bardzo ładnie. Teraz nasza ulica jest jak Marszałkowska w Warszawie. Wszyscy nam zazdroszczą - przyznaje Czesław Nowak, mieszkający przy Jarmarcznej szef jarocińskich struktur OPZZ.

Związkowiec dziwi się jednak, kto wymyślił tak dużą ilość znaków drogowych oraz ich usytuowanie. - To jest prawdziwy las - znak przy znaku. I to jeszcze postawione na środku chodnika - oburza się Nowak. I dodaje: - Ostatnio jechała jakaś matka z dzieckiem, oboje na rowerach. Ona coś tam do niego mówiła, a dzieciak się zagapił i zderzył z tym znakiem. Ja nie wiem, kto to wymyślił, przecież to niebezpieczne - twierdzi Nowak.

Problem jest znany urzędnikom jarocińskiego magistratu. - My tłumaczyliśmy panu Nowakowi, dlaczego tak jest. Znaki zostały postawione zgodnie z projektem organizacji ruchu, który został za-

twierdzony przez Powiatową Komisję ds. Zarządzania Ruchem oraz przez policję. Taki jest obowiązek - stwierdza Hubert Kujawa, odpowiedzialny za inwestycje drogowe na terenie gminy Jarocin. - Ta ilość znaków jest konieczna, bo każde skrzyżowanie odwołuje znak i musi on być powtórzony - tłumaczy urzędnik. Magistrat rozważa inne rozwiązanie. - Bierzymy pod uwagę przeniesienie tych znaków. One w tej chwili stoją na środku ciągu pieszo-rowerowego na linii łączącej obie części. Można je ustawić na brzegu jezdni przy krawężniku. Jest to możliwe do zrobienia - tylko, że my możemy do tego tematu podejść po upływie okresu gwarancji. Wcześniej nie będziemy tej organizacji zmieniać, bo moglibyśmy tę gwarancję stracić. Ona jest trzyletnia i upływa w przyszłym roku. Wtedy możemy spróbować zmienić usytuowanie tych znaków - nie ilość, bo tego nie da się ograniczyć, ale możemy je przestawić ze środka do krawędzi chodnika - zapowiada Hubert Kujawa.

(ann)

KOTLIN

Dali puchary zamiast pieniędzy

20-lecie istnienia będzie niebawem świętował Uczniowski Klub Sportowy Kotlin. Trener unihokeistów twierdzi, że nie ma pieniędzy na organizację jubileuszowych rozgrywek. Wójt Kotliny odpowiada, że Włodzimierz Szymkowiak nie dostarczył oficjalnego pisma o finansowe wsparcie imprezy.

To nie jedyne nieporozumienie na linii UKS Kotlin a władze gminy. Najpierw nieścisłości dotyczyły płatności za majowy wyjazd kotlińskich unihokeistów na XXIII Międzynarodowy Festiwal Unihokeja dzieci i młodzieży o Puchar Bałtyku w Elblągu. Podopieczni Włodzimierza Szymkowiaka zostali wicemistrzami Polski, a dziewczyny zajęły czwarte miejsce. W ostatnim czasie po gminie rozeszły się informacje, że samorząd wbrew obietnicom nie zapłacił za wyjazd młodzieży na zawody. Oficjalnie o sprawę zapytał na sesji przewodniczący rady Tomasz Kosiński mówiąc, że taką wiedzę uzyskał od trenera UKS-u. - Poszedłem do pani dyrektora, aby przekazała pieniądze na turniej z okazji 20-lecia Uczniowskiego Klubu Sportowego Kotlin. Planujemy z okazji jubileuszu rozegrać trzy turnieje, w których weźmie udział około 300 osób. Pani dyrektor powiedziała: „Nie mam pieniędzy. Wójt obiecał, ale jeszcze za Elbląg nie zapłacił”. Dlatego powiedziałem przewodniczącemu rady, że jest to niepoważne, że pani dyrektor nie otrzymała pieniędzy, które wyłożyła na wyjazd do Elblągu. Teraz już wiem, że doszło do jakiegoś nieporozumienia - tłumaczy Włodzimierz Szymkowiak. Jednocześnie dodaje, że wójt nie kupił kijów do unihokeja, które obiecał

1.600 zł
koszt wyjazdu do Elblągu

4.404 zł
tyle wydano na zakwaterowanie i wyżywienie młodzieży na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Unihokeja w Elblągu

w czasie spotkania z wicemistrzami Polski.

Wójt nie zgadza się z zarzutami trenera. - Wszystko zostało uregulowane. Nie wyobrażam sobie, żeby od maja czekać z płatnościami do września. Przypuszczam, że nastąpiła tutaj jakaś nieścisłość słowna pomiędzy panem Kosińskim a Włodzimierzem Szymkowiakiem - odpowiada Mirosław Patereczyk. Wyjaśnia, że za wyjazd z własnego budżetu zapłaciła dyrektor gimnazjum, ale wnioskowała, aby gmina przekazała jej środki na realizację zaplanowanych zadań.

Podobnie sprawę tłumaczy szefowa szkoły. - Za wyjazd jest zapłacone. Chcieliśmy, aby nam dołożono

z gminnych pieniędzy, bo koszt wyjazdu był dość duży. Już to nieporozumienie zostało wyjaśnione. Jeżeli będzie mi brakowało środków na koniec roku, to gmina mi dołoży - mówi Jolanta Karwat, dyrektor Gimnazjum w Kotlinie.

Jeśli chodzi o organizację turnieju jubileuszowego, Mirosław Patereczyk utrzymuje, że nie trafiło do niego oficjalne pismo o finansowe wsparcie imprezy. - Z otrzymanego komunikatu organizacyjnego dowiadujemy się, że jest czterech organizatorów. Zastanawiam się, kto jest głównym organizatorem. Nie może być takiej sytuacji, że z gminy idzie na coś i na to samo zadanie trafiają środki z gimnazjum. Zazwyczaj jest tak, że jeden podmiot jest głównym organizatorem, który pokrywa koszty transportu, wyżywienia. Gmina przekazała nagrody w postaci pucharów - wyjaśnia wójt.

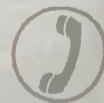
Czy samorząd przekaze środki? - Nie wiem - odpowiada Patereczyk. Zaprzecza, aby deklarował zakup kijów. - Poprosiłem pana Włodka o dane techniczne odnośnie tego sprzętu, bo powiedziałem, że będę szukał możliwych środków. Natomiast nic nie obiecałem, że gmina kupi, ale od czerwca nie dostałem grosza informacji na ten temat - tłumaczy wójt.

(era)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Trwa przebudowa drogi powiatowej Jarocin - Witaszyczki - Zakrzew - granica powiatu. Mimo że roboty są prowadzone, droga nie została zamknięta dla ruchu. Powoduje to poważne utrudnienia zwłaszcza dla dużych pojazdów. Tym bardziej, że na potrzeby poszerzenia jezdni wzdłuż jej brzegów zostały wykonane dość głębokie wykopy.

Kłopoty z poruszaniem się po tak rozkopanej drodze mają między innymi autobusy Jarocińskich Linii Autobusowych. Prezes Maciej Zegar - jak sam przyznaje ze względów bezpieczeństwa - zdecydował o zmianie trasy kursujących przez Zakrzew autobusów. - Przez te wykopy asfalt już się obsuwa i nie można tam jeździć. Oni coś posypują, ale niewiele to daje. Gdy pytam, jak długo to potrwa, to oni nie wiedzą. Gdyby chociaż ta firma (wy-

konawcą jest kaliskie przedsiębiorstwo Sidrog - przyp. red.) wprowadziła jakieś rozwiązanie. Na przykład dwóch ludzi z krótkofalówkami, którzy jakoś by tym ruchem pokierowali, ale tam nikogo takiego nie ma - stwierdza szef spółki przewozowej. - Dlatego zdecydowałem, że będziemy jeździć do Zakrzewa przez Golinę. W tej sytuacji omijamy jeden przystanek (na odcinku między torami kolejowymi a skrzyżowaniem - przyp. red.). Drugi przystanek jest przy skrzyżowaniu i tam się zatrzymujemy. Ale nie na samym przystanku, tylko obok przy boisku. To miejsce zostało tymczasowo oznaczone - dodaje Maciej Zegar. I zapewnia, że zmiany, uzgodniono z sołtysem Zakrzewa Rafałem Grzybowskiem.

Prezes JLA twierdzi, że pasażerowie zostali wcześniej poinformowani

o innym przebiegu trasy poprzez komunikaty wywieszane w autobusach. Nie wszyscy jednak zapoznali się z tymi zapowiedziami. „Od trzeciego października przez Zakrzew nie jeździ jak dotychczasowo autobus nr 10. Dlaczego? Jak długo to potrwa? Nawet kierowca nie umie odpowiedzieć, o której godzinie będzie odjeżdżał z przystanku na boisku w Zakrzewie rano. Jak córka teraz ma dojeżdżać do Jarocina? Totalny bałagan.” - napisał do naszej redakcji mieszkaniec Zakrzewa.

Przekazaliśmy jego pytania prezesowi jarocińskiej firmy przewozowej. „Proszę o odesłanie mieszkańca Zakrzewa do naszej spółki, chętnie wyjaśnimy zaistniałą sytuację. powstałą wskutek zachowania bezpieczeństwa jazdy naszych pasażerów.” - odpisał Maciej Zegar.

(ann)

Prezes JLA sam wyznaczył objazd, żeby było bezpieczniej

Roboty drogowe w Zakrzewie wymagają od kierowców zachowania wyjątkowej uwagi i ostrożności



PIOTR BANASZAK
kierownik Referatu Dróg Powiatowych w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

Ja zdaję sobie sprawę z uciążliwości spowodowanych przebudową tej drogi. To jest w tej chwili najgorszy z możliwych odcinków do zrobienia ze względu na nasilenie ruchu. Jedni mówią, że trzeba było go zamknąć. Z kolei, jeśli byśmy zamknęli, to wszyscy by dyskutowali dlaczego, bo każdy chce jechać.

Tak, czy inaczej w najbliższym czasie i tak zostanie ten odcinek zamknięty, ponieważ wykonawca chce przystąpić do asfaltowania. Starania o wyznaczenie objazdów nie jest jednak takie łatwe, ponieważ trzeba mieć uzgodnienia z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, bo tam w grę wchodzi skrzyżowania z drogami krajowymi w Golinie i Witaszyczkach. Firma Sidrog na zakończenie przebudowy ma termin do 15 października. W tej chwili już ze względu na warunki atmosferyczne i duże opady prace przesunęły się co najmniej o tydzień.

JARACZEWO

Nawet 10 tys. zł kary

Nawet 10 tys. zł kary mogą zapłacić mieszkańcy, którzy nie chcą podłączyć się do kanalizacji.

Temat związany z aktualną liczbą posesji, które nie znajdują się jeszcze w sieci, poruszony został podczas ostatniej komisji rady gminy. - Tych, którzy nie są podłączeni, jest generalnie niewielu - komentował Zenon Marciniak, dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jaraczewie, przedstawiając rajcom szczegółowe dane.

Jak przypominał, sieć kanalizacyjna budowana była w gminie w trzech etapach. - Pierwszy to Brzostów, Góra, Łobez i część Jaraczewa od ul. Jarocińskiej do Rynku. Drugi to całe Jaraczewo oraz Wojciechowo, a trzeci to Łowęcice i Poręba - wyliczał dyrektor.

Ile posesji nie jest jeszcze podłączonych? Zgodnie z danymi w Brzostowie chodzi o dwa budynki. - Przy czym są to osoby, które nie mają dziś nawet ubikacji, trudno je zmobilizować, ich status materialny jest po prostu niski - tłumaczył Marciniak. W Górze chodzi o trzy posesje, z których w jednym budynku mieszkają cztery rodziny, przekonane już do podłączenia. - W przypadku Łobez chodzi o dwie nieruchomości. Tu mieszkańcy także wyrazili wolę podłączenia, nastąpi to w najbliższym czasie - komento-



TYLE POSESJI NIE JEST JESZCZE PODŁĄCZONYCH DO KANALIZACJI W GMINIE JARACZEWO:

Wojciechowo
7

Jaraczewo
4

Góra
3

Brzostów
2

Łobez
2

Łowęcice
i Poręba
1

wał. W Jaraczewie niepodłączone są cztery posesje, z czego jeden z właścicieli nie odebrał jeszcze wezwania, które wysłała gmina. W Wojciechowie chodzi już o siedem przypadków, z czego dwie nieruchomości należą do PKP. - Wysłaliśmy już pisma, żeby ich zmobilizować, warto jednak

zaznaczyć, że jeden budynek jest pustostanem - komentował dyrektor. W Łowęcicach i Porębie chodzi zaledwie o jedną posesję. - Jakie konkretnie narzędzia ma gmina, by wpłynąć na osoby, które uparczywie nie chcą podłączyć się do kanalizacji? - wypytywał na koniec wiceprze-

wodniczący rady Roman Matuszak. - Wysłaliśmy już ostateczne pisma, wyznaczaliśmy termin do końca listopada. Jeśli ludzie się nie podłączą, wystąpimy o ukaranie - odpowiadał dyrektor KZB. W sumie kara administracyjna może wynieść nawet 10 tys. zł. (jan)

▶ KOTLIN

Ze starostwa przeszła do kotlińskiego urzędu

Elżbieta Skowrońska pracuje od dwóch miesięcy w kotlińskim urzędzie gminy. Urzędniczka została przeniesiona ze Starostwa Powiatowego w Jarocinie na podstawie porozumienia pomiędzy samorządami.

Nowa inspektor podjęła po Jadwidze Dziekońskiej, która w kotlińskiej jednostce była zatrudniona 40 lat. Urzędniczka zajmuje stanowisko ds. gospodarki przestrzennej, gruntami i rolnictwa. Niektórzy mieszkańcy Kotlina zastanawiają się, dlaczego wójt nie ogłosił konkursu. - Ustawa o pracownikach samorządowych mówi jasno, że jeżeli jest wakat, to należy przeprowadzić konkurs. Jest przyjęta jakaś nowa urzędniczka, która nie pracowała wcześniej w urzędzie - zastanawia się mieszkaniec Kotlina.

Sekretarz gminy Kotlin tłumaczy, że nowa urzędniczka była wcześniej zatrudniona w Wydziale Rozwoju Referatu Gospodarki Gruntami i Nieruchomościami Starostwa Powia-

towego w Jarocinie. - Jest zawarte porozumienie pomiędzy starostwem powiatowym a Urzędem Gminy Kotlin w sprawie przeniesienia pracownika samorządowego w trybie artykułu 22 ustawy o pracownikach samorządowych - wyjaśnia Michał Urbaniak.

Identycznie sprawę objaśnia wójt Kotlina. - Jeżeli ktoś myśli, że na tak odpowiedzialne stanowisko można przyjąć kogoś bez jakiegokolwiek procedury, to jest to jedna wielka żenada. Istnieje możliwość przejścia pracownika z innego samorządu i tak było w tym przypadku - mówi Mirosław Paterczyk. W ocenie włodzka Kotlina nowa urzędniczka ma wszystkie wymagane kwalifikacje. - Jest doświadczonym pracownikiem z wieloletnim stażem, z dużą wiedzą w zakresie geodezji, obrotem nieruchomości - argumentuje Paterczyk. - Korzystamy jeszcze z wiedzy pani Jagody Dziekońskiej odnośnie kontynuacji pewnych rozpoczętych zadań.

(era)

▶ JAROCIN

Nie segregujesz śmieci, zapłacisz więcej

Od nowego roku zwiększy się opłata dla mieszkańców gminy Jarocin, którzy nie segregują śmieci.

Podwyżka jest częścią strategii władz Jarocina, które chcą zmotywować osoby prywatne i właścicieli firm do segregowania odpadów. - Po analizie deklaracji zauważyliśmy, że coś się złego dzieje, bo mamy dużo osób, które nie segregują śmieci. Na terenie gminy jest ich około 10 procent - informuje wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz. - Ustawodawca zapowiada, że za chwilę zabroni czegoś takiego, jak nieselektywne zbieranie

odpadów. Dlatego, jeżeli ktoś nie nauczył się jeszcze segregować, to naprawdę trzeba będzie apelować, wzywać czy nawet przewidywać bodźce finansowe, ażeby w ten system wszedł - zapowiada zastępca burmistrza.

Jednym z takich bodźców jest podwyżka stawek opłat dla tych, którzy nie segregują, która będzie obowiązywać na terenie gminy Jarocin od 1 stycznia 2017 r. - Należy wszystkim uświadomić, że może się na tej podwyżce nie skończyć - przestrzega wiceburmistrz Gibasiewicz. (ann)

▶ STAWKI DLA OSÓB PRYWATNYCH, KTÓRE NIE SEGREGUJĄ ODPADÓW

dotychczasowa stawka	stawka, która będzie obowiązywała od 1.01.2017 r.
15 zł od osoby	18 zł od osoby

▶ STAWKI DLA FIRM, KTÓRE NIE SEGREGUJĄ ODPADÓW

pojemnik	dotychczasowa stawka	stawka, która będzie obowiązywała od 1.01.2017 r.
60 l	13,50 zł	16,00 zł (8,50 zł)*
80 l	18,00 zł	21,00 zł (11,00 zł)
110 l	25,00 zł	29,00 zł (15,50 zł)
120 l	27,00 zł	32,00 zł (17,00 zł)
240 l	54,00 zł	63,00 zł (33,50 zł)
1.100 l	92,50 zł	108,00 zł (58,00 zł)
5.000 l	420,00 zł	491,00 zł (262,50 zł)
7.000 l	588,00 zł	688,00 zł (367,50 zł)

* w nawiasach opłaty za śmieci segregowane

▶ AKTUALNE STAWKI OPŁAT ZA ODBIÓR ODPADÓW KOMUNALNYCH W GMINIE JAROCIN

W przypadku, gdy mieszkaniec zbiera odpady w sposób selektywny:

- 9 zł od mieszkańca - dla nieruchomości zamieszkałej przez nie więcej niż 2 osoby
- 8 zł od mieszkańca - dla nieruchomości zamieszkałej przez 3 osoby
- 7 zł od mieszkańca - dla nieruchomości zamieszkałej przez 4 osoby
- 6 zł od mieszkańca - dla nieruchomości zamieszkałej przez powyżej 4 osoby

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Piesi ochlapani wodą z przejścia

- W ubiegłym tygodniu wykonywali jakieś roboty na krajowej „11”. Przy przejściu dla pieszych na ul. Wojska Polskiego - tam gdzie jest sygnalizacja świetlna - zostawili taki dół, w którym, jak teraz pada, gromadzi się woda. Nie wiem, ile osób zostało już ochlapanych? - zastanawia się jarocinianin. - Jak przejeżdża tir, to jest fontanna. Widziałem dzisiaj, jak młodzież stojąca przed przejściem była cała mokra i w tych przemoczonych rzeczach siedzą na lekcjach. To trzeba być ślepym, żeby takiej dziury nie widzieć. To są jakieś kpiny - denerwuje się starszy mężczyzna. Rzeczywiście woda zalega na przejściu dla pieszych i w jego pobliżu. Osoby często korzystające z pasów po naciśnięciu przycisku odchodzą, jak najdalej mogą, aby nie zostać ochlapane.

Zarządca drogi nie ma informacji



o sytuacji na przejściu dla pieszych na ul. Wojska Polskiego. - Może przez ten remont ta woda przesunęła się. Tam, gdzie był remont, jezdnia jest lekko wyżej. Zaraz to sprawdzimy, jak tak

rzeczywiście jest, to musimy to rozwiązać - mówi Zbigniew Kowańdy, zastępca kierownika rejonu poznańskiego oddziału GDDKiA w Środzie Wielkopolskiej. (era)

Powiat oddał dwie ulice

Powiat oddał gminie dwie ulice w Jarocinie - Słoneczną i Wiosenną na osiedlu Bogusław.

Do tej pory obydwoma drogami zarządzało starostwo, teraz będą one gminne. W uzasadnieniu uchwał, które podjęły obydwa samorzady, napisano między innymi: „Drogi wymienione w uchwale ze względu na swój przebieg i położenie w strukturze ulic miasta Jarocina oraz charakterze lokalnym odbywającego się ruchu pojazdów i pieszych, gmina Jarocin w porozumieniu ze starostwem powiatowym, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, postanowiły zaliczyć je do

kategorii dróg lokalnych (gminnych). (...) Istnienie wielu zarządców dróg/ulic w obrębie miasta uniemożliwia efektywne zarządzanie tymi drogami, właściwe planowanie inwestycji i utrzymanie bieżące w okresie zimowym.”

Zmiana zarządcy ulic nie wiąże się z jakimikolwiek konsekwencjami dla mieszkańców - na przykład wymianą dokumentów.

(ann)

207 m długość ulicy Słonecznej
390 m długość ulicy Wiosennej

SZYKOWANE SĄ ZMIANY W PRAWIE

Czekają nas podwyżki za wodę?

Szykowane w parlamencie zmiany w prawie mogą spowodować, że od przyszłego roku będziemy musieli zapłacić więcej za wodę.

Od kilku miesięcy w resorcie środowiska trwają prace nad zmianami w Prawie wodnym. Jedną z głównych, i jednocześnie najbardziej kontrowersyjnych zmian, którą odczuć już od przyszłego roku może każdy z nas, są planowane podwyżki za wodę. De facto mają objąć przedsiębiorstwa wodociągowe, jednak w praktyce, jak wiadomo, odbije się to na mieszkańcach.

- Podwyżka jest prawdopodobna - przyznaje w rozmowie z „Gazetą Jarocińską” Remigiusz Nowojewski, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Nowy podatek oznaczać będzie po prostu niezależny od samorządu wzrost cen. Ile może wynosić więc cena za wodę po podwyżce? - Trudno na razie mówić o konkretnych kwotach i kalkulacjach, cały czas czekamy na ostateczną wersję ustawy, której, przypomnę, projekt zmieniał się już kilka razy. Dopiero w jej ostatecznej wersji będziemy mogli mówić o szczegółach, i podjąć ewentualne kroki - zaznacza prezes. Jak jednak dodaje, gmina już teraz stara się rozmawiać z sąsiadami, by połączyć siły, co pozwoli na zminimalizowanie ewentualnych przyszłych podwyżek.

- Wiadomo, że im więcej odbiorców, tym mniejsze koszty - podkreśla Nowojewski. - Prowadzimy pewne rozmowy, odnośnie przyszłej współpracy, na razie jednak nie chciałbym jeszcze wchodzić w szczegóły - zaznacza. Warto dodać, że choć nowa ustawa zacznie obowiązywać już od 1 stycznia przyszłego roku, to zmiany mieszkańcy Jarocina mogą odczuć realnie dopiero w połowie 2017 roku. Przypomnijmy: stawki muszą zostać wcześniej przegłosowane przez radę gminy. - Obecnie obowiązująca stawka jest ważna do końca maja 2017 roku - informuje prezes jarocińskich wodociągów.

Co na to samorządowcy? - Nie znam jeszcze szczegółowo projektu, ale wiem, że jeśli zmiany w ustawie zostaną wprowadzone w życie, to będą się wiązały z większymi kosztami za zużycie wody i ścieków - przyznaje burmistrz Jarocina, Adam Pawlicki. - To po prostu pewien dodatkowy podatek, który zapłacą Polacy - podkreśla.

- Konkretnych wyliczeń jeszcze nie mamy, jednak, jeśli opłaty za środowisko wzrosną, podniosą się także ceny wody dla mieszkańców - przyznaje Aleksander Podemski, wójt Nowego Miasta nad Wartą.

O komentarz poprosiliśmy także wielkopolskich parlamentarzystów, którzy będą głosować nad omawianym projektem

ustawy. Opozycja nie pozostawia oczywiście na projekcie suchej nitki. - Nie wyobrażam sobie tego, nowy podatek dotknie wiele osób, także przedsiębiorców czy np. hodowców ryb. To dramat. Za wiele do powiedzenia, jako opozycja, jednak nie mamy, matematyka sejmowa jaka jest, każdy widzi - komentuje Bożena Heniczka z Platformy Obywatelskiej. - Planowana podwyżka cen za wodę jest konieczna, ponieważ wynika wprost z wdrożenia unijnej dyrektywy. Jeśli tego nie zrobimy, Polska straci duże środki na inwestycje wodne - mówi z kolei Jan Mosiński, poseł Prawa i Sprawiedliwości. Jak jednak zaznacza, nie powinniśmy obawiać się drastycznych zmian. - Według moich informacji, podwyżki będą znikome, rzędu 2 zł miesięcznie dla gospodarstw domowych. Z drugiej strony, nowy urząd regulacji, powołany po zmianie prawa, pozwoli rządowi trzymać w przyszłości w ryzach politykę samorządów, i temperować ich zakusy odnośnie podwyżek. Dziś jest to poza kontrolą - zaznacza. Zmiany mają doprowadzić też do bardziej racjonalnej gospodarki wodą.

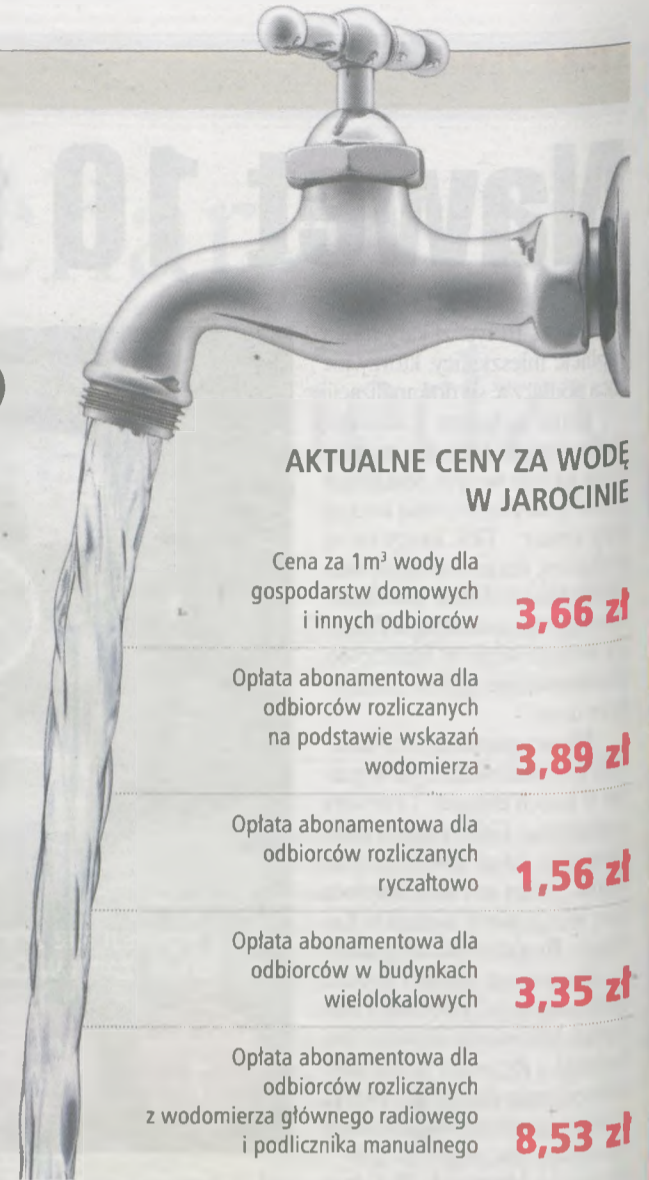
Co na to eksperci? O komentarz poprosiliśmy Dorotę Jakutę, prezesa Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”.

- W przygotowywanym przez Ministerstwo Środowiska projekcie ustawy „Prawo wodne” dostrzegamy chęć uregulowa-

nia obszaru gospodarki wodnej m.in. poprzez ustanowienie ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej oraz przekazanie kompetencji w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków ministrowi właściwemu do spraw gospodarowania wodami. Jest to spełnienie wieloletnich oczekiwań branży - opisuje prezes Izby. Jak jednak przyznaje dalej, zmiany wywołują także duże zaniepokojenie przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Chodzi oczywiście o wysokość stawek za pobór wód. - Proponowany wzrost tych opłat będzie musiał przełożyć się bezpośrednio na ceny wody pitnej dla mieszkańców - komentuje wprost Jakuta.

Jak wynika z danych Izby, obecnie średnia stawka za pobór wody podziemnej dostarczonej do spożycia przez ludzi wynosi ok. 0,07 zł za m sześć. - Po wprowadzeniu stawek przewidzianych w projekcie ustawy ta opłata będzie wynosić średnio 0,49 zł za m sześć, a w największych miastach nawet 0,60 zł za m sześć. Oznacza to wzrost tzw. opłaty środowiskowej o 700 proc., a w największych miastach nawet o przeszło 900 proc. - alarmuje prezes Jakuta.

A warto pamiętać, że opłaty środowiskowe są tylko jednym z elementów kosztów stałych przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, które wpływają na poziom cen wody dla



AKTUALNE CENY ZA WODĘ W JAROCINIE

Cena za 1m ³ wody dla gospodarstw domowych i innych odbiorców	3,66 zł
Opłata abonamentowa dla odbiorców rozliczanych na podstawie wskazań wodomierza	3,89 zł
Opłata abonamentowa dla odbiorców rozliczanych ryczałtowo	1,56 zł
Opłata abonamentowa dla odbiorców w budynkach wielolokalowych	3,35 zł
Opłata abonamentowa dla odbiorców rozliczanych z wodomierza głównego radiowego i podlicznika manualnego	8,53 zł

klientów. - Izba dokonała symulacyjnych obliczeń cen dostarczenia wody i odprowadzania ścieków dla gospodarstw domowych. Wynika z nich, że jeśli zostaną wprowadzone proponowane stawki opłat za korzystanie ze środowiska, choćby na minimalnym proponowanym przez ministerstwo poziomie, to ceny wody pitnej wzrosną automatycznie średnio o ok. 15-17 proc., a w niektórych regionach - z racji ich lokalnej specyfiki - nawet o 25 proc. Poziom wzrostu cen będzie zróżnicowany w zależności od regionu Polski oraz od wielkości poboru wody - komentuje specjalnie dla „Gazety Jarocińskiej” prezes IGWP.

Jak dodaje na koniec, Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie” zwróciła się już do ministra środowiska o weryfikację projektowanych opłat, kierując się obawą, iż ich wprowadzenie będzie oznaczać drastyczny wzrost opłat dla każdego mieszkańca Polski za podstawowe dobro, jakim jest woda pitna.

Mieszkańcy sprawę komentują krótko. - Nie podoba mi się to - mówi wprost pani Katarzyna, którą spotkaliśmy w okolicach Rynku. - Unijne czy nie unijne regulacje - co chwile tylko każą więcej nam płacić. Absurd - kwituje krótko na koniec.

JAKUB NOWAK

Z PODRÓŻY WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Między nami Annami, czyli o sposobie na imieniny

Nie wiem, jak dla Państwa, ale dla mnie imieniny są trochę kłopotliwym dniem. Niby chcę ten dzień świętować, ale jednocześnie nie chcę się nikomu z tej okazji narzucać. Niby cieszę się na prezenty, ale zarazem wiem, że robię problem zaproszonym gościom, którzy zastanawiają się, czy podarunek będzie dla mnie dość oryginalny, przydatny, czy też miły jako niespodzianka. Niby chciałabym mieć dużo gości, ale też obawiam się, że nikt nie będzie miał tak naprawdę ochoty przyjść. Długo trwało, aż wreszcie udało mi się znaleźć model udanego imieninowego świętowania. A oto jego receptura:

Potrzebni są po pierwsze - mili goście, którymi w moim przypadku są każdorazowo inni uczestnicy (ok. 35 osób) międzynarodowych szkoleń, które organizuję regularnie 3-4 razy w roku, więc jedno z nich planuję na koniec lipca. Po drugie: atrakcyjne miejsce, którym w moim przypadku jest Karpacz, bo tam odbywają się szkolenia. Po trzecie: koszty pokaznego tortu oraz obfitej ilości szampana, które przy statystycznym współuczestnictwie ok. 5 innych Ań są symboliczne. Po czwarte: parkiet do tańca, który jest na miejscu, bo przecież w każdym gościnnym hotelu

odbywają się regularnie zabawy.

Potrzebne jest jeszcze „po piąte”: mała atrakcja dla zaproszonych. Również tutaj Karpacz jest idealnym miejscem, gdyż poza Wągiem, oddalona o ok. 4 kilometry od Karpacza, ukryta wśród pięknego krajobrazu, przylutona do jednego ze zboczy górskich, znajduje się kaplica św. Anny, a pod nią źródło z wodą o szczególnych właściwościach. Legenda mówi, że kto nabierze w usta wody z tego właśnie źródła i obiegnie (co najmniej) 7 razy kapliczkę, ten ma gwarantowane szczęście w miłości. Nikogo więc nie dziwi widok turystów i to w różnym wieku, którzy w pogoni za szczęśliwą miłością biegają zasapani wokół pięknej budowli św. Anny. Atrakcja ta dostępna jest przez okrągły rok, jednakże jeden jedyny raz w roku, na św. Annę, przy kaplicy odprawiana jest w plenerze msza, a na sąsiadujących z kaplicą polanach organizowany pokazny festyn. Warto dodać, że jednym ze współorganizatorów tego drugiego jest Leszek Basiński - jarocinianin z krwi i kości, który przed blisko czterdziestu laty opuścił nasze miasto na stałe na rzecz gór.

To czym np. w Golinie na odpuście są budy, tym na odpuście św.

Anny w Karpaczu jest wspomniany festyn. Ludziska miejscowi i zamieszcowi ściągają samochodami, rowerami i na pieszo, aby najpierw uraczyć ducha na mszy, a następnie napić i nakarmić ciało przysmakami z regionu. Szczególnym akcentem tego dnia jest tradycja obdarowywania przez księdza uczestniczących w mszy Ań purpurowymi różami. To właśnie po jedną z nich wybrałam się ostatnio, a wraz ze mną okazała część grupy warsztatowej, czyli imieninowych gości. Ludzi było mnóstwo, więc staliśmy gdzieś wysoko, a zarazem daleko od rozdającego kwiaty kapłana. Moje szanse na dostanie różanego prezentu oceniałam na bardzo małe i postanowiłam w ogóle nie startować pod ołtarz. - Ania, no idź! Na pewno się zalapiesz. Nie bądź głupia! Od nas nie dostaniesz takiej szczególnej! - nie dawała za wygraną moja grupa, a mi nie pozostało nic innego, jak wybrać się w drogę na dół, gdzie pod ołtarzem aż kłębiło się od Ań. Szłam po kamorach w letnich sandałkach i myślałam, że to bez sensu. No i było bez sensu, bo gdy dotarłam na miejsce, byłam przedostatnia. Wraz z moją współtowarzystką, ostatnią Anną stanęłyśmy grzecznie na końcu kolejki i musiały-

śmy ze smutkiem stwierdzić, że ostatnią różę dostała stojąca przed nami imienniczka. Chyba wyglądaliśmy, jak dwa imieninowe nieszczęścia, bo kapłan na nasz widok spytał: - A wy co? Też Anny? W geście potwierdzenia pokiwałyśmy równiutko głowami. Ksiądz odwrócił się na pięcie, poleciał do ołtarza, wyciągnął szybko z głównego wazonu dwie białe róże i zanim się zorientowałyśmy o co chodzi, już był z nimi z powrotem u nas. Oslupiałe ze zdziwienia, uśmiechnięte od ucha do ucha, niosłyśmy dumnie nasze zdobycze nie posiadając się ze szczęścia. Gdy dotarłam z powrotem do grupy, usłyszałam: - A nie mówiliśmy? Ano mówili i dobrze, że ich posłuchałam.

Na sam koniec w opisanej recepturze potrzebne jest jeszcze „po szóste”, które polega na umiejętności cieszenia się poprzednimi pięcioma punktami, nie jest bowiem samo przez się zrozumiałe, że dane jest nam mieć imieniny. Wraz z Bawarczykami, Bułgarami, Grekami, Czechami, Łotyszami i Szwedami należymy do szczęściarzy, którzy mogą świętować swoich patronów, choć są i takie regiony w Polsce, gdzie tego się nie robi - np. Kaszuby i Górny Śląsk... No ale to już nie nasza broszka.

Zmarł na budowie obwodnicy

Zwłoki 68-letniego mężczyzny znaleziono w zagłębieniu wypełnionym wodą na budowie obwodnicy w Mieszkowie. Biegły z zakresu medycyny sądowej ustalił, że przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa. Niewykluczone, że mężczyzna wpadł do wykopu.

Ciało znaleziono w czwartek około godz. 7.00. Mieszkaniec Mieszkowa wyszedł do pracy wieczorem poprzedniego dnia. Był zatrudniony w ochronie na budowie obwodnicy Jarocina. Dyżurował na posterunku w Mieszkowie w pobliżu tymczasowych zakładów bitumicznych. - Podobno miał wpaść do wykopu. Pewnie się bardzo zdenerwował. Mówią, że miał być częściowo rozebrany - opowiada jeden z pracowników 14 posterunków ochrony zlokalizowanych na budowie obwodnicy Jarocina.

Natychmiast na miejscu tragedii pojawili się śledczy. - Mężczyznę znaleziono przy budowanym pasie drogi w zagłębieniu terenu wypełnionego wodą. Z doświadczenia wynika, że wstępny przyczyną zgonu, potwierdzoną przez biegłego z zakresu medycyny sądowej, była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa. Na ciele nie występowały żadne obrażenia zewnętrzne

- wyjaśnia prokurator Marcin Kubiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. W czasie sekcji zwłok pobrano krew do badań. Wyniki analizy będą znane w późniejszym czasie.

- Póki co o okolicznościach zdarzenia zbyt wiele powiedzieć nie można. Dopiero przeprowadzone postępowanie, a więc przesłuchanie świadków, ewentualnie dalsze czynności procesowe pozwolą na ustalenie, jakie były przyczyny i przebieg zdarzenia skutkującego zgonem mężczyzny - dodaje prokurator.

Czy mężczyzna wpadł do wykopu? - *Być może. Nie jesteśmy tego w stanie w tej chwili określić. Jest to teren budowy. Mężczyzna nie leżał w wykopie, ale może być tak, że wpadł i wychodził* - odpowiada mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Czy mężczyzna był częściowo rozebrany? - *Nie miał obuwia na sobie. Nie było żadnych obrażeń zewnętrznych, które wskazywałyby na to, że ktoś mógł się przyczynić do jego śmierci - tłumaczy policjantka.*

68-latek z Mieszkowa był zatrudniony w firmie Impel. - *Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu tego tragicznego zdarzenia. Aktualnie policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, w związku z tym nie możemy udzielić żadnych szczegółowych informacji na ten temat* - mówi Natalia Rybacka, specjalista ds. PR Biura Komunikacji Grupy Impel

Pracownicy ochrony służbę pełnią jednoosobowo. - *Pośród tygodnia to my się nie widzimy. Kontakt ze sobą mamy w weekendy. Ochrona jest wtedy, kiedy nie ma pracowników budowy* - mówi jeden z ochroniarzy.

Czy praca jest niebezpieczna? - *To zależy od charakteru człowieka. Ja tam raczej nie boję się. Tak naprawdę, jak przyjdą po jakiś sprzęt, to co zrobimy? Przyjdzie ich paru i oddajesz im wszystko* - ocenia jeden z ochroniarzy.

Póki co na terenie budowy obwodnicy nie dochodzi do kradzieży. (era)

35 osób
jest zatrudnionych
w ochronie na
budowie obwodnicy
Jarocina

od 16 do 18
tyle posterunków jest
zlokalizowanych na
budowie

▶ NOWE MIASTO



Zwłoki w mieszkaniu

Ciało 67-letniego mieszkańca Nowego Miasta znaleziono w niedzielę po południu.

Mężczyzna mieszkał sam w jednej z kamienic na Rynku. Rodzina zauważyła, że od dwóch dni w mieszkaniu świeci się światło, a nikt nie reaguje na pukanie do drzwi. Bliscy powiadomili o sprawie policję. Ta z kolei o pomoc poprosiła straż pożarną.

Ratownicy otworzyli drzwi. - *W związku z wykluczeniem udziału osób trzecich w tym zejściu, na polecenie prokuratora odstąpiono od wykonywania dalszych czynności, a zwłoki zmarłego przekazano najbliższemu* - mówi mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

Handlowali amfetaminą. Wpadli przez kontrolę drogową



3 zatrzymane osoby, w tym jedna aresztowana i 750 gramów zabezpieczonej amfetaminy - to efekty pracy jarocińskich policjantów. Funkcjonariusze wpadli na trop grupy, po tym jak zatrzymali auto do kontroli.

W środę po północy na ul. o. Serafina Niebdały w Jarocinie policjanci zatrzymali do kontroli samochód, w którym znaleźli kilka gramów białego proszku. Kierujący pojazdem 31-letni mieszkaniec gminy Jarocin został zatrzymany i przewieziony do komendy. Z uwagi na jego dziwne zachowanie policjanci zaczęli podejrzewać, że kierując samochodem mężczyzna mógł być pod wpływem narkotyków. Została od niego pobrana krew do badań na obecność środków odurzających. - *W wyniku podjętych dalszych czynności funkcjonariusze KPP w Jarocinie wytypowali dwie kolejne osoby, mogące mieć współudział w tym procederze. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych zostali oni zatrzymani. Byli to 25-letni mieszkaniec powiatu pleszewskiego i 35-latek z gminy Jarocin. Funkcjonariusze przeszukali też należące do zatrzymanych mieszkania oraz samochody* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Śledczy zabezpieczyli blisko 750 gramów amfetaminy. Ustalili także, że jeden z mężczyzn zdążył wcześniej zbyć około 200 gramów tego środka. W efekcie policyjnych działań - wszystkie trzy osoby usłyszały zarzuty dotyczące przestępstw narkotykowych.

31-letniemu mieszkańcowi gminy Jarocin grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności (usłyszał zarzut posiadania środków odurzających). Jego o cztery lata starszemu kompanowi przedstawiono zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz wprowadzania, nabywania i sprzedaży narkotyków w celu osiągnięcia zysku. Za to kodeks karny przewiduje karę więzienia do 10 lat. Taka sama kara czeka 25-latkę z powiatu pleszewskiego. Według śledczych wprowadził do obrotu znaczne ilości narkotyków. Dlatego też najmłodszy z rozpracowanej grupy trzy najbliższe miesiące spędzi za kratkami. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wydał Sąd Rejonowy w Jarocinie na wniosek prokuratury.

Policyjnym dozorem objęty został natomiast 35-letni podejrzany. Zajęto jego mienie o wartości 8 tys. zł na poczet grożącej mu kary.

Śledztwo w sprawie rozprowadzania narkotyków nadzoruje jarocińska policja. Funkcjonariusze nie wykluczają zatrzymań kolejnych osób, które trudniły się handlem narkotykami.

(era)

▶ ZALANE POLA, ZNISZCZONE UPRAWY

Straty mogą sięgać nawet ponad sto tysięcy złotych. - W najgorszej sytuacji jest rolnik z Radlina, który tu dzierżawi ziemię i ma posadzone sto tysięcy sztuk kapusty pekińskiej. Licząc skromnie po złotówce, to jest sto tysięcy straty. Ja tu mam pszenżyto, które trzeba przesiać. To jakieś półtora tysiąca złotych - wylicza Roman Marzyński, rolnik z Kątów.

Rolnicy twierdzą, że woda, która płynęła korytem rzeki była żółta, jak glina, na pewno - ich zdaniem - nie pochodziła z pól. - To nie było normalne, tym bardziej, że akurat, kiedy tej wody najwięcej płynęło, to był dzień bez deszczu, więc ja się pytam: jeśli nie padało, to skąd się tyle wody wzięło? - zastanawia się Marzyński. - Przypuszczam, że przyszli (pracownicy budujący obwodnicę - przyp. red.) rano do pracy, zobaczyli, że wykopy są pełne wody, a podejrzewam, że zbiorniki - jeśli takie w ogóle mają - też mieli pełne, pracować trzeba, a żeby pracować, coś trzeba z tą wodą zrobić. Wypuścili i pewnie nawet nie zdawali sobie sprawy, że u ujścia rzeki jest blokada - stwierdza Roman Marzyński. - Wynika z tego, że to, co jest budowane przy ulicy Żerkowskiej, idzie do Lipinki, a to na Konin, to tam już może iść w kierunku Lutyni - dodaje Jerzy Jerzyniak.

Kierownik budowy obwodnicy Piotr Chmura dziwi się przedstawianej przez rolników wersji wydarzeń. - Przecież Kąty to jest taka odległość, że gdzie Rzym, a gdzie Krym? Poza tym nam też Lipinka wylała. Jak są takie opady, to my mamy w rejonie Lipinki zalaną budowę i w tym momencie do rzeki nawet nie da się tej wody wlać, bo ona jest już pełna, a nawet się przelewa - podkreśla kierownik. Pytany, co firma Budimex (wykonawca obwodnicy - przyp. red.) robi z wodą deszczową, odpowiada: - Pompujemy i wywozimy do rowów, które mamy, albo do takich miejsc, jak stare kopalnie żwiru. To jednak nie są jakieś gigantyczne ilości. Zaledwie parę beczek. Piotr Chmura twierdzi, że przy obwodnicy są już pobudowane zbiorniki na wodę deszczową, ale nie są jeszcze podłączone. - One mają ujście między innymi do Lipinki i tam ostatecznie pójdzie dużo wody z obwodnicy. Ale to też nie będzie tak, że ten opad pójdzie bezpośrednio do Lipinki, bo te zbiorniki są duże i też mają swoją pojemność. Ta woda przede wszystkim tam ma się kumulować - wyjaśnia szef budowy obwodnicy. I dodaje: - Ja chętnie bym się z tymi rolnikami spotkał, żeby zweryfikować, czy my rzeczywiście mogliśmy mieć jakiś wpływ na tę sytuację.

Właściciele zalanych pól twierdzą, że niezależnie od tego, jaka była

Sto tysięcy w kapuście

▶ - Zalało nam pola i zniszczyło uprawy. Woda jest wszędzie. Dawno tak nie było - alarmują rolnicy z miejscowości Kąty w gminie Jarocin. Ich zdaniem przyczyną był zrzut wody z budowy obwodnicy Jarocina. - Ta woda po ostatnich opadach poszła po prostu do Lipinki - twierdzi Jerzy Jerzyniak, jeden z poszkodowanych rolników. Jego zdaniem do pogorszenia sytuacji przyczynił się fatalny stan ujścia Lipinki, której koryto jest zarośnięte i zbyt wąskie, żeby odprowadzić taką ilość wody.



Rolnicy twierdzą, że ostatnie opady były zbyt małe, żeby spowodować takie zalanie pól



Jerzy Jerzyniak pokazuje, jak wąskie jest koryto Lipinki przy ujściu do Lubieszki



Największe straty może ponieść rolnik, któremu tuż przed zbiorami zalało pole z kapustą

- Ja kupiłem w ubiegłym roku kawalek ziemi za sto dziesięć tysięcy złotych i gdybym wiedział, że tak będzie, to bym się zastanowił. Już się śmieją we wsi, że kaczki będą hodował - mówi Jerzy Jerzyniak

przyczyna dużej ilości wody, która znalazła się w Lipince, to powodem jej rozlania na pola był brak możliwości ujścia. - Rzeka ma szerokie koryto i przy takim uderzeniu wody ona już za chwilę tu jest. A potem - u ujścia koryto się niebezpiecznie zwęża i jest całkowicie zarośnięte. Woda nie ma gdzie dalej płynąć i rozlewa się na pola, bo szuka sobie ujścia - opisuje sytuację Jerzy Jerzyniak. - Ale nigdy tak nie było, żeby przy takich opadach rzeka się rozlała. Teraz spadło 45 litrów na metr, a kiedyś rozlewało się dopiero przy 70, 80 litrach - dodaje.

Rolnicy z Kątów mają pretensje do Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych, że nie utrzymuje koryta Lipinki w należytym stanie. - Przecież tam niewiele potrzeba, wystarczyłoby porządnie poszerzyć koryto i systematycznie je wykaszować - uważa Jerzy Jerzyniak.

Dyrektor Rejonowego Oddziału Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Ostrowie Wielkopolskim tłumaczy zasady, jakimi kieruje się WZIR. - Ustawa mówi jednoznacznie, że prace utrzymaniowe możemy rozpocząć dopiero po 15 sierpnia. My je już zlecieliśmy na całym obszarze ewidencyjnym - to jest 1,5 tysiąca kilometrów cieków i one będą się odbywały do 12 grudnia. Na tym obszarze, o którym mowa, te prace trwają już od ponad miesiąca. Polegają one na wykoszeniu skarp i dna cieków - wyjaśnia dyrektor Łukasz Kuroszczyk. - Ja bym tak jednoznacznie nie siedział w kierunku, że tu tylko i wyłącznie winna jest rzeka, bo pytanie, czy ta woda wyszła z rzeki, czy po opadzie nie weszła do niej. Tam, jeśli spojrzeć na zdjęcia satelitarne, są pewne zaniżenia, które utrudniają spływ powierzchniowy. Trzeba pamiętać, że w rolnictwie zmienia się sposób użytkowania gruntów. Wchodzi mechanizacja, duże sprzęty, maszyny, co powoduje, że w niektórych miejscach te zagłębienia są wyraźnie widoczne. To by trzeba usiąść, dokonać dogłębnej analizy i zrobić dokładne pomiary, żeby jednoznacznie określić, jakie są przyczyny tej sytuacji - argumentuje dyrektor WZIR-u.

Rolnicy obawiają się, że jeśli obwodnica będzie miała tak negatywny wpływ na rzekę, to bez konkretnego poszerzenia koryta sytuacja ciągle będzie się powtarzała. Dyrektor Kuroszczyk wyjaśnia, że to właśnie zbiorniki, które są wybudowane przy obwodnicy mają pełnić rolę bufora dla wody deszczowej. - Ta woda ma się tam gromadzić i być spuszczana do rzeki, kiedy to będzie możliwe, czyli kiedy poziom wody będzie na to pozwalał.

ANNA KONIECZNA

Rozmowa z ŁUKASZEM KUROSZCZYKIEM, dyrektorem Rejonowego Oddziału Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Ostrowie Wielkopolskim

Co należy zrobić, żeby pola wzdłuż rzeki Lipinki nie zostały znowu zalane?

Należy zmienić prawo w zakresie terminu realizacji robót konserwacyjnych na ciekach. Ja nie mogę krytykować prawa, ale jeśli ustawa narzuca sztywny termin 15 sierpnia, to jest trochę za późno. Jeśli w ciągu roku my możemy realizować zadania dopiero po połowie sierpnia, a mamy budżet roczny, to tak naprawdę na te zadania zostają nam takie słabe cztery miesiące. Przy tak dużym obszarze

działania, bo przypomnę, że mamy w południowej Wielkopolsce 1,5 tysiąca kilometrów cieków naturalnych, czyli tej wody płynącej, to jest naprawdę bardzo mało czasu.

Pana zdaniem, kiedy te prace powinny się rozpocząć?

Pierwsza roślinność pojawia się w czerwcu. To jest taki miesiąc, kiedy się już zbiera pokosy z łąk i wtedy już można by podjąć pierwsze zadania z zakresu utrzymania cieków. Myślę, że te prace wykonywane przez sześć miesięcy w roku

nie byłyby szkodą dla środowiska, a przyniosłyby zupełnie inny, lepszy efekt.

Czy jest jakaś szansa na zmianę przepisów?

Te przepisy z niczego się nie wzięły. Jest duże lobby środowiskowe, które uważa, że takie działania polegające na wykaszaniu są szkodliwe dla przyrody. Wszyscy ekolodzy mówią, że trzeba to zostawić w sposób naturalny. Tylko mało kto widzi, że ludzie, którzy tam mieszkają, utrzymują się z upraw na tych terenach. Moim zdaniem w Polsce

powinno się budować małe zbiorniki retencyjne. Udało się nam dwa lata temu oddać taki zbiornik w Jaraczewie. Ale takich zbiorników powinno być znacznie więcej. Program małej retencji zakłada sto takich zbiorników na naszym terenie. Tu ekolodzy znowu uważają, że takie zbiorniki są niesamowicie szkodliwe i robią wszystko, żeby zablokować ich powstawanie. Ale jeśli spojrzymy sobie chociażby na fakt, że na takim zbiorniku w Roszkowie kilka lat temu odbyły się Światowe Dni Pta-

ków, to świadczy o tym, że ten sztuczny zbiornik zupełnie dobrze wpisal się w tamtejsze środowisko. Myślę, że natura dostosowuje się do rzeczywistości, którą zastaje i nie można tego rodzaju rzeczy blokować. Poza tym nasza jednostka istnieje ponad 50 lat i gdybyśmy byli takimi szkodnikami dla środowiska, to nie byłoby możliwe powołanie chociażby Obszarów Natura 2000. A one przecież są i całkiem dobrze się mają.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA



TERESA JANICKA
- l. 63 (Kotlin)
MARIANNA ŚPIRALNIAK
- l. 80 (Kotlin)
EDWARD MAJEWSKI
- l. 87 (Lubinia Mała)

BOGUSŁAWA MIGDA
- l. 83 (Stawoszew)
HONORATA GOCKA
- l. 90 (Hilarów)
ANNA NOWAK
- l. 94 (Jarocin)

KRYSZYNA MATUSZEWSKA
- l. 79 (Golina)
JOANNA DERWICH
- l. 83 (Jarocin)
TERESA WARDEŃSKA
- l. 58 (Bachorzew)

PAWEŁ MUSIELA
- l. 66 (Mieszków)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Różaniec jak karabin



Fot. Lidia Słowicz

W maju 147 dzieci przystąpi do Pierwszej Komunii Świętej w parafii św. Marcina w Jarocinie. W minioną niedzielę proboszcz pobłogosławił dla nich różańce. - *Msza św. to szczególny dar dla każdego z nas, ponieważ jest ona dziełem miłości, podziękowaniem. Dziękujemy w niej za miłość Chrystusa do każdego z nas. Dziękujemy za to, że Chrystus z miłości umarł na krzyżu za każdego z nas. Eucharystia jest pamiątką męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Dziękujemy również za świętego Jana Pawła II. Dzisiaj już po raz szesnasty raz obchodzimy Dzień Papieski. (...) Ojciec Święty bardzo często brał do ręki różaniec. Każdego dnia modlił się na różańcu - powiedział na wstępie mszy św. ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie.*

Pierwszej Komunii Świętej. Poszła z koleżankami do lasu po chrust. W grocie objawiła się jej Matka Boża, która poprosiła ją, żeby jak najczęściej modliła się na różańcu. Mówiła o tym, żeby ludzie sięgali po różaniec jako po ratunek. Ten nasz różaniec jest jak karabin, z którego strzelamy

nie kulami, ale różami, czyli tymi małymi paciorkami. „Strzelamy”, modląc się, aby wypraszać dla kogoś zdrowie i ratunek. To jest naprawdę niesamowita broń, którą możemy bronić się przed złem i szatanem. Chciałbym was prosić, żebyście szanowali ten różaniec w swoim życiu. I żebyście

nigdy się z nim nie rozstawali. Ale on nie służy tylko do tego, żeby go nosić, ale po to, żeby go odmawiać i na nim się modlić - powiedział ksiądz Matusiak. Przyznał, że sam też nigdy nie rozstaje się z różańcem. - Noszę go na szyi. Jest to drewniany różaniec, który otrzymałem od

misjonarza z Argentyny. I jak tylko mam możliwość modlitwy, to biorę go do ręki i się modlę - dodał proboszcz. Pobłogosławione przez niego różańce zostały rozdane dzieciom. Na koniec wspólnie odmówiono na nich modlitwę.

(Is)

PAŹDZIERNIKOWE
NABOŻEŃSTWA
RÓŻAŃCOWE
W JAROCIŃSKICH
PARAFIACH:

Parafia św. Antoniego Padewskiego
dni powszednie
o godz. 18.00,
niedziele o godz.
16.00

Parafia Chrystusa Króla
codziennie o godz.
17.00 (dzieci)
i 18.00 (dorośli),
przez cały rok
o godz. 7.00

Parafia św. Marcina
nabożeństwa
w kościele św.
Jerzego o godz.
17.30 (dzieci)
i 18.00 (dorośli)

Parafia Matki Bożej Fatimskiej
dni powszednie po
mszy św. o godz.
18.00, niedziele
o godz. 15.30

Cały cmentarz w internecie

Informacje na temat każdego z 4.509 grobów znajdujących się na terenie cmentarza parafialnego można znaleźć na nowej stronie internetowej parafii św. Marcina, na której uruchomiono internetowy system zarządzania cmentarzem parafialnym. Na stronie www.swmarcin-jarocin.com wydzielono nowe sektory. Każdy nagrobek został sfotografowany i nadano mu numer. Jest też wersja mobilna dla telefonów komórkowych. - *Można tam wirtualnie zapalić znicz lub złożyć wiązanek kwiatów. Myślę, że jest to ważne usprawnienie, ponieważ wiele osób z całej Polski poszukuje grobów swojej rodziny. Myślę, że teraz z łatwością je znajdą. Można się też zapoznać z informacją, czy ten grób jest opłacony, ponieważ zgodnie z prawem po 20 latach grób może być zlikwidowany - wyjaśnił ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie.*

(Is)

W uroczystość Wszystkich Świętych msza św. z procesją żałobną na cmentarzu parafialnym rozpocznie się o godz. 14.00. Tego dnia msze św. będą odprawione o godz. 6.00, i 18.30 w kościele św. Marcina, a o 7.30, 8.30 i 9.45 w kościele św. Jerzego.

Koncertem uwielbienia podziękują za misje

W parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie przez cały tydzień trwają Misje święte prowadzone przez filipina z Gostynia - księdza Stanisława Gawlickiego. Misjonarz, rozpoczynając głoszenie nauk, zachęcał wszystkich do tego, aby nie bać się Pana Boga. - *Nam się wydaje, że my w swoim życiu szukamy spotkania z Bogiem. A to nieprawda. My Panu Bogu ciągle uciekamy, ciągle się przed Nim chowamy i ciągle wycinamy Mu numery. Pan Jezus przyszedł na ziemię, aby szukać i zbawić to, co zginęło. Myślimy wszyscy Panu Bogu zginęli i ciągle uciekamy przez grzech. I Pan Jezus szuka nas w Kościele. On żyje w Kościele, działa w Kościele, aby nas znaleźć. Kochani znajdźmy czas, przyjdźmy do kościoła, aby łaska Boża mogła w nas działać - tłumaczył zakonnik. Misje zakończą się oficjalnie w niedzielę 16 października mszą św. o godz. 18.30. Półtorej godziny później, od godz. 20.00 we franciszkańskiej świątyni trwać będzie wieczór uwielbienia i dziękczynienia Jezusowi za wszystkie dary, w tym również za czas rekolekcji. Wspólną modlitwę poprowadzi zespół ewangelizacyjny „Owca”.*

(Is)

Składamy serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy tak licznie przybyli, aby uczestniczyć w pożegnaniu

ś. † p.

MARII PIĄTKOWSKIEJ

Dziękujemy księdzu A. Piłatowi, organistów, ojcu Joelowi, księdzu Leonardowi z Goszczy za wsparcie duchowe i życzliwość oraz Rodzinie. Dyrekcji ZSP nr 1, Gronu Pedagogicznemu, Emerytom, Przyjaciółom. Młodzieży i Wychowankom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom za złożone kwiaty i intencje mszalne oraz firmie pogrzebowej „Jezierski”

Mąż Andrzej z rodziną

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej kochanej mamy

ś. † p.

KAZIMIERY ZAWISŁA

Dziękujemy księdzu kanonikowi Tadeuszowi Malchrowiczowi za życzliwość i duchową opiekę, Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom za złożone intencje mszalne, wieńce oraz kwiaty

Dzieci z rodzinami

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTANSZA
KOMPLESOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE
POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy: 509/320-121

NAJTANSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-488

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



Otwarcie 14.10.2016!!!
ul. Powstańców Wielkopolskich
(Multishop Jarocin)

7th Street - Bar & Grill to sieć restauracji serwujących dania kuchni amerykańskiej.

Jeżeli cenisz sobie smak dobrej amerykańskiej kuchni to nasze restauracje są właśnie dla Ciebie. W przyjemnej atmosferze przy znanych i lubianych kultowych amerykańskich piosenkach spędzisz miło czas przy dobrym posiłku sam lub w grupie przyjaciół.

Czego możesz się po nas spodziewać?

- Przekąsek
- Burgerów
- Steków
- Wyjątkowych potraw
- Ręcznie panierowanych kurczaków
- Deserów
- Napojów
- Dostawy



NAJTAŃSZA
POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

www.JAN-MAR.pl
**WÓZKI
PALETOWE
I MASZTOWE**

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

Zapraszamy do współpracy:
Stacje paliw, Rolników,
Przedsiębiorców

lukasz.kawczynski@poczta.fm
www.lukpol-trans.com



Hurtowa sprzedaż paliw

Tel. 607-199-509 **Rabaty dla stałych klientów**

OŚWIADCZENIE!

W związku z przerwą w dostawie ciepła oraz ciepłej wody do budynków: os. Konstytucji 3 Maja 1, 2, ul. Bema 29, ul. Wojska Polskiego 67 w dniach 4, 5, 6 października 2016 r., Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko Własnościowa w Jarocinie stanowczo oświadcza, że decyzja o wyłączeniu dostawy wymienionych mediów została podjęta autonomicznie przez producenta i dostawcę energii cieplnej, którym jest Veolia Energia S.A., bez uzgodnień i wiedzy Spółdzielni.

Cała odpowiedzialność za brak przekazu informacji dla mieszkańców leży po stronie Veolia Energia S.A.

Prezes Zarządu SML-W
w Jarocinie

HATEX

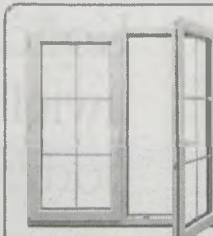
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Listwy przypodłogowe
od 10 zł/szt (2,5 m)



Karnisze
od 49 zł/szt

OPERTA WAŻNA DO 31.10.2016!



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast **WINK HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

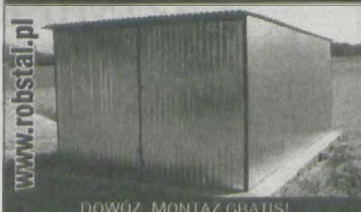
MEBLE
na zamówienie
KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA,
MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA



Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**



www.robstal.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Ferrum
FABRYKA STOLARNI
PVC I ALUMINIUM



**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
NIERUCHOMOŚCI**

OFERUJEMY:

- › zarządzanie nieruchomościami
- › administrowanie
- › obsługa najmu
- › pośrednictwo
- › doradztwo

Tel. 660 682 717

kontakt@harmonianieruchomosci.pl
www.harmonianieruchomosci.pl

**DREWNO OPALOWE
DREWNO KOMINKOWE
BRYKIET Z TROCIN**

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **GENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

**SPRZEDAŻ POKRYĆ
DACHOWYCH**



OKNA DACHOWE **FAKRO** **VELUX**

OKNA, DRZWI, ROLETY **DRUTEX**

DRZWI **DRE** **PORTA** **CLASSE** **WIKED**

Tel. (65) 571-63-55, 601-563-747, 693-372-761
e-mail: arkadiusz.florczyk@wp.pl

Najlepszy minimaratończyk na rowerze

Włodzimierz Wróbel sport uprawia od dziecka. Najpierw grał w piłkę nożną w lokalnym Gromie Golina, później amatorsko w hali, a kiedy zaczął mu doskwierać ból kolan, przesiadł się na rower. 34-latek wygrał właśnie klasyfikację generalną Pucharu Polski w Maratonach Szosowych w kategorii „mini”.



Włodzimierz Wróbel w koszulce podarowanej przez Macieja Paterskiego

Fot. Archiwum prywatne Włodzimierza Wróbel

Rozmowa z WŁODZIMIERZEM WRÓBELEM, zwycięzcą Pucharu Polski w Maratonach Szosowych w kategorii „mini”

Po sześciu latach jazdy w maratonach stanął pan na najwyższym stopniu podium. Podobno było łatwiej niż w poprzednich latach. Dlaczego?

Może nie łatwiej, tylko bardziej sprawiedliwie. Po raz pierwszy organizatorzy cyklu Pucharu Polski w maratonach szosowych klasyfikowali zawodników na dystansach w czterech kategoriach: „mini”, „mega”, „giga” i „ultra”. Wcześniej, kto przejechał najwięcej kilometrów, czasami nawet dość wolno, ten wygrywał, więc dominowali ci, którzy podczas jednego startu przejeżdżali po 300-400 km, czyli dystans „giga” i „ultra”.

Taki podział otworzył przed panem możliwość walki o czołowe miejsca.

Wcześniej, żeby zrównać się dystansem z kimś, kto zaliczył wyścig w kategorii „ultra”, musiałbym przejechać cztery w „mini”. To było niemożliwe.

Po zmianie regulaminu od razu wiedział pan, że chce się bić o czołowe miejsca?

Po trzech-czterech wyścigach w tym roku zauważyłem, że jestem wśród najlepszych na moim dystansie i stwierdziłem, że trzeba trzymać ten poziom. W przyszłym sezonie podniosę poprzeczkę i wystartuję w kategorii „mega”, a więc będę miał do pokonania od 100 do 200 km na każdym wyścigu. Ale skoro jest pasja, to trzeba się rozwijać.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia? Oczywiście. (śmiej)

To może za kilka lat wystartuje pan w tych morderczych wyścigach, jak Bałtyk - Bieszczady?

To już jest mordęga. Normalnie ten wyścig (Świnoujście - Ustrzyki Górze) ma 1.008 km, ale w tym roku podwojono trasę i po dotarciu na metę w górach, kto chciał, mógł jechać z powrotem nad morze, czyli można było wykręcić bagatela 2.016 km.

Przejechał pan już ze znajomymi ponad 800-kilometrową trasę z Jarocina do Schluchtern. Nie ciągnie pana, by jeszcze wyżej podnieść poprzeczkę? Może to dobry omen, żeby zacząć przygotowywać się do tego dystansu.

My zrobiliśmy to w 5 dni, a maksymalny dystans, jaki przejechaliśmy to 212 km w ciągu dnia. Najlepsi pokonują Bałtyk - Bieszczady w 36 godzin. Na dzisiaj to nie moja liga. Chociaż fajne jest to, że uczestnicy tego wyścigu dostają niepowtarzalny strój kolarski szyty specjalnie na wymiar. Kiedy spotka się kogoś takiego w zawodach, w których biorę udział, od razu wiadomo, że to nie byle kto.

Stawia pan przed sobą inne rowerowe wyzwania oprócz wyścigów?

W tym roku postanowiłem zająć się do Czę-



Zwycięzca klasyfikacji ze statuetką za wygraną na tle wszystkich zdobytych medali

Fot. Sebastian Matyszczak

stochowy w jeden dzień i udało się to w ok. 7 godzin. Wcześniej pojechałem do Lichenia, a w przyszłości planuję wybrać się w okolice Czeskich Budziejowic, do miasta Lisow, gdzie jest kopia obrazu, który znajduje się w sanktuarium w Golinie. Tam jest jakieś 500 km i można by to rozłożyć na dwa lub trzy dni.

Codziennie pan jeździ?

Co drugi dzień po ok. 60 km. Pracuję jako magazynier i w tym roku akurat tak się złożyło, że dłuższy czas chodziłem do pracy na 6.00 i wracałem o 14.00. Dwie godziny później siedziałem już na rowerze. W soboty zazwyczaj startowałem w wyścigach, a w niedziele jeździłem rekreacyjnie, żeby nogi odpoczęły.

Ile kilometrów w sezonie pan przejeżdża?

Rekordowy sezon 2012 zakończyłem z wynikiem ponad 15 tys. km. W tym roku od maja do początku września miałem natomiast ponad 7 tys. km udokumentowane przez aplikację Kręć Kilometry, w której to wygraliśmy stojaki rowerowe dla Jarocina. Myślę, więc, że sezon zakończę z wynikiem ponad 10 tysięcy przejechanych kilometrów.

Wow!

Są ludzie, którzy jeżdżą zdecydowanie więcej. Ja też nie mam czasu, żeby regularnie jeździć po 70 km dziennie, ale z drugiej strony nie ma się co zarzywać, bo wiem, że w sobotę muszę być wypoczęty na wyścig i wtedy trzeba dać z siebie wszystko.

Liczył pan wszystkie swoje wyścigi?

W cyklu Pucharu Polski w maratonach szosowych mam przejechanych 63 edycje od 2010 roku, czyli odkąd zacząłem się ścigać, a po drodze zdarzają się jeszcze inne zawody, ale z roku na rok jest ich coraz mniej.

Jest czas, żeby podczas wyścigów podziwiać świat z poziomu siodełka?

Na maratonach niektórzy pytają: „Widziałeś to i to?” Mówię, że widziałem, żeby nie było „wtopy” (śmiej), ale właściwie przez cały czas patrzę na koło zawodnika przede mną lub obserwuję znaki wyznaczające trasę. To są moje priorytety podczas zawodów, a nie oglądanie zabytków.

Ale rekreacyjnie też pan jeździ. Na przykład z grupą Rowelove - Jarocińsko powiatowe.

Dokładnie, jestem członkiem tej grupy i myślę, że kręcenie kilometrów w troszkę wolniejszy sposób też jest potrzebne. Na pewno pozwala się odprężyć, daje możliwość zatrzymania się gdzieś, zwiedzenia czegoś. Polecam. Warto wyjść z domu i pojeździć z jakąś grupą, bo trening to nie to samo. Jazda w pojedynkę i brak możliwości porozmawiania z kimś nie zawsze są fajne.

Jak wyglądają pana przygotowania do wyścigów?

Przygotowania do sezonu zaczynam w styczniu. Korzystam z basenu, korzystam z rowerka stacjonarnego w domu lub jak jest ładna pogoda wyjeżdżam na krótkie przejażdżki. W sezonie trenuję 2 razy w tygodniu po minimum 50-60 km, a w weekend jadę na wyścig, a w wolne terminy trenuję w okolicach Żerkowa, m. in. na kultowym podjeździe w okolicach Śmiełowa. Przygotowania do wyścigu zaczynają się już w czwartek od drobnych napraw, a czasami wizyty u Dr Szprychy, następnie mycia i smarowania roweru. Na wyścig wyjeżdżam w piątek lub gdy jest to stosunkowo niedaleko to w sobotę rano. Diety specjalnej nie stosuję. Staram się jeść w piątek makaron na obiad i kolację, a w sobotę, kiedy jest wyścig - dżem, nutellę, czyli dużo energetycznych rzeczy. Na wyścig zabieram dwa bidony z wodą, banana

i tabletki z magnezem.

A zimą, jak pan dba o formę?

Pływam. Zazwyczaj 2-3 razy w tygodniu. Z niczego dobra kondycja się nie bierze. Czasami wolę ubrać się ciepło, na cebulkę i nawet zimą trochę pojeździć. Do temperatury -5 stopni Celsjusza można, bo wtedy organizm nie traci zbyt wiele energii na ogrzanie. Godzinny wyjazd w takich warunkach nie jest niczym złym.

Rodzina trzyma kciuki, czy narzeka, że jak nie trening, to wyścig i ciągle pana nie ma w domu?

Jestem jeszcze kawalerem, więc pewnie też mam dzięki temu więcej czasu, który mogę poświęcić właśnie na trenowanie i wyjazdy na zawody. Rodzice są zadowoleni z mojego hobby i cały czas mi kibicują. Od początku poprzez brata i siostrę, a także moich kibiców, związany jestem z klubem Białe Tygrysy Jarocin, którego barwy reprezentuję podczas startów w Pucharze Polski. Znam osobiście większość zawodników tego klubu, zdarza się, że razem startujemy np. w biegach, oczywiście mocno im kibicuję podczas ich wyjazdów, ale też wiem, że oni trzymają za mnie kciuki podczas startów.

Z Jarocina pochodzi zawodowy kolarz Maciej Paterski. Zna się pan z nim?

Tak, z Maciejem znamy się z tras rowerowych, czasami spotykamy się podczas treningów np. na tzw. górze śmiełowskiej. Jak widać po zdjęciach, najczęściej w wyścigach jeżdżę w podarowanym przez niego stroju jego poprzedniego klubu, włoskiej grupy Liquigas. Natomiast co do rad, to Maciej oczywiście jeździ na niebotycznym dla większości z nas poziomie i dla mnie osobiście już kilka kilometrów przejechanych na jego kole jest ogromnym wyróżnieniem.

Który wyścig najbardziej zapadł panu w pamięć?

Na pewno ten w Lesznie. Wtedy zabrakło mi 4 sekund do podium. Tuż przed metą było dużo zawijasów i trochę odpuściłem, żeby nie doznać żadnej kontuzji, ani z nikim się nie zderzyć. Powiedziałem: „Dobra, niech sobie jadą”. No i pojechali (śmiej).

Sezon zakończył pan bez kontuzji?

Tegoroczny sezon tak, bez kontuzji i bez „kaptopa”. Jak na sześciolatni przygodę na razie tylko miałem jeden „szlif” w Karpaczu. Na mokrej nawierzchni, na zjeździe, wchodząc w zakręt przewróciłem się i z długich spodni zostały mi krótkie, a ochraniające na buty były do wyrzucenia. Całe szczęście, że z naprzeciwka nie jechał żaden samochód, bo mogłem się wtedy w najlepszym razie tylko połać. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło.

Pana walka o zwycięstwo w kategorii „mini” od początku była zacięta.

Dopiero na trzy albo cztery wyścigi przed końcem wiedziałem, że w walce o pierwsze miejsce będziemy się liczyć ja i Robert Sikora. Mój rywal miał dziwny maraton w Trzebnicy, po którym miał dodanych tylko 400 pkt. Myślałem, że złapał kaptopa, stracił czas i to było przyczyną tak niskiego naliczenia punktowego. Po edycji w Zieleńcu mnie wyprzedził, a praktycznie przed ostatnimi startem, w Rewalu opowiedział, jak to było z wyścigiem w Trzebnicy.

I co tam się stało?

Odebrał on pakiet startowy z chipem, który montuje się pod siodełkiem, ale praktycznie nie jechał w wyścigu, bo dopadły go problemy żołądkowe. Ten chip po jakimś czasie odniósł na metę, ale organizatorzy wyścigu zaliczyli mu całą trasę. Dobrze dla mnie, że od tego naliczenia się odwoływał.

To mogło zaważyć o ostatecznym zwycięstwie w klasyfikacji generalnej.

Dokładnie. Ale pan Sikora powiedział mi w Rewalu, że bym się nie denerwował i pogratulował mi zwycięstwa. Stwierdził, że nawet gdyby w klasyfikacji wyszło, że mnie wyprzedził, nie przyjmie statuetki.

Honorowy człowiek.

To prawda. Podziękowałem mu i pogratulowałem postawy fair play, bo niektórzy nie przyznaliby się do tego. On zachował się okej i za to mu dziękuję.

Rozmawiał

SEBASTIAN MATYSZCZAK

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 16 października 11.00



SPARTA RUSSÓW



WKS WITASZYCE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 16 października 15.00



BŁĘKITNI SPARTA KOLTIN



GROM GOLINA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 16 października 15.00



LZS CIELCZA



PROŚNA KALISZ

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 16 października 13.00



PHYTOPHARM KLĘKA



STELLA LUBOŃ

Jednostronne derby i zaczarowana piłka

To był ważny weekend dla fanów drużyn grających w kaliskiej A-klasie. W derbowym starciu tylko jedna drużyna dostarczała emocji. Gorąco za to było w Ostrowie Wlkp., gdzie piłkarze Cielczy dotkliwie odczuli frustrację jednego z rywali. Sporo działa się też w Golinie, ale piłkarze i kibice nie będą dobrze wspominać tego meczu.

WKS Witaszyce - Błękitni Sparta Kotlin 2:0 (0:0)

Prawdziwym hitem A-klasy było niedzielne spotkanie WKS-u Witaszyce z Błękitnymi Spartą Kotlin rozegrane na boisku w Jarocinie. Oba zespoły zajmują wysokie miejsca w ligowej tabeli i kibice mieli nadzieję na zaciętą rywalizację. Boisko zweryfikowało jednak ich oczekiwania.

Od początku meczu przewagę wypracowali sobie zawodnicy z Witaszyc, którzy starali się objąć prowadzenie. Do przerwy nie byli jednak w stanie celnie uderzyć na bramkę rywali. Ekipa z Kotliny skutecznie stawiała opór i rozbiła każdą ich akcję. - Od początku nastawialiśmy się na kontrę i mądrze się broniliśmy - wyjaśnia Aleksander Popławski, trener Błękitnych. - W 30. minucie po rzucie rżym Mateusz Trybek strzelił w spojenie słupka z poprzeczką. Pierwszą połowę mogliśmy zakończyć golem z karnego, ale Remigiusz Korzeniewski strzelił tak, że bramkarz obronił - mówi Paweł Janas, trener WKS-u Witaszyce.

Do przerwy żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. Sytuacja zmieniła się po zmianie stron. W 72. minucie po akcji Sebastiana Jankowskiego do piłki doszedł Remigiusz Korzeniewski i tym razem uderzył tak, że bramkarz rywali był bez szans. - Strzelił z narożnika pola karnego po długim słupku - mówi Janas.

Gospodarze poszli za ciosem i kilka minut przed końcem spotkania podwyższyli prowadzenie. Po akcji z rzutu rożnego i dośrodkowaniu na pierwszy słupek, piłka została przedłużona i do-



Te derby nie przejdą do historii

szedł do niej Miłosz Kowalski, który strzelił głową właściwie do pustej bramki.

- Piłkarsko Witaszyce były lepsze. My czekaliśmy na swoje sytuację, mądrze się broniliśmy, ale kontuzje i choroby spowodowały, że mieliśmy okrojony skład i nie mogliśmy skorzystać z kilku podstawowych zawodników - podsumowuje spotkanie Adrian Popławski, trener zespołu z Kotliny.

- Cel został zrealizowany. Może to nie był wielki wynik, ale chłopcy zagrali swoje, trzymają formę i z nadzieją patrzymy w przyszłość. Przeciwnicy nie mieli nic do powiedzenia. Chyba tylko raz nam zagrozili w drugiej połowie przy wyniku 1:0, ale wtedy trafili w słupek z rzutu wolnego - dodaje Paweł Janas.

OKS Ostrów Wlkp. - LZS Cielcza 1:2 (1:2)

Radość WKS-u podzielali w niedzielne popołudnie piłkarze LZS-u Cielcza, którzy zanotowali drugie zwycięstwo z rzędu. Gracze „Chelsea” od początku zdominowali grę do tego stopnia, że rywale mieli trudności z wyjściem z własnego pola karnego. - Przyniosło

to skutek już w 17. minucie. Jakub Nowak wbiegł z piłką w pole karne, został sfaulowany i mieliśmy rzut karny wykorzystany przez Macieja Stamerowskiego - relacjonuje Aleksander Matuszewski, trener LZS-u.

Gospodarze nie potrafili zapanować nad swoimi emocjami, a ich nerwowość przełożyła się na faule. - Śmiało się, że sędzia na pierwszej połowę nie wziął kartek z szatni. Jednego zawodnika potrafił upomnieć sześć razy. Dla mnie to są kpiny - mówi Matuszewski.

W 39. minucie do siatki ponownie trafił Stamerowski, który podwyższył prowadzenie na 2:0. Trzy minuty później sędzia odgwizdał rzut wolny, po którym padła bramka. Z wynikiem 2:1 piłkarze schodzili na przerwę. Na drugą połowę zespół z Cielczy wyszedł w zmienionym składzie. Mocno pobijanego Kamila Kaczmarka zastąpił Jakub Górecki. Druga wymuszona zmiana nastąpiła w 55. minucie, kiedy Damian Korasiak po „nakładce” nie był w stanie kontynuować gry.

Agresywny rywal wyleciał wreszcie z boiska, a gracze LZS-u mogli być trochę spokojniejsi o swój stan zdrowia. - Zagraliśmy solidne spotkanie. Wydaje

mi się, że ani przez chwilę zwycięstwo nie było zagrożone. Mimo tego, że wygraliśmy tylko 2:1, wykonaliśmy kawał dobrej roboty na boisku i wróciliśmy z trzema punktami - podsumowuje trener Matuszewski.

Grom Golina - Piast Czekanów 0:1 (0:1)

Mniej szczęścia na boisku mieli piłkarze Gromu Golina, którzy ulegli wiceliderowi tabeli, Piastowi Czekanów. Mecz dla goliniaków rozpoczął się od dwóch groźnych akcji Krzysztofa Potarzyckiego, który nie zdołał jednak strzelić gola. Później spotkanie się wyrównało - W 33. minucie rywale wyszli na prowadzenie po naszym błędzie przy przestawianiu się w strefie obronnej. Zawodnik ze skrzydła wyszedł na czystą pozycję i uderzył w wewnętrzną boczną siatkę - mówi Sebastian Waszkiewicz, trener Gromu. Jeszcze przed przerwą gospodarze mogli wyrównać, ale najpierw Piotr Ziętek, a później Potarzycki nie wykorzystali dogodnych sytuacji.

Po zmianie stron Piast skupiał się głównie na obronie. Goliniacy dalej atakowali, ale piłka - jak zaklęta - nie

1,8 gola

na mecz zdobywa
Remigiusz Korzeniewski
- najlepszy strzelec
kaliskiej A-klasy

chciała wpaść do siatki. Bardzo blisko szczęścia był Błażej Skalecki, który trafił w poprzeczkę po strzale z rzutu wolnego. - Mecz piłkarsko był na dobrym poziomie. Z samego przebiegu spotkania jestem zadowolony, bo pokazaliśmy solidną piłkę, mimo że nie zdobyliśmy punktów. Musimy być jednak skuteczni zarówno w obronie, jak i w ataku, a tego ostatniego nam zabrakło - podsumowuje trener Waszkiewicz.

WKS WITASZYCE	2:0
BŁĘKITNI SPARTA	(0:0)
SKŁAD	

WKS: J. Jacek, P. Wogner, T. Pluciński, M. Urbaniak, H. Wronek, M. Trybek, A. Tloczek (74. M. Kalita), S. Jankowski, M. Gościński (88. J. Zarczyński), R. Korzeniewski (84. J. Wojtyśiak), M. Kowalski

Błękitni: R. Sobczak, M. Nowicki (74. Ł. Glinkowski), D. Bern, M. Woźniak, T. Nowakowski, P. Czerniak, D. Jasiński, P. Nowakowski, J. Zalechowski, D. Pera (46. B. Szubert), M. Rybarczyk

BRAMKI	
1:0 - Remigiusz Korzeniewski (72.) po podaniu Sebastianu Jankowskiemu	
2:0 - Miłosz Kowalski (86.) głową po akcji z rzutu rożnego	

OKS OSTRÓW WLKP.	1:2
LZS CIELCZA	(1:2)
SKŁAD	

LZS: K. Kaczmarek (46. J. Górecki), D. Wrzałik, M. Stawicki, Ł. Marchewka, M. Szatkowski, K. Lusiak, D. Korasiak (55. M. Piarczyk), M. Stamerowski, J. Nowak (91. A. Wiza), K. Filipiak, K. Okczowski (85. A. Piętko)

BRAMKI	
0:1 - Maciej Stamerowski (17.) - z rzutu karnego	
0:2 - Maciej Stamerowski (39.)	
1:2 - Tomasz Grupa (43.)	

GROM GOLINA	0:1
PIAST CZEKANÓW	(0:1)
SKŁAD	

Grom: D. Kubiak, P. Bierla, Sz. Bryll, P. Ziętek, M. Dym, Ł. Goździszek, M. Szymkowiak, A. Kowalczyk (60. B. Skalecki), M. Bryll, M. Wachowiak, K. Potarzycki, Ł. Walczak (70. K. Stawicki)

BRAMKI	
0:1 - Jakub Wietrzykowski (30.)	

II LIGA

Wyniki XII kolejki rozgrywek:

Polonia Warszawa - Puszcza Niepołomice	0:0
Warta Poznań - Siarka Tarnobrzeg	1:3
GKS Belchatów - ROW 1964 Rybnik	1:0
Gryf Wajherowo - Legiaonia Legionowo	2:1
Odra Opole - Rozwój Katowice	2:0
Olimpia Elbląg - Radomiak Radom	4:2
Polonia Bytom - Błękitni Stargard	2:0
Raków Częstochowa - Olimpia Zambrów	1:1
Stal Stalowa Wola - Kutwica Kolobrzeg	3:1

Tabela:

1. Raków Częstochowa	12	26	26:10
2. Odra Opole	12	25	22:7
3. Siarka Tarnobrzeg	12	19	22:15
4. Radomiak Radom	12	18	12:13
5. Gryf Wajherowo	12	17	18:16
6. Puszcza Niepołomice	12	17	10:8
7. Błękitni Stargard	12	17	14:13
8. Olimpia Elbląg	12	16	22:19
9. Legiaonia Legionowo	12	16	18:15
10. Stal Stalowa Wola	12	16	16:20
11. Olimpia Zambrów	12	13	10:20
12. GKS Belchatów	12	12	17:14
13. Polonia Warszawa	12	12	11:14
14. Kutwica Kolobrzeg	12	12	12:16
15. Polonia Bytom	12	12	11:17
16. Warta Poznań	12	12	15:27

III LIGA (GRUPA II)

Wyniki X kolejki rozgrywek:

Górnik Konin - Pogoń II Szczecin	1:1
Leśnik Manowo - Lech II Poznań	0:5
Chemik Bydgoszcz - Polonia Środa	0:2
Sokolki Kiełczew - KS Chwaszczyno	3:1
GKS Przdokowo - Gwardia Koszalin	5:1
Pogoń Leńsk - Vineta Wolin	3:2
JKS 1925 Kalisz - Jarota Jarocin	1:1
Świt Skolwin - Wda Świecie	3:2
Bałtyk Gdynia - Elana Toruń	(przełożony)

Tabela:

1. Bałtyk Gdynia	9	22	12:4
2. Sokolki Kiełczew	10	22	18:13
3. GKS Przdokowo	10	19	24:10
4. Elana Toruń	9	15	22:9
5. WKS 1925 Kalisz	10	16	17:16
6. Świt Skolwin (Szczecin)	10	15	20:15
7. Lech II Poznań	9	15	16:11
8. Jarota Jarocin	10	15	18:12
9. Gwardia Koszalin	9	15	18:11
10. Chemik Bydgoszcz	10	15	13:15
11. Polonia Środa Wlkp.	10	12	17:18

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki X kolejki rozgrywek:

Victoria Ostreszów - Ostrovia Ostrow	1:1
Centra Ostrow - SKP Stupca	2:1
Kania Gostyń - Rawna Rawicz	2:3
PKS Racot - LZS Ślesin	1:1
Wiher Dobra - Polonia Kępno	1:1
Biały Orzeł Koźmin - Polonia Laszno	3:1
Pogoń N. Skalmierzyce - Victoria Września	1:1
Obra Kościan	pausa

Tabela:

1. Pogoń N. Skalmierzyce	10	20	19:7
2. Centra Ostrow Wlkp	9	19	22:8
3. Ostrovia Ostrow Wlkp	9	18	23:11
4. Victoria Września	9	15	22:11
5. Biały Orzeł Koźmin Wlkp	10	15	15:12
6. Obra 1912 Kościan	9	15	16:15
7. Rawna Rawicz	9	14	22:18
8. Polonia 1912 Laszno	9	13	16:14
9. Victoria Ostreszów	10	13	17:19
10. LZS Ślesin	9	9	12:15

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki IX kolejki rozgrywek:

Raszkowianka - Szczyt Szczytniki	1:0
Orzeł Trębaczów - Korona Pogoń	3:0
Orzeł Mroczeń - Olimpia Brzeziny	4:1
Piast Kobylin - Victoria Skarszew	3:3
Barycz Janików - LZS Gołuchów	0:5
GKS Żerków - Astra Krotoszyn	1:0
Zelka Kobyła Góra - Odolanovia	1:2
KS Opatówek - Stal Pleszew	1:0

Tabela:

1. LZS Gołuchów	9	24	34:7
2. Stal Pleszew	9	24	25:3
3. Odolanovia Odolanów	9	23	26:9
4. Piast Kobylin	9	17	22:15
5. KS Opatówek	9	16	16:10
6. Orzeł Mroczeń	9	15	16:14
7. Olimpia Brzeziny	9	15	12:13
8. Astra Krotoszyn	9	15	14:18
9. Victoria Skarszew	9	14	20:9
10. GKS Żerków	9	8	7:12

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki VIII kolejki rozgrywek:

Zieloni Koźminek	2:4
Orzeł Wysoko W. - Gladiatorzy Pieruszyca	2:3
OKS Ostrow - LZS Cielcza	1:2
Proсна Kalisz - Sparta Russów	6:2
WKS Witaszyce - Błękitni Sparta Kotlin	2:0
Grom Golina - Piast Czekanów	0:1
OKS Zbiersk - Sulmierzycy Sulmierzycy	2:1

Tabela:

1. WKS Witaszyce	8	20	34:8
2. Piast Czekanów	8	19	21:5
3. LZS Cielcza	8	18	23:12
4. Grom Golina	8	18	18:18
5. Proсна Kalisz	8	13	15:11
6. Błękitni Sparta Kotlin	8	13	8:8
7. Zieloni Koźminek	7	12	19:10
8. OKS Ostrow Wlkp	8	12	18:18
9. Gladiatorzy Pieruszyca	8	12	17:24
10. OKS Zbiersk	8	9	13:23
11. Czarni Dobrzyca	8	6	10:18

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki VIII kolejki rozgrywek:

Phytopharm Kłęka	1:1
Stella Luboń - Pogoń Książ Wlkp	8:7
Warta II Śrem - Phytopharm Kłęka	8:6
Kłos II Zaniemyśl - Polonia II Środa	0:6

Tabela:

1. Czarni Czerniejewo	8	24	27:10
2. Naratończy Brzezno	8	17	22:16
3. Stella Luboń	8	15	24:10
4. Polonia II Środa Wlkp	8	14	19:10
5. Avia Kamionki	8	14	17:10
6. Phytopharm Kłęka	8	13	17:10
7. Lider Swarzędz	8	12	30:2
8. Cieszcovia Kleszczewo	8	10	10:24
9. Kłos II Zaniemyśl	7	9	7:16
10. Zawisza Dolsk	8	7	12:03
11. Pogoń Książ Wlkp	8	7	14:18
12. Warta II Śrem	8	6	11:20
13. Polonia Poznań	8	5	11:20
14. Jurand Kozłogowy	7	4	13:32

Drudzy na 68 szkół



Młode biegaczkę rywalizujące o medale

Uczniowie z 68 szkół rywalizowali w Żerkowie w Mistrzostwach Powiatów Województwa Wielkopolskiego w Lekkiej Atletyce. Wśród uczestników byli także przedstawiciele trzech placówek z naszego terenu: Chocicz, Nowego Miasta i Żerkowa.

Najlepiej spośród naszych młodych sportowców wypadł Łukasz Łysiak z Gimnazjum w Żerkowie, który zajął pierwsze miejsce w biegu na 300 metrów. Na

podium w swoich konkurencjach stanęli także inni uczniowie tej szkoły: Zofia Sołtysiak (druga na 100 m), Konrad Mikuszewski (także drugi na 600 m) oraz Szymon Juszcak (również drugi, ale w skoku w dal).

W klasyfikacji szkół najlepiej z naszego terenu wypadło Gimnazjum w Żerkowie, które zajęło drugie miejsce tuż za placówką z Dusznik.

(seb)

WYNIKI UCZNIÓW Z NASZEGO TERENU

Dziewczęta	
• Bieg na 100 m	
8. Joanna Pawlaczek (Gim. w Żerkowie) - 14,14 s	
16. Sabina Rynowicka (Gim. w Żerkowie) - 14,69 s	
22. Natalia Buchwald (Gim. w Chociczy) - 15,43 s	
23. Dana Stefaniak (Gim. w Żerkowie) - 15,44 s	
• Bieg na 100 m	
2. Zofia Sołtysiak (Gim. w Żerkowie) - 45,17 s	
18. Wiktoria Raś (Gim. w Żerkowie) - 50,58 s	
30. Julia Musiałowska (Gim. w Żerkowie) - 54,35 s	
31. Natalia Drzewiecka (Gim. w Żerkowie) - 54,5 s	
• Bieg na 300 m	
14. Sandra Karolak (Gim. w Chociczy) - 49,79 s	
22. Zuzanna Orwał (Gim. w Nowym Mieście) - 52,02 s	
• Bieg na 600 m	
7. Aleksandra Chybka (Gim. w Chociczy) - 1:54,79 min	
• Bieg na 1.000 m	
7. Agata Zdrojowa (Gim. w Żerkowie) - 3:56,03 min	
8. Małgorzata Marcinkowska (Gim. w Chociczy) - 3:58,48 min	
19. Klaudia Begier (Gim. w Żerkowie) - 4:17,42 min	
• Skok w dal	
4. Joanna Wiechcińska (Gim. w Chociczy) - 4,44 m	
10. Angelika Janowska (Gim. w Żerkowie) - 3,92 m	
• Pchnięcie kulą	
10. Monika Wojciechowska (Gim. w Żerkowie) - 7,21 m	
Chłopcy	
• Bieg na 100 m	
4. Korneliusz Jacoszek (Gim. w Żerkowie) - 12,84 s	
• Bieg na 300 m	
1. Łukasz Łysiak (Gim. w Żerkowie) - 39,81 s	
5. Dawid Urbański (Gim. w Żerkowie) - 42,87 s	
15. Igor Bogaczyński (Gim. w Żerkowie) - 45,43 s	
• Bieg na 600 m	
2. Konrad Mikuszewski (Gim. w Żerkowie) - 1:36,91 min	
• Bieg na 1.000 m	
28. Kacper Krawczyk (Gim. w Żerkowie) - 3:33,99 min	
31. Dawid Aleksandrowicz (Gim. w Żerkowie) - 3:37,66 min	
32. Mateusz Czarczyk (Gim. w Żerkowie) - 3:40,35 min	
• Skok w dal	
2. Szymon Juszcak (Gim. w Żerkowie) - 5,24 m	
9. Eryk Banaszak (Gim. w Nowym Mieście) - 4,42 m	
10. Dawid Kropski (Gim. w Chociczy) - 4,34 m	
• Skok wzwyż	
5. Jakub Idziasek (Gim. w Nowym Mieście) - 1,40 m	
• Pchnięcie kulą	
12. Damian Rodzrak (Gim. w Chociczy) - 7,65 m	
Klasyfikacja końcowa szkół	
1. Gim. w Dusznikach - 127 pkt	
2. Gim. w Żerkowie - 115 pkt	
15. Gim. w Chociczy - 46,5 pkt	
37. Gim. w Nowym Mieście - 19,5 pkt	

Fot. Żerkow.pl

Sparta wyszła z chaosu obronną ręką

Drugie zwycięstwo z rzędu (34:12) odnotowała seniorska drużyna Rugby Sparta Jarocin. Tym razem ich ofiarą padł zespół Chaosu Poznań.

Nasz zespół objął prowadzenie po przyłożeniu i poszedł za ciosem po indywidualnym błędzie jednego z przeciwników, który umożliwił kontratak Spartan. Zespół z Poznania zaczął odrabiać straty, ale schodząc na przerwę mieli ośmiopunktową różnicę.

Po wznowieniu gry znów jako pierwsi skutecznie zaatakowali jarociniacy. Na nic się zdało sześć punktów zdobytych z rzutu karnego przez Chaos - gospodarze dalej mieli kilkupunktową stratę.

Kolejne minuty to duża nerwowość w obu zespołach i kilka złotych kartek. Otwarta gra poznaniaków naraziła ich na kontry ze strony Sparty Jarocin, które udało się zamienić na dwa przyłożenia. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem przyjezdnych, którzy zajmują obecnie drugie miejsce w ligowej tabeli mając do rozegrania zaległy mecz.

(seb)

Trzech zawodników seniorskiej drużyny (Maciej Żarczyński, Kacper Włodarek i Krzysztof Ermanowicz) dostało powołanie do Reprezentacji Polski U-20. Od czwartku 13 października do niedzieli będą trenować w Spale.

Bezkonkurencyjny w Superlidze

Pierwsze i trzecie miejsce zajęli młodzi judocy klubu Ippon Jarocin w Super Lidze Judo rozgrywanej w Sobótkę.

Mateusz Andrzejczak nie dał żadnych szans rywalom wygrywając trzy walki i zajmując tym samym pierwsze miejsce. - *Pierwszą wygrał przed czasem na ippon, drugą przez rzut, a trzecią skończył w trzymaniu. Był bezkonkurencyjny w swojej kategorii. Tym bardziej, że tak szybko skończył walkę - relacjonuje Aleksandra Grygiel, trenerka, która pojechała z chłopcami na zawody.*

Mateusz Łysiak natomiast wygrał jedną walkę, a w dwóch kolejnych zabrakło mu szczęścia. - *Pierwszą - podobnie, jak jego kolega - wygrał przez ippon przed czasem, bardzo ładnie kontrując rywala. W następnych niewiele zabrakło mu do szczęścia. Kolejne dwie przegrał, z czego jedną z nich minimalną różnicą punktów, co sprawiło, że zajął trzecie miejsce - wyjaśnia trenerka. - Patrzyłam na rywali Mateusza Łysiaka i ich trenerów. Chłopak, którego pokonał, był faworytem. Zdziwili się po walce - dodaje.*

Aleksandra Grygiel będzie wspominać ten turniej nie tylko ze względu na bardzo dobre występy swoich zawodników. - *Organizacja i rywalizacja stały na fajnym poziomie. Ciekawe jest to, że zawody są oparte o system ligowy. Na pewno będziemy jeździć na kolejne turnieje. Może w przyszłości pojedziemy większą ekipą, skoro już przetarliśmy szlak - zapowiada trenerka.*

(seb)

Ippon - termin używany w japońskich sportach walki, oznaczający zakończenie walki przed czasem decyzją sędziego i ogłoszenie zwycięstwa jednego z zawodników.



Mateusz Łysiak (z lewej) i Mateusz Andrzejczak ze zdobytymi w Sobótkę medalami

Fot. Ippon Jarocin

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Problem z lewą obroną

Wynikiem 5:3 zakończył się mecz Phytopharmu Kłęka z Wartą II Śrem na wyjeździe. Goście rozpoczęli to spotkanie z wysokiego „C”, strzelając pierwszego gola w 3. minucie. Po kwadransie było już 2:0, a po półgodzinie gry kolejną bramkę dorzucił Tomasz Mikołajczak. Wydawało się, że jest po meczu, ale gospodarze zaczęli odrabiać straty i do szatni schodzili przy wyniku 3:1 dla Kłęki.

Po przerwie Warta strzeliła drugą bramkę i zrobiło się nerwowo, ale piłkarze Phytopharmu ponownie wrzucili piątą bramkę i strzelili jeszcze dwa gole. - *Rywal wypracowali kilka okazji w końcówce, a jedną z nich wykorzystali w 87. minucie zdobywając gola na 3:5 - mówi Adam Parus, trener Phytopharmu.*

Mimo okazałego zwycięstwa, szkoleniowiec zespołu z Kłęki nie był do końca zadowolony. - *Największym problemem jest lewa obrona, na której żaden z zawodników nie czuje się dobrze. Próbuje wymyślić, jak to poustawić, ale nie jest łatwo. Właściwie wszystkie gole straciliśmy po akcji lewą stroną - dodaje.*

(seb)

WARTA II ŚREM	3:5
PHYTOPHARM KŁĘKA	(1:3)
SKŁAD	
Phytopharm: A. Bartkowiak, M. Janicki, M. Kościelniak, S. Kiel, Marcin Parus (46. D. Janiszewski, 55. E. Rowecki), P. Kropski, K. Zawacki, J. Wolski (63. M. Zaworski), Michał Parus (86. M. Nowak), Ł. Zawacki, T. Mikołajczak.	
BRAMKI	
0:1 - Ł. Zawacki (3.)	
0:2 - E. Zawacki (15.) - z rzutu karnego	
0:3 - T. Mikołajczak (30.)	
1:3 - Hubert Ściak (39.)	
2:3 - Jakub Strzelec (53.)	
2:4 - T. Mikołajczak (62.)	
2:5 - M. Zaworski (85.)	
3:5 - Hubert Ściak (87.)	

Triumfują bez straty gola



Kilkupokoleniowa reprezentacja Phytopharmu Kłęka wygrała III Otwarty Turniej Piłki Nożnej - Kłęka 2016 i to bez straty gola. W finale pokonali drużynę Herbacolu Kłęka 1:0. Gola na wagę złota strzelił Marcin Parus. Trzecie miejsce przypadło Rokoko Team Poznań, który pokonał Chocicę Team także 1:0.

Wszystkie drużyny zostały nagrodzone okazałymi pucharami, przyznano także cztery wyróżnienia indywidualne. Oprac. (seb)

- **Mecz o 3. miejsce:**
Rokoko Team Poznań - Chocicza Team 1:0
1:0 - Mariusz Nowicki
- **Final:**
Herbacol Kłęka - Phytopharm Kłęka 0:1
0:1 - Marcin Parus
- **Nagrody indywidualne:**
Najlepszy zawodnik - Adam Parus (Phytopharm)
Najlepszy bramkarz - Mikołaj Parus (Phytopharm)
Najlepszy obrońca - Janusz Jędrzak (Phytopharm)
Król strzelców - Krzysztof Kubiak (Pustynne Lisy)

GAZETA Jarocińska

Maxi do 8.500 mg ISSN 1230-851X

WYDAWCÓW PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,
Paweł Witwicki

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dżarła, b.dzarl@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DZURNY
(62) 332-20-33, 500/91-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Lyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Opcyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechalak (62) 747-15-31
k.pechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI SPOTKAN

• KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Zwycięstwo i niedosyt

Starcie z Astrą Krotoszyn nie było łatwe dla GKS-u Żerków. Rywale postawili twarde warunki. Goście od razu wypracowali przewagę w posiadaniu piłki, a GKS nastawił się na grę z kontratakami.

W 30. minucie po kilku dobrych podaniach Tomasz Zaremba zagrał prostopadłą piłkę na prawe skrzydło do Przemysława Kujawy, a Artur Maciejowski z 20 metrów zdobył gola. - Wykorzystaliśmy moment, w którym zespół Astry Krotoszyn się odkrył i strzeliliśmy gola. Kilka minut później świetną sytuację miał Przemysław Kujawa, ale spudłował marnując okazję na podwyższenie prowadzenia - relacjonuje Aleksander Stachowiak.

Po zmianie stron piłkarze GKS-u byli przekonani, że to rywale ruszą do ataku chcąc doprowadzić do wyrównania. Tak się jednak nie stało i to zawodnicy z Żerkowa mogli kontrolować przebieg meczu. - Stworzyliśmy sobie dwie stuprocentowe sytuacje. Brajan Jujka nie trafił jednak z 5 metrów w bramkę, a w doliczonym czasie z najbliższej odległości spudłował Dutkowiak - mówi Stachowiak.

- Cieszymy się z trzech punktów, bo były nam potrzebne. Uważam, że zaszczyt wygraliśmy, choć zwycięstwo mogło być bardziej okazale. Zabrakło skuteczności. Teraz czeka nas bardzo trudny mecz z Góluchohem. Tam o zwycięstwo będzie dużo trudniej - wyjaśnia Aleksander Stachowiak.

(seb)

GKS ŻERKÓW	1:0
ASTRA KROTOSZYN	1:0
SKŁAD	
GKS: D. Szybiak, K. Wielitko, (46. G. Kaluza), H. Grzebyszak, T. Polocki, P. Dutkowiak, P. Kujawa, M. Jujka, T. Zaremba, D. Adamski, A. Maciejowski, B. Jujka	
BRAMKI	
1:0 - Artur Maciejowski (30.)	

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(obserwować nową fabrykę mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

III LIGA (GRUPA II)

Sobota 15 października 15.00



JAROTA JAROCIN



SOKÓŁ KLECZEW

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 16 października 12.00



LKS GÓLUCHÓW



GKS ŻERKÓW

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela 16 października 12.00



JAROTA JAROCIN



HELIOS CZEMPIŃ

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota 15 października 11.00



JAROTA JAROCIN



NIELBA WĄGROWIEC

Wystarczyło dołożyć nogę

Remis na trudnym terenie cieszy, ale niedosyt po liczbie zmarnowanych sytuacji pozostaje.

Mecz z KKS-em był dla Jaroty jednym z trudniejszych w tym sezonie. - Wiedzieliśmy od początku, że to będzie mecz walki - powiedział po spotkaniu Jacek Pacyński. Pierwsze groźne akcje należały z resztą do kaliskiego zespołu. Niebezpiecznie zrobiło się pod bramką Jaroty w 16. minucie, kiedy Jędrzej Ludwiczak sfaulował w polu karnym napastnika rywali, a sędzia podyktował rzut karny. Po strzale Rafała Jankowskiego gospodarze cieszyli się z prowadzenia.

Jarota próbowała przejąć inicjatywę, ale rywale dostali wiatru w żagle i szukali okazji do podwyższenia prowadzenia. Na szczęście Sebastian Kmiecik był tego dnia bardzo dobrze dysponowany i świetnie się ustawiał, przerywając akcje przeciwników.

W każdym meczu gramy o zwycięstwo, ale trzeba się cieszyć z jednego punktu. Zawsze to nie jest porażka.

Jacek Pacyński



W 37. minucie JKS wypracował sobie świetną sytuację, a do piłki w polu karnym doszedł Jacek Pacyński, który oszukał defensorów i wpakował piłkę do siatki. - Wiedziałem, że Antkowiak zagra tę piłkę. Wystarczyło wyprzedzić obrońców i uderzyć po długim szupku. Tak chciałem i tak zrobiłem. Bardzo się cieszę z tego gola - wyjął po meczu strzelec bramki.

Do kontrowersyjnej sytuacji doszło w 46. minucie. W polu karnym KKS-u padł Mateusz Molewski, ale gwizdek sędziego milczał, mimo że trener Jaroty Janusz Niedźwiedź domagał się rzutu karnego. Arbiter uznał, że faulu nie było, a piłkarz JKS-u został ukarany żółtą kartką. - Dla mnie nie ma żadnej kontrowersji, bo karny był ewidentny. Nie trzeba nawet oglądać wideo. Żółta kartka dla Mateusza Molewskiego kompletnie niezasadna i na pewno będziemy się odwoływać -

zapowiedział szkoleniowiec.

Po zmianie stron to Jarota przeważała, ale żadnej z wypracowanych sytuacji nie była w stanie zamienić na bramkę. Piłkarze próbowali z prawego skrzydła, lewego, przeprowadzając ataki środkiem, a Damian Pawlak pokusił się nawet o przewrótkę, ale piłka trafiła prosto w ręce bramkarza. - W końcu uważam, że była kolejna kontrowersja. Przemek Wichlacz wygrał pojedynek główkowy, rywal go stratował, a sędzia nie odgwizdał rzutu wolnego na 20. metrze. Kto wie, może pokusilibyśmy się wtedy o wygraną. A to była 91. minuta - zastanawiał się trener Niedźwiedź, który nie rozpaczał po remisie z KKS-em. - Zabrakło nam spokoju w ważnych momentach. Strzeliliśmy jednego gola, a powinniśmy jeszcze co najmniej dwa lub trzy, bo te sytuacje, które mieliśmy były takie, że wystarczyło dołożyć (seb) - podsumował.



Mateusz Molewski (pierwszy z lewej) domagał się rzutu karnego, a dostał żółtą kartkę



dyspozycja
bramkarza
konstruowanie akcji
podbramkowych



zmarnowane sytuacje
brak spokoju
w kluczowych
momentach

Piotr Skokowski ma naderwany mięsień pod kolanem i w najbliższym czasie nie będzie grał. W środę pojedzie na badania i wtedy będzie wiadomo, jak długo potrwa rozłąka z futbolem. - Takie rzeczy goją się co najmniej 2-3 tygodnie - powiedział po meczu trener Janusz Niedźwiedź.

KKS KALISZ	1:1	JAROTA JAROCIN
1:0 - Rafał Jankowski (16.)	(1:1)	1:1 - Jacek Pacyński (37.)

KKS KALISZ (left side of diagram):

- Hubert Antkowiak
- Jędrzej Ludwiczak
- Michał Grobelny
- Mateusz Molewski (86. Przemysław Wichlacz)
- Jacek Pacyński
- Damian Pawlak (86. Krystian Łukaszyk)

JAROTA JAROCIN (right side of diagram):

- Jakub Czaplinski (78. Alan Janowski)
- Dawid Próg
- Piotr Garbarek
- Taras Maksymiv (89. Krystian Stolarczyk)
- Sebastian Kmiecik